...więto lotnictwa
...roczystości w Warce

...przypada 35 rocznica ...mego ataku pilotów ...Lotniczej Wojska ...na stanowiska nie- ...w rejonie Warki. ...a Lotnicza wspierała ...działania wojenne ...Wojska Polskiego. ...a 1944 roku 1 Pułk ...Myśliwskiego „War- ...dokonał właśnie nad ...pierwszego bojowego ...mo silnego ognia nie- ...artylerii piloci bar-dzo dobrze wywiązali się ze swego zadania, nie ponosząc żadnych strat. Wydarzenie to zapoczątkowało trudny chlubny szlak bitewny ludowego lotnictwa polskiego, który wiódł dalej przez Warszawę, Wał Pomorski i Kołobrzeg do Berlina.

Wczoraj, w przeddzień obchodzonego tradycyjnie święta lotnictwa, pod pomnikiem

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

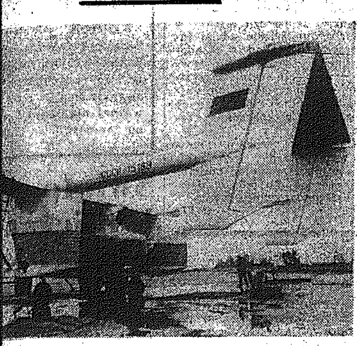

...lnicze odrzutowce z Mielca

...lecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL" jest ...ym na świecie producentem samolotów z napędem od...wym przeznaczonych dla rolnictwa. „M-15", bo tak na... się ta maszyna, ma doskonałe parametry, powodujące, ...iele krajów wykazuje zainteresowanie jego zakupem. ...ym odbiorcą jest ZSRR.

(An.)

...zdjęciu: przygotowanie kolejnego rolniczego odrzutowca ...óbnego lotu.

Fot. A. Pęczalski

...otrków ...ybunalski ...dożynkami

...cydujący okres wkroczy- ...iotrkowie Trybunalskim ...owania do centralnych ...1979. Gruntownej mo- ...ji poddany został m.in. ...Piotrcovii, na którym ...się główne uroczystości ...nego Święta Plonów. W ...obecnej wysiłek budow- ...koncentruje się na robo- ...kończeniowych. Ekipa ...Przedsiębiorstwa Bu- ...wa Przemysłowego — ...ny wykonawca prac modernizacyjnych na stadionie — zakończyła budowę korony stadionu, który pomieści 18 tys. osób. Ukończono tzw. zachodnia krytą trybunę stadionu wraz z kabinami dla sprawozdawców prasy, radia i telewizji. Znacznie powiększono też pawilon recepcyjny stadionu oraz rozbudowano pawilon sportowy. W pobliżu stadionu powstała nowa hala o wymiarach 30 x 60 m, gdzie będzie zlokalizowana jedna z okolicznościowych wystaw dożynkowych.

Obok stadionu urządza się parkingi, a także ulepsza drogi dojazdowe itp.

Wiele z prac, głównie „kosmetycznych" na stadionie, wykonują w czynie społecznym mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego oraz województwa.

(PAP)

...dar Państwowego Monopolu Loteryjnego

...iążeczki mieszkaniowe ...sierot z domów dziecka

...stawicielka PML — Lucyna Podwysocka wręcza książeczkę ...kaniową Mirosławie Pasikowskiej z Rzucowa.

Fot. Al. Piekarski

...aj w redakcji „Sło-...u" odbyła się miła u-...ść. Przedstawiciele ...wego Monopolu Lo-...o: dyrektor **Jerzy Bo-**... ...z **Lucyna Podwysoc-**... ...yli książeczki miesz-... z pełnym wkładem ...wychowankom do-...ziecka z Kielecczyzny ...radomskiego. Wyróż-...to spotkało: **Jolantę** ...**z PDD w Nagłowi-**... ...**arię Młynarską i Bar-**... ...**lańską z PDD w Ka-**... ...**Wielkiej, Mirosławę** ...**ską z PDD w Rzuco-**... ...**erta Gorczycę z PDD** ...**Radomiu oraz Wie-**... ...**awadzkiego z PDD w** ...ch.

...enie książeczek miesz-...ch nieprzypadkowo ...się w naszej redakcji. ...u już lat „Słowo Lu-...ółpracuje z Państwo-...nopolem Loteryjnym, ...ąc każdego roku lo-...której dochód jest w ...stopniu przeznaczany ...społeczne. Środki te ...wnież przekazywane ...chowanków domów ...Cieszymy się, że do-tej pożytecznej i bardzo potrzebnej akcji na terenie obu naszych województw dołączył także PML.

Akcja „Wszystkie dzieci są nasze" będzie kontynuowana.

(Kos.)

Edward Gierek w woj. włocławskim

I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** przebywał 22 bm. w woj. włocławskim, zapoznając się z aktualnymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju tego regionu.

Serdecznie witany przez mieszkańców ziemi włocławskiej, Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa — I sekretarzem KW PZPR — **Edwardem Szymańskim** i wojewodą **Edwardem Dobiją**, zwiedził teren budowy szpitala rejonowego w miejscowości Lipno. Otwarcie tej placówki znacznie rozszerzy bazę lecznictwa zamkniętego w tym regionie. Nowy szpital — wznoszony ze środków NFOZ — dysponować będzie 353 łóżkami, dobrze wyposażonym zapleczem diagnostycznym i laboratoryjnym oraz kompleksem obiektów towarzyszących, m.in. hotelem dla pielęgniarek. Ekipy wykonawcze z bydgoskiego „Budopolu" złożyły I sekretarzowi KC PZPR z okazji zbliżającego się VIII Zjazdu partii zobowiązanie przyspieszenia tempa robót i oddania szpitala do użytku w grudniu 1980 r.

Następnie Edward Gierek zwiedził plac budowy nowoczesnego Kombinatu Chemicznego „Azoty II", zapoznając się z przebiegiem prac budowlano-montażowych. Po uruchomieniu obiekty wytwórcze produkować będą rocznie 200 tys. ton polichlorku winylu. Roboty koncentrują się aktualnie na budowie ciepłowni oraz instalacji technologicznej wytwórni chloru. W rozmowach z przedstawicielami kadry inżynieryjno-technicznej i budowniczymi I sekretarz KC interesował się szczególnie przedsięwzięciami podejmowanymi w celu terminowego wykonania zadań. Przewiduje się, że rozpalenie pierwszego kotła w ciepłowni nastąpi jesienią br. Natomiast wytwórnia chloru ruszy w maju roku przyszłego. Pierwsze tony PCW wyprodukowane zostaną w końcu 1980 r.

Z kolei I sekretarz KC udał się do laboratorium Biura Projektów i Studiów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt", gdzie zapoznał się z działalnością tej placówki. W laboratorium sprawdzane są w toku badań walory konstrukcyjne i użytkowe nowych obiektów wodnych. Obecnie we wło-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 23 SIERPNIA 1979 R. NR 189 (10191) ROK XXX CENA 1 ZŁ

Dyscyplina inwestycyjna — podstawowym obowiązkiem

Inwestycje szczególnie ważne dla naszej gospodarki, zwane inaczej priorytetowymi, odgrywają kluczową rolę w programach rozbudowy i unowocześniania naszego potencjału przemysłowego. To one właśnie — niczego nie ujmując randze pozostałych inwestycji, decydują o tempie przekształceń w strukturze produkcji i o postępie technicznym w wielu gałęziach przemysłowych.

Zgodnie z zasadą zwężania frontu robót i koncentracji środków liczba tych priorytetowych obiektów jest w br. mniejsza niż w poprzednich latach, ale też tegoroczne obiekty reprezentują potężniejszy potencjał i wyższy poziom techniczny. Węzłowym problemem jest zatem terminowa i kompleksowa realizacja każdej z zaplanowanych na br. inwestycji o podstawowym znaczeniu dla gospo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wystąpienie przedstawiciela Polski

WIEDEŃ. Specjalny wysłannik PAP, Jerzy Korejwo pisze: 22 bm. był trzecim z kolei dniem obrad konferencji NZ „Nauka i technika dla rozwoju". Kontynuowano obrady

Konferencja „Nauka i technika dla rozwoju"

plenarne; równocześnie rozpoczęły się spotkania komitetów i grup roboczych konferencji.

21 bm. w debacie plenarnej zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej — prof. **Janusz Górski** minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, który jest jednym z wiceprzewodniczących wiedeńskiej konferencji. Podkreślił on że Polska od dawna aktywnie uczestniczy w międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej i włączyła się do przygotowywania obecnej konferencji nie tylko ze względu na rangę tego spotkania — ale przede wszystkim dlatego, że kraj nasz przywiązuje o-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Niepokojąca aktywność sejsmiczna w Kalifornii

WASZYNGTON. PAP. We wtorek i środę nad ranem w dwóch, odległych od siebie rejonach południowej Kalifornii wystąpiły wstrząsy sejsmiczne. Ich natężenie wynosiło 3,3 i 4,1 stopnia według skali Richtera. Były one wyraźnie odczuwalne i spowodowały popłoch wśród miejscowej ludności, jednakże nie wyrządziły żadnych szkód.

Nasilenie się aktywności sejsmicznej poważnie niepokoi uczonych. Jak wiadomo, Kalifornia jest terenem, na którym — zdaniem wielu sejsmologów — może dojść do katastrofalnego trzęsienia ziemi, które pochłonęłoby ok. 20 tys. ofiar śmiertelnych.

Władze Los Angeles — najbardziej narażonej metropolii — badają obecnie możliwość wprowadzenia zakazu użytkowania budynków, które nie są odporne na trzęsienia ziemi.

Gospodarni mają więcej

Pory roku i terminy

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Białobrzegach prowadzi aktualnie 9 budów „rozsianych" po całym województwie. Łaziska, Drwalew, Ryczywół, Stara Wieś, Jastrzębia, Sucha... Stawiają obiekty inwentarskie dla SKR i budynki mieszkalne, a w Borkowicach na przykład rozbudowują Technikum Rolnicze o salę gimnastyczną i kotłownię.

Jak wszystkim przedsiębiorstwom budowlanym, tak i białobrzeskiemu „peberolowi" tegoroczna zima dała się porządnie we znaki. Jej skutki odczuwano całą wiosnę i lato, kiedy przyszło gonić zaległości.

A jeszcze wcześniej, 20 marca, było pamiętne zebranie POP. Właśnie kończył się

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Wykopki ziemniaków

W wielu regionach kraju trwają jeszcze żniwa, a w niektórych gospodarstwach zaczęły się już wykopki ziemniaków.

CAF — Wołoszczuk — telefoto

Na zielonym rynku

Ogórków w bród **Dopisały pomidory** **Dobre zbiory trzeba zagospodarować**

WRAZ ze zbiorami ogórków, pomidorów i warzyw korzeniowych oraz jabłek i gruszek, na zielonym rynku zapanowała pełnia sezonu. W tym roku szczególnie dopisały ogórki. Kielecka WSOP miała w br. kupić 5270 ton ogórków i plany te do wczoraj zrealizowano, a radomska WSOP, która planowała zakupy od plantatorów w wysokości 5678 ton, odebrała od producentów około 6500 ton ogórków. Sezon trwa dalej i w obu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Salut-6" bez załogi

MOSKWA. PAP. Jak informuje ośrodek kierowania lotem, po zakończeniu programu badań, prowadzonych przez kosmonautów Władimira Lachowa i Walerego Riumina, orbitalna stacja naukowa „Salut-6" kontynuuje lot bezzałogowy. Kierowanie pracą systemów i aparatury realizowane jest za pomocą pokładowych urządzeń automatycznych i na rozkazy z Ziemi.

W środę, do godz. 13.00 czasu moskiewskiego stacja orbitalna wykonała 10 920 obrotów wokół Ziemi. Maksymalne oddalenie stacji od powierzchni Ziemi wynosi 409 km, minimalne — 384 km, okres obiegu — 92,3 min., kąt nachylenia orbity — 51,6 st.

Pokładowe systemy stacji „Salut-6" działają normalnie.

Jak minął dzień? U siebie i u rolników

JEDEN z ostatnich żniwnych dni w Spółdzielni Kółek Rolniczych w **Smykowie (gm. Mniów)**. Dyrektor SKR, **Tadeusz Barcikowski** zaczyna relacjonować dzień pracy załogi.

— Dwa kombajny — mówi — kończą koszenie owsa u rolników. Niewiele tego. Idziemy więc niekiedy na rękę i kombajn zjeżdżający z pola ze zbiornikami wypełnionymi ziarnem służy jako środek transportu. Podjeżdża pod zagrodę rolnika, zsypuje tam ziarno na wyłożone płachty. Oczywiście, tylko wtedy, kiedy jest to na trasie marszruty „bizona"...

Przerywa telefon, który odbiera dyrektor SKR.

— Dobrze, umówimy się na jutro — odpowiada rozmówcy — wyślemy kombajn.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

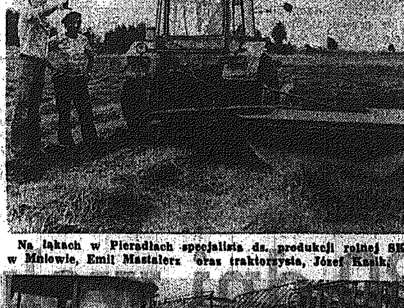

Na łąkach w Pieradlach specjalista ds. produkcji rolnej SKR w Mniowie, Emil Mastalerz oraz traktorzysta, Józef Kasik.

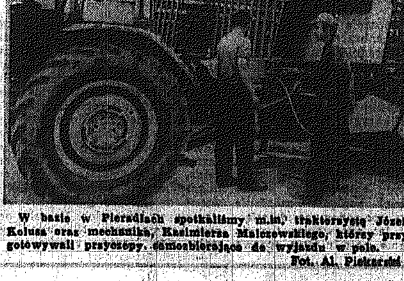

W bazie w Pieradlach spotkaliśmy m.in. traktorzystę Józefa Kolusa oraz mechanika, Kazimierza Malczewskiego, którzy przygotowywali przyczepy samozbierające do wyjazdu w pole.

Fot. Al. Piekarski

„Pionier-11" zbliża się do Saturna

WASZYNGTON. PAP. Kolejna planeta Układu Słonecznego — Saturn otoczony słynnymi pierścieniami — będzie miała w najbliższym czasie odwiedziny „gościa z Ziemi". Będzie nim amerykańska sonda międzyplanetarna „Pionier-11", wystrzelona ponad 6 lat temu, która 1 września br. zbliży się na najmniejszą odległość od tej planety. Oczekuje się, że sonda przeleci w odległości ok. 33 800 km od widocznych krawędzi pierścieni, po czym zbliży się na odległość ok. 21 400 km od powierzchni Saturna, odległego o ponad 1,5 mld km od Ziemi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Wygrany kolejny „maluch"

Znowu w naszej loterii fantowej został wygrany „fiat 126p", którego posiadaczem jest HENRYK BORYS z Warszawy, pracownik Instytutu Technologii Elektronowej.

A jak do tego doszło, opowiedział nam kiedy zgłosił się po odbiór talonu.

— Byłem w towarzystwie znajomej z Kielc, gdzie spędziłem dwutygodniowy urlop. W tym szczęśliwym dniu szliśmy właśnie na dworzec PKP, gdyż o godz. 11.40 miałem pociąg do Warszawy. Po drodze, w kiosku „Ruchu" obok „Winnicy" poprosiłem o papierosy, zaś moja znajoma kupiła dwa losy. Każde z nas wyciągnęło po jednym. Miałem więcej szczęścia, gdyż okazało się, że mój los premiowany był nagrodą w postaci „fiata 126p". Teraz, dzięki tej wygranej, będę mógł częściej odwiedzać Kielce.

Edward Gierek w woj. włocławskim

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cławskim „Hydroprojekcie" trwają m.in. prace także nad szczegółami budowy stopnia wodnego na Wiśle w pobliżu Ciechocinka. Obiekt ten będzie jednym z pierwszych elementów kaskady dolnego biegu rzeki.

Z udziałem I sekretarza KC PZPR odbyła się w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Zarzeczewie narada poświęcona wdrażaniu do pracy nowoczesnych metod gospodarowania. W spotkaniu uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa grupa przodujących kujawskich rolników, specjalizujących się w produkcji roślinnej i hodowli. Obecnie w regionie istnieje ponad 2 tys. indywidualnych gospodarstw osiągających dobre rezultaty w chowie bydła i trzody chlewnej, produkcji mleka oraz w warzywnictwie, sadownictwie. Uczestniczący w spotkaniu rolnicy zapewnili I sekretarza KC że dołożą wszelkich starań w celu zwiększenia produkcji rolnej tego regionu.

Na zakończenie pobytu w woj. włocławskim I sekretarz KC spotkał się z Sekretariatem KW PZPR. Omówiono aktualne problemy wiążące się z dalszą aktywizacją społeczno-gospodarczego rozwoju Kujaw.

(PAP)

35-lecie Socjalistycznej Republiki Rumunii

Depesza z Polski

Z okazji 35-lecia wyzwolenia Rumunii, I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** przesłali do sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — **Nicolae Ceausescu** i premiera rządu SRR — **Ilie Verdeta** depeszę, w której w imieniu narodu polskiego i własnym przesyłają przywódcom rumuńskim, KC RPK, Radzie Państwa i rządowi SRR oraz bratniemu narodowi rumuńskiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Dyscyplina inwestycyjna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

darki i społeczeństwa. Wielką przy tym troską muszą być otoczone te spośród nich, których celem jest wydatne zwiększenie dostaw towarów na rynek i na eksport.

Jak podał GUS, w ciągu I półrocza br. nie udało nam się jednak uporać z zaplanowanymi na ten okres zadaniami w tej dziedzinie. Nie oddano do użytku 6 ważnych obiektów. To odczuwalna strata dla gospodarki.

Jest faktem, że budowlani odczuwają nieraz kłopoty z zaopatrzeniem i ze środkami transportu. Ale prawdą jest i to, że obecne nasycenie przedsiębiorstw sprzętem, maszynami itp. sprzyja zwiększeniu tempa robót. Niezbędne jest jednak od zaraz — na niecałe 4,5 miesiąca przed końcem roku — znacznie lepsze wykorzystanie czasu roboczego, wyraźna poprawa organizacji i podniesienie dyscypliny pracy; odczuwalne usprawnienie organizacji prowadzenia wielkich budów przemysłowych, Szczególnie — budów priorytetowych, o największym znaczeniu dla gospodarki.

Należy pamiętać, że przy ogólnym zmniejszeniu frontu inwestycyjnego i ograniczeniu nakładów, zmienia się w tym roku w sposób istotny ich struktura. Środki przeznaczone na rozwój produkcji wyrobów konsumpcyjnych znacznie w br. wzrastają. Największe kwoty otrzymuje rolnictwo i przemysł spożywczy, budownictwo mieszkaniowe i przemysł materiałów budowlanych oraz te przemysły, które decydują o poprawie zaopatrzenia, wzroście eksportu i dostaw najpotrzebniejszych surowców.

Na pierwsze miejsce wysuwa się zatem problem efektywności inwestowania, tym bardziej że bardzo wysoki w poprzednim 5-leciu udział inwestycji w dochodzie narodowym zmniejsza się. Efektywność zaś — to przede wszystkim przekazywanie do eksploatacji nowo budowanych obiektów w wyznaczonym czasie.

Cały nasz program inwestycyjny i każdy jego wycinek może i powinien odegrać wyznaczoną mu rolę w dziele dalszego rozwoju kraju.

(PAP)

A. Zarajcz[...] w Starachowic[...]

Z gospodarską w[...] przebywał wczoraj w [...]rachowicach I sekr[...] KW PZPR w Kiel[...] **Aleksander Zarajczyk** [...] siedzibie miejskiej [...] cji partyjnej odbyła [...] z udziałem władz m[...] kierownictwa Fabryki [...] mochodów Ciężarowy[...] robocza narada, po[...] której omawiano stan [...] lizacji zadań społe[...] -gospodarczych FSC.

Następnie sekretarz Zarajczyk zwiedził bu[...] Zakładów Mięsnych, [...] resując się stopniem [...] awansowania robót [...] ważnej dla kraju i [...] nu inwestycji.

„Pionier-11" — do Saturna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Program lotu przewiduje również, że „Pionier-11" prześle na Ziemię pierwsze dokładniejsze zdjęcia satelitów Saturna, zwłaszcza Tytana — ciała niebieskiego większego od planety Merkury i posiadającego atmosferę o składzie, który nie wyklucza istnienia na nim prymitywnych form życia. Zdaniem niektórych uczonych Tytan jest jedynym ciałem niebieskim w Układzie Słonecznym, poza Ziemią, na którym mogą rozwijać się organizmy żywe.

Według ostatnich informacji Tytan jest ciałem skalistym, otoczonym atmosferą, w skład której wchodzi m.in. metan i azot, a więc gazy mające kluczowe znaczenie dla powstania życia. Co więcej, ciśnienie atmosferyczne jest prawdopodobnie zbliżone do ziemskiego.

Dyrektor programu „Pionier", dr John Wolfe oświadczył jednak, że na sondę czyhać będzie wiele niebezpieczeństw podczas przelotu koło Saturna i jego zdaniem prawdopodobieństwo jej przetrwania wynosi tylko 50 proc. Stwierdził on, że sonda może ulec zniszczeniu jeśli natrafi na swej drodze na pył pochodzący z pierścieni Saturna. Zderzenie z nim przy szybkości ponad 43 tys. km/godz. może być katastrofalne. „Pionier-11" przeciera niejako drogę dla bardziej skomplikowanych stacji badawczych „Voyager", które przelecą w pobliżu Saturna za kilkanaście miesięcy.

Uroczysty koncert w Warszawie

SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RUMUNII obchodzi swoje narodowe święto, 35 rocznicę wyzwolenia kraju spod panowania faszystowskiego.

Wydarzenia z sierpnia 1944 r. spowodowały zwrot w losach całego kraju, były przełomowym momentem w życiu narodu rumuńskiego, który podjął demokratyczne i rewolucyjne przeobrażenia i przystąpił do budowy społeczeństwa socjalistycznego w Rumunii. W minionym okresie naród ten, pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej odnotował wielkie sukcesy w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

Z socjalistyczną Rumunią łączą nasz kraj tradycyjne stosunki i współpraca we wszystkich dziedzinach, oparte na wspólnocie ustrojów i celów.

Z okazji 35-lecia Socjalistycznej Republiki Rumunii 22 bm. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu.

Udekorowaną flagami obu krajów salę teatru wypełnili mieszkańcy Warszawy, przedstawiciele władz miejskich, zakładów przemysłowych i instytucji, reprezentanci świata nauki i kultury, młodzież.

Na koncert przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier JAN SZYDLAK, sekretarz KC PZPR, JÓZEF PIŃKOWSKI, kierownicy szeregu wydziałów KC PZPR.

Obecni byli członkowie władz naczelnych ZSL i SD, OK FJN oraz przedstawiciele rządu.

Na sali zajęli miejsca szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych, akredytowanych w naszym kraju.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Rumunii. Przemówienie wygłosił Jan Szydlak.

Mówca podkreślił, że 23 sierpnia 1944 r. stał się przełomową datą w historii narodu i państwa rumuńskiego. W okresie, gdy Armia Radziecka zwycięskim marszem wkraczała do coraz to nowych miast i wsi rumuńskich, klasa robotnicza Rumunii pod przewodem Rumuńskiej Partii Komunistycznej i przy poparciu olbrzymiej większości narodu dokonała zasadniczej zmiany polityki wewnętrznej swego kraju oraz jego orientacji zagranicznej.

Dziś, gdy w roku 35-lecia PRL i SRR patrzymy z dumą na wielki dorobek obu krajów — stwierdził mówca — upewnia nas to o dalekowzroczności ideologii marksistowsko-leninowskiej, sile idei sprawiedliwości społecznej i owocności socjalistycznych rozwiązań ustrojowych, o głębokiej słuszności zasad internacjonalizmu. Podstawą pomyślnego rozwoju naszych krajów stały się sojusz i współpraca z pionierskim państwem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Część oficjalną uroczystości zakończyła Międzynarodówka Następnie zebrani wysłuchali koncertu, który przygotowało Stołeczne Biuro Imprez Artystycznych.

(PAP)

Na zielonym rynku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

województwach jeszcze trzeba się liczyć z dostawami na rynek i do przetwórstwa po około 1000 ton tych warzyw. Jak dotąd spółdzielczość zdołała się uporać z zagospodarowaniem surowca mimo trudności z opakowaniami na przetwory.

Przy utrzymującej się nadal pomyślnej dla wyrastania ogórków aurze, trzeba zabiegać o to, aby ani przemysł, ani rynek nie zostały „zakorkowane". WSOP w Kielcach np. uruchomiła sezonowe kwaszarnie. Ogórki kisi się także w silosach kapuścianych m.in. w Kielcach, Bogucicach i Charsznicy oraz trzyma rezerwy korniszonów w dużych zbiornikach w zalewie octowej, by po minięciu szczytu skierować półprodukt do przetwórstwa.

Sądzimy, że sporządzaniem tych nieskomplikowanych przetworów powinny się zająć także niektóre GS w większych miasteczkach m.in. na potrzeby własnej gastronomii. Uruchomić także trzeba i to co rychlej, zbiorowe zaopatrzenie zakładów pracy, nie tylko kresztą w ogórki, ale i inne warzywa czy owoce.

Nieźle zrealizowane są także dostawy na rynek oraz plany skupu pomidorów.

W woj. radomskim WSOP zamierza kupić 2990 ton pomidorów, a dotychczasowe dostawy dochodzą już do 2400 ton, w woj. kieleckim natomiast przy planach wynoszących 2690 ton, zrealizowano dostawy w wysokości prawie 1000 ton. Pomidorów na krzakach jest sporo. Zaczynają one dopiero teraz dojrzewać i przy nadejściu słonecznej pogody „sypną" mocniej.

Jeżeli chodzi o inne warzywa, będziemy wkrótce mieć poza sobą kilkutygodniowe niedobory kapusty i kalafiorów. Wcześniejsze odmiany wypaliła susza, natomiast wchodzące obecnie w okres zbiorów, późniejsze odmiany tych dwóch warzyw zapowiadają się doskonale.

Z owoców królują już odmiany jabłek wczesnojesiennych. Jest ich pod dostatkiem, szczególnie w radomskim rejonie sadowniczym. Szczególnie udane są zbiory „antonówki", tak że WSOP część nadwyżek może kierować na eksport.

(mr)

Święto lotnictwa

DOKOŃCZENIE ZE S[...]

Lotnika w Warce odby[...] patriotyczna manifestac[...] ności. Wzięli w niej [...] przedstawiciele polity[...] i administracyjnych [...] województwa radom[...] z sekretarzem KW [...] **Tadeuszem Wesołowsk[...]** prezesem ZW ZBoWiD [...] **geniuszem Jędrzej[...]** przedstawiciele dow[...] Pułku Lotnictwa M[...] skiego „Warszawa" oraz [...] Obrony Powietrznej [...] mieszkańcy Warki, mi[...] Przybyli również honor[...] bywatele Warki — ucz[...] cy powietrznych zmag[...] hitlerowską Luftwaffe [...] lot **Stefan Łazar**, płk d[...] lot **Mieczysław Podgó[...]** płk **Kazimierz Gotówk[...]** pomnikiem Lotnika or[...] blicą upamiętniającą [...] szy bojowy lot pilotów [...] wmurowaną w gmach d[...] szego Urzędu Miasta [...] ny, złożono wieńce i w[...] ki kwiatów.

„Nauka i technika dla rozwoju"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gromną wagę do umocnienia roli nauki i techniki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju i międzynarodowego współdziałania w tej dziedzinie.

Uważamy, stwierdził przewodniczący polskiej delegacji że wszelkie dążenia krajów do postępu i rozwoju są nierealne bez ich oparcia na szerokiej współpracy z innymi krajami. Dlatego też mocno podkreślamy potrzebę nadania międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej charakteru uniwersalnego — tak, aby światowe osiągnięcia nauki i techniki mogły być wykorzystywane w interesie wszystkich państw i ich ugrupowań.

Mówca zwrócił uwagę na odnośne postanowienia aktu końcowego KBWE wskazując że międzynarodowa współpraca w dziedzinie nauki i techniki może rozwijać się pomyślnie jedynie w warunkach pogłębiania odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego. Nieodzowne jest w tym celu zahamowanie wyścigu zbrojeń, a następnie całkowite i powszechne rozbrojenie w interesie pokoju i postępu społecznego.

Przedstawiciel Polski zaznaczył, że kraj nasz posiada długoletnie tradycje dwu- i wielostronnej współpracy naukowej i technicznej z krajami rozwijającymi się. Gotowi jesteśmy ją kontynuować i rozwijać dzieląc się swoimi doświadczeniami na polu odbudowy, rozbudowy i rozwoju potencjału naukowo-badawczego.

We wtorkowej debacie plenarnej wiedeńskiej konferencji zabrał głos również przedstawiciel Związku Radzieckiego, Dżermen Gwiszlani — zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR.

Mówca zapoznał uczestników konferencji z programem rozwoju nauki i techniki ZSRR — zakrojonym w skali całego kraju po rok 2000 oraz przytoczył konkretne przykłady pomocy udzielanej przez Kraj Rad krajom rozwijającym się w dziedzinie nauki i techniki i budowaniu ich własnego potencjału technicznego i naukowo-badawczego. Ta wszechstronna pomoc będzie dalej rozwijana.

Przewodniczący radzieckiej delegacji wskazał na konieczność zwiększenia — w ramach istniejących struktur organizacyjnych — aktywności i efektywności działania ONZ na polu stymulowania i rozwijania międzynarodowej współpracy w dziedzinie nauki i techniki.

Próba izraelskiego desantu

PARYŻ. PAP. Izrael nadal nęka ludność Libanu płd. nieustannymi atakami zbrojnymi, ostrzeliwaniem tego terytorium z dział.

We wtorek wieczorem okręty izraelskiej marynarki wojennej ponownie wtargnęły w obszar wód terytorialnych Libanu i próbowały wysadzić desant grupy komandosów w pobliżu miejscowości Adlun i Abu Asuad, położonych 15 km na północ od Tyru. Próba spaliła na panewce. Desant uniemożliwiła artyleria zjednoczonych sił lewicy libańskiej i Palestyńczyków. Okręty musiały się oddalić od brzegu.

W ten sam obszar tydzień temu wtargnęła eskadra kanonierek izraelskich, ostrzeliwując przybrzeżną szosę.

Ciężka artyleria izraelska we wtorek rano i wieczorem ostrzeliwała okolice Tyru, gdzie znajdują się obozy uchodźców palestyńskich. Tyr leży w odległości około 20 km od libańsko-izraelskiej linii rozejmowej. Wśród ludności cywilnej są ofiary śmiertelne. Od odłamków zginęło wiele dzieci. Są ranni wśród żołnierzy ONZ, sprawujących nadzór nad rozejmem. Zraniono 3 żołnierzy z kontyngentu nepalskiego. Pod ostrzałem znajdowała się placówka żołnierzy holenderskich.

W porcie bejruckim, który w ubiegłym tygodniu był obiektem kolejnego ataku sił prawicy libańskiej, znaleziono zmagazynowane przez te oddziały znaczne ilości broni ciężkiej pochodzenia amerykańskiego.

Praca w porcie po umocnieniu posterunków regularnej armii libańskiej toczy się normalnie.

Czarna seria napadów na banki w Nowym Jorku

NOWY JORK. PAP. Jeśli pójdzie tak dalej, to zanosi się na powtórzenie rekordu, jakim jest 13 napadów na nowojorskie banki w ciągu jednej doby. Nowy Jork jest w każdym razie od kilku tygodni scenerią napadów i rabowania banków którym policja miejscowa zarzuca postawę co najmniej pasywną. I tak w czerwcu br. zanotowano w Nowym Jorku 84, w lipcu 125, a w okresie trzech pierwszych tygodni sierpnia już 75 napadów. W sumie, jak dowodzi statystyka tego typu przestępczości, jest to o 27,3 proc. więcej niż w podobnym okresie roku ub.

We wtorek, w pobliżu nowojorskiej ulicy Wall Street, dwóch uzbrojonych rabusiów ograbiło opancerzony furgon, przewożący gotówkę bankową. Łup ich wyniósł przeszło 2 miliony dolarów. Napad został przeprowadzony przed budynkiem jednego z oddziałów Chase Manhattan Bank — w dzielnicy, będącej finansowym sercem Ameryki. Gangsterzy zaczaili się w samochodzie dostawczym przedsiębiorstwa rybnego. Akcję rozpoczęli, gdy dwóch strażników znajdowało się wewnątrz budynku bankowego, natomiast trzeci pozostawał wewnątrz furgonu. Rabusie, po sterroryzowaniu strażnika oraz przypadkowego przechodnia zamknęli ich w furgonie, zabierając uprzednio 38 worki gotówki. Był to jedenasty napad na bank przeprowadzony tego dnia w Nowym Jorku.

Przedstawiciel policji nowojorskiej, Robert McGuire stwierdza, iż nieprawdopodobnie wielka jest liczba osób, które odwiedzają banki i pod groźbą wymuszają bezpodstawną wypłatę gotówki. Powiedział on również, że ze strony narażonych na szkodę banków nie widać, jak dotąd, żadnych poważniejszych prób przeciwdziałania tej wysoce nienormalnej sytuacji. McGuire cytuje obiegową opinię, jakoby nie istniała możliwość skutecznej ochrony banków twierdząc, iż niestawianie rabusiom oporu prowadzi do rozzuchwalenia przestępców.

Policja nowojorska zapowiada spotkanie z władzami bankowymi w celu wspólnego podjęcia środków przeciw czarnej serii napadów na banki w tym mieście.

Prace nad nową rezolucją palesty[...]

NOWY JORK. PAP. [...] tet ONZ ds. Praw Palesty[...] ków zakończył prace na[...] jektem rezolucji, uzn[...] prawo narodu palesty[...] do niepodległości. O[...] się, iż rezolucja ta z[...] dziś przedstawiona [...] Bezpieczeństwa. Tekst [...] cji, który jeszcze może [...] poddany pewnym zmi[...] stwierdza, iż naród pa[...] ski ma niezbywalne pra[...] samostanowienia, na[...] niepodległości i suwere[...] w Palestynie. Uchodźcy [...] styńscy — głosi dokum[...] powinni móc powróc[...] swych domów lub, w pr[...] ku odmowy, mieć pra[...] odszkodowań.

Debata palestyńska [...] niec ubiegłego miesiąca [...] ła odroczona wskutek [...] wiska USA. Stany [...] czone, które podobnie [...] zrael są przeciwne ide[...] rzenia niepodległego [...] palestyńskiego, usiłowa[...] mułować własny proje[...] lucji. Po niepowodzeni[...] bliskowschodniej [...] Straussa, który omaw[...] sprawę w Tel-Awiwie [...] irze, projekt ten nie [...] światła dziennego. Nal[...] czekiwać, iż w tej sytu[...] merykanie sprzeciwią [...] jektowi rezolucji opra[...] mu przez komitet.

Przedterminowe wybory w Indiach

DELHI. PAP. Prezydent Indii Sanjiva Reddy podjął w środę decyzję w sprawie rozpisania przedterminowych wyborów powszechnych, by rozwiązać kryzys polityczny w tym kraju. Prezydent postanowił, że do czasu nowych wyborów tymczasową władzę sprawować będzie rząd Charana Singha. Jak wiadomo, gabinet Charana Singha — przywódcy Janaty Świeckiej — podał się do dymisji 20 bm.

Wybory powinny odbyć się w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Indyjska agencja PTI pisze, że prawdopodobnie odbędą się one w listopadzie.

Bezroboci[...] w krajach E[...]

BRUKSELA. PAP. [...] danych statystycznych [...] liczba bezrobotnych w [...] Wspólnego Rynku w li[...] wzrosła o 250.000. Tak [...] bezrobocie w tych kra[...] bejmuje 5,8 mln osób, [...] nowi 5,4 proc. ludności [...] ku produkcyjnym. Wzro[...] robocia w poszczególnych [...] jach przedstawia się na[...] co: w Belgii i Luksemb[...] 16 proc., w W. Brytanii [...] proc., w RFN — 5,3 pro[...] Francji — 1,9 proc.

Nikaragua

30 dni wolności

MANAGUA, HAWANA. Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze:

PIERWSZY miesiąc, jaki upłynął od zwycięstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino ludność stolicy powitała spontanicznymi manifestacjami. Poniedziałek, 20 bm. stał się świętem dla wszystkich mieszkańców tego kraju, którzy jeszcze niedawno żyli pod terrorem dyktatora Somozy.

W ciągu tych 30 dni dokonały się ogromne przemiany w Nikaragui, a jej naród i rewolucyjne kierownictwo zyskują coraz większe uznanie na całym świecie, już nie tylko za dokonanie heroicznego wyczynu, jakim było pokonanie trwającej przez 45 lat krwawej dyktatury, ale także za pierwsze poważne osiągnięcia i konsekwentne realizowanie zasad niezaangażowania, poszanowania praw demokratycznych i utrzymywania stosunków ze wszystkimi państwami, uznającymi prawo kraju do samostanowienia. Potwierdzeniem tego jest nawiązanie kontaktów dyplomatycznych z kilkudziesięcioma krajami świata, w tym także zacieśnienie kontaktów z krajami socjalistycznymi. Wyrazem poparcia i uznania Polski dla przeobrażeń zachodzących w Nikaragui stało się podniesienie wzajemnych przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad, co ogłoszono właśnie w tym uroczystym dla Nikaragui dniu.

Nikaragua wyszła z wojny domowej straszliwie zniszczona. Zginęło około 50 tys. ludzi, a straty szacuje się na około 580 mln dolarów, co jeszcze bardziej pogłębia zacofanie kraju spowodowane dziesiątkami lat panowania tyranii. Obecnie najpilniejszą sprawą jest zaopatrzenie w żywność miliona głodujących mieszkańców.

W tych niezwykle trudnych warunkach, gdy większość upraw rolnych jest zniszczona, sparaliżowany jest przemysł i wciąż grozi niebezpieczeństwo obcej interwencji, osiągnięto już wiele w zakresie poprawy sytuacji ludności i odbudowy kraju oraz w dziedzinie tworzenia armii ludowej i organizacji masowych. Nadrzędnym celem jest unormowanie sytuacji w kraju. Stworzono już strukturę administracyjną, organy prawne i ośrodki władzy politycznej. Zniesiono stan wyjątkowy, uruchomiono częściowo komunikację i handel, czynne są lotniska, służba celna, punkty emigracyjne i imigracyjne itp. 20 bm. wznowiono działalność szkół podstawowych i średnich. Naczelnym hasłem nowej Nikaragui stało się: „Naród, wojsko i jedność — gwarancją zwycięstwa".

Hasło to zrodziło się na polu walki o obalenie dyktatury. Obecnie uważa się, że jedność ta jest niezbędna dla dalszego rozwoju kraju. Sandiniści określają rewolucję jako demokratyczno-ludową, ale jednocześnie zwracają uwagę na istnienie sił wrogich wobec nowej Nikaragui. Oczekuje się dalszego poparcia krajów, organizacji i ruchów postępowych, zwłaszcza Trzeciego Świata. Niewątpliwie znajdzie to wyraz na rozpoczynającej się niebawem w Hawanie czwartej konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych. Odbędzie się ona po raz pierwszy w Ameryce Łacińskiej, a udział w niej delegacji Nikaragui będzie najdobitniejszym przykładem przemian, zachodzących obecnie na tym kontynencie.

* * *

Jak pisze AFP, reforma rolna będąca jednym z najważniejszych zadań nowego rządu, postępuje szybko naprzód, mimo że od zwycięstwa frontu wyzwolenia upłynął zaledwie miesiąc. Majątki rodziny Somozów i osób związanych z dawnym reżimem przekształcają się obecnie w gospodarstwa spółdzielcze lub państwowe. Władze spodziewają się, że w ciągu roku połowa obszarów uprawnych zostanie przekazana chłopom. Pascal Serres, kierujący realizacją reformy rolnej w Leon oświadczył, że władze rewolucyjne starają się unikać drobiazgowej parcelacji. Największe i najbardziej nowoczesne majątki przekształcane są w gospodarstwa państwowe, w innych natomiast tworzy się fermy spółdzielcze, którym państwo pomaga.

W gospodarstwach spółdzielczych absolutne pierwszeństwo ma produkcja artykułów żywnościowych. Przykładem takiego gospodarstwa jest ferma im. Jorge Arguello (od nazwiska bojownika frontu, który poległ w walce). Gospodaruje w nim około 37 rodzin, które są zbiorowym właścicielem ziem uprawnych.

65 śmiertelnych ofiar katastrofy

DELHI. PAP. Według ostatnich doniesień, liczba śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej w Bangkoku wzrosła do 65. Ponad 200 osób odniosło rany. Stan niektórych z nich jest ciężki. Jak już podawaliśmy, koło stacji kolejowej w stolicy Tajlandii zderzyły się w poniedziałek rano pociąg pasażerski z pociągiem towarowym.

20 sierpnia 1979 r. zmarł

Tow. JOZEF BISKUPSKI

zasłużony działacz ruchu robotniczego, były czł[...] KPP, PPR, PZPR.

Zmarły odznaczony był: Krzyżem Kawalerskim [...] deru Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, [...] dalem X-lecia PRL, odznaką „Za zasługi dla Kie[...] czyzny".

Wyrazy serdecznego współczucia rodzinie zmar[...] składają:

Komisja KW PZPR ds. Działaczy Ruchu Robotniczego
Egzekutywa KM PZPR w Kielcach

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1979 [...] Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 16 na ul. [...] kiej, skąd kondukt uda się na cmentarz Komu[...] (Domaszowice).

Jedną z form przygotowania do jesieni i zimy, a zarazem poszukiwania możliwości obniżenia zużycia prądu i paliw — był zakończony niedawno powszechny przegląd gospodarki paliwowo-energetycznej. W województwie radomskim, podobnie jak w całym kraju, odbył się on w wyniku decyzji Prezydium Rządu. Jego celem była poprawa gospodarki paliwami i energią, lepsze przygotowanie do jesienno-zimowego szczytu oraz zwiększenie społecznej aktywności na rzecz oszczędzania paliw i energii.

Poszukiwanie mocy

PRZEGLĄDU dokonały specjalnie na tę okoliczność powołane komisje zakładowe, w skład których weszli m.in. specjaliści ze służb energetycznych oraz członkowie zakładowych stowarzyszeń naukowo-technicznych. Ich pracę nadzorował i koordynował powołany przez wojewodę radomskiego **Wojewódzki Zespół Koordynacyjno-Kontrolny.** Członkowie tego zespołu przeprowadzili kontrole w 102 zakładach przemysłowych i instytucjach.

We wszystkich przedsiębiorstwach komisje zakładowe opracowały szczegółowe programy działań doraźnych i długofalowych. Analizowano stosowane technologie produkcji pod względem energochłonności, sposoby magazynowania i dystrybucji paliw, stan kotłów, urządzeń energetycznych, ciepłowniczych, aparatury kontrolno-pomiarowej. Zastanowiono się nad możliwościami zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, węgla, koksu, benzyny, olejów i smarów. Do prac tych zaangażowano ponad 1,5 tys. osób. W **Radomskich Zakładach Naprawy Samochodów** zorganizowano giełdę racjonalizatorską pod hasłem: **„Oszczędzamy paliwa i energię".** Pod patronatem wojewody radomskiego ogłoszono konkurs z wysokimi nagrodami pod hasłem: **„Wszyscy oszczędzamy energię i paliwa".** Jego celem jest dalszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości, wyzwolenie inicjatyw społecznych dla oszczędzania energii i paliw.

Jak stwierdził przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjno-Kontrolnego — wicewojewoda radomski, **Tadeusz Chochowski** przeprowadzony przegląd osiągnął zamierzony cel. W całym przemyśle, gospodarce komunalnej, transporcie, spółdzielczości pracy, w instytucjach podjęto wiele działań doraźnych zmierzających do poprawienia sytuacji w gospodarowaniu energią i paliwami zanim jeszcze nadejdzie jesienno-zimowy szczyt.

SZCZEGÓLNIE dużo zrobiono u tak poważnych odbiorców energii elektrycznej, jak np. w **Zakładach Metalowych „Predom-Łucznik", Zakładach Tworzyw i Farb „Pronit", Cementowni „Przyjaźń", Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych.** Realizuje się już wiele wniosków dotyczących m.in. ścisłego przestrzegania norm zużycia paliw i systematycznego korygowania tych norm, przesunięcia pracy urządzeń szczególnie energochłonnych poza godziny szczytu dobowego, wprowadzane są karty pracy urządzeń elektrycznych, ogranicza się oświetlenie zewnętrzne, wymienia oświetlenie żarowe na oszczędniejsze — jarzeniowe.

W „Pronicie" efektem przeprowadzonego przeglądu będzie zmniejszenie jeszcze w br. zużycia energii elektrycznej o 240 megawatogodzin, zaoszczędzi się 661 ton węgla oraz 4,2 tony oleju. W Cementowni „Przyjaźń" obniży się zużycie energii elektrycznej o 500 megawatogodzin. W Fabryce Łączników, gdzie zastosowano już praktycznie 15 zgłoszonych wniosków, obniżone zostanie zużycie energii elektrycznej o 665 megawatogodzin, węgla o 16 ton i oleju napędowego o 20 ton.

Interesujący program różnych działań doraźnych powstał w spółdzielniach pracy zrzeszonych w WZSP w Radomiu. Ich pełna realizacja pozwoli zaoszczędzić w br. 6 tys. litrów paliwa silnikowego i 142 tony węgla. O 5 proc. zmniejszy się pobór mocy.

Pełne wykonanie ponad 50 wniosków i zaleceń komisji zakładowych umożliwi w br. Kombinatowi Budowlanemu, Przedsiębiorstwu Budownictwa Kolejowego oraz Kombinatowi Remontowo-Budowlanemu Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego zmniejszenie zużycia energii elektrycznej o ok. 100 megawatogodzin oraz zaoszczędzenie 125 ton węgla i ok. 5 tys. litrów benzyny.

CZŁONKOWIE komisji zakładowych i Komisji Wojewódzkiej w protokołach pokontrolnych wskazali na wiele różnych sposobów lepszego, oszczędniejszego gospodarowania tymi dobrami energetycznymi, jakie zakłady mają już do dyspozycji. Obok wniosków doraźnych, których sprawna i szybka realizacja zależy tylko od operatywności energetycznych służb zakładowych, dyrekcji i samorządów robotniczych, nakładu pracy własnych brygad — sporo jest wniosków i zaleceń, których wykonanie wymagać będzie pomocy zjednoczeń i resortów. Wiążą się one bowiem z nakładami inwestycyjnymi, modernizacyjnymi czy remontowymi. Szczególnie liczyć się będą te działania, które przy stosunkowo niewielkich nakładach będą mogły szybko przynieść największe korzyści i oszczędności. Wiadomo np., że automatyzacja młynów surowca i cementu w Cementowni „Przyjaźń" już w przyszłym roku pozwoli zmniejszyć zużycie energii elektrycznej o 500 megawatogodzin. Również w „Transbudzie" wymiana oświetlenia żarowego na jarzeniowe, uruchomienie centralnej sprężarkowni oraz wprowadzenie spawania transformatorowego zmniejszy zużycie energii elektrycznej o ok. 140 megawatogodzin.

W SUMIE — efektem powszechnego przeglądu gospodarki paliwowo-energetycznej w woj. radomskim jest bogaty program różnorodnych przedsięwzięć, których rezultaty zależeć będą od operatywnego działania wszystkich zakładowych służb, od wysokiej społecznej aktywności załóg.

Sytuacja paliwowo-energetyczna jest trudna. Tylko oszczędni i gospodarni mają szanse na łagodne przejście przez zbliżający się jesienno-zimowy szczyt energetyczny. Trzeba więc wszędzie poszukiwać nawet pozornie drobnych źródeł oszczędzania energii i jej nośników. W grę wchodzą nie tylko doskonalsze technologie, ale również instalowanie wymienników ciepła, ograniczanie zbędnego oświetlenia, uszczelnianie na zimę drzwi i okien.

Oczywiście, największe możliwości oszczędzania mają przemysł, transport, budownictwo, gospodarka komunalna. Tam przeprowadzono wnikliwe przeglądy. Ale energię elektryczną zużywa również każda rodzina w każdym mieszkaniu. Zwiększenie dyscypliny społecznej w korzystaniu ze wszystkich dostępnych źródeł energii jest konieczne. Wszyscy — w przemyśle i w domu — oszczędzamy przecież dla siebie.

STANISŁAW BERUS

Na zdjęciu: fragment ekspozycji.

Ekspozycja zrodzona z pasji

LEŻY przede mną pismo przysłane z jednej ze szkół kieleckich z prośbą, aby pracownik muzeum odpłatnie opracował scenariusz dla szkolnej izby pamięci. Pismo ze szkoły, która ma w swoim gronie pedagogicznym historyków. Ale łatwiej zlecić i mieć problem rozwiązany, chociaż w ten sposób łamie się zasadę, że szkolna izba pamięci powinna wyrastać z potrzeby środowiska, młodzieży, szkoły, a nie być robiona na zamówienie. Ponieważ przytoczona prośba nie jest pierwsza ani chyba ostatnia, powstaje pytanie, czy rzeczywiście stworzenie izby wymaga takiej znajomości historii i zagadnień wystawienniczych że przekracza to możliwości nauczycieli historii? Na pewno nie! Potwierdzeniem tej tezy może być znakomicie urządzona i prowadzona **Izba Pamięci poświęcona historii Milicji Obywatelskiej.**

„Gabinet historyczny MO, SB i ORMO" — bo taka jest oficjalna nazwa ekspozycji, powstał w 1974 roku, w 30 rocznicę powołania do życia milicji i Służby Bezpieczeństwa, dla uczczenia pamięci funkcjonariuszy poległych w okresie utrwalania władzy ludowej. Ekspozycję w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO przy ul. Śniadeckich zwiedziło w okresie od października 1974 do lipca br. 231 wycieczek zbiorowych, w tym kilka zagranicznych łącznie 8326 osób. Często bywają tu studenci wydziałów humanistycznych WSP, nie brak indywidualnych gości.

Izbą od samego początku, społecznie, opiekuje się kapitan **Jan Grelewski,** który z pasją i zapałem potrafi godzinami mówić o poszczególnych eksponatach. On także skrupulatnie uzupełnia izbę nowymi dokumentami. Zbiera i gromadzi wycinki prasowe dotyczące różnych działów pracy milicji, na bieżąco prowadzi kronikę izby, dba o konserwację broni i zgromadzony tu sprzęt.

PIERWSZA grupa materiałów sięga lat czterdziestych i dotyczy dziejów ważniejszych oddziałów Gwardii i Armii Ludowej na Kielecczyźnie, jako że wielu pracowników milicji i Służby Bezpieczeństwa to byli partyzanci, którzy po wojnie stanęli do utrwalania władzy ludowej, zabezpieczenia ładu i porządku. Są tu m.in. pierwsze, wydawane często w dwu językach, legitymacje służbowe i zaświadczenia pracy: **Mariana Pietrzyka** z posterunku w Połańcu, **Jana Liska** z posterunku w Osieku, **Józefa Bernata** z KP MO we Włoszczowie. Obok unikalne często zdjęcia twórców władzy ludowej w pasie przyfrontowym: **Bronisława Bełczewskiego** — pełnomocnika PKWN, **Hipolita Duliasza** — działacza KPP i pierwszego komendanta Woj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, **Marcina Kaczmarczyka** — pierwszego komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej na Kielecczyźnie. Dział ten uzupełniono kilkunastoma odznaczeniami polskimi i radzieckimi przekazanymi przez kapitana **Stefana Stasińskiego,** komendanta powiatowej placówki MO w Sandomierzu. Na uwagę zasługuje także dyplom **Mariana Bronisia** z autentycznym podpisem generała **Franciszka Jóźwiaka — „Witolda".**

KOLEJNE gabloty poświęcono trudnemu okresowi powojennemu. W latach 1945—1948 w walce o utrwalenie władzy ludowej zginęło na Kielecczyźnie 261 milicjantów, 190 pracowników Służby Bezpieczeństwa i 29 członków ORMO. Oprócz suchych cyfr — autentyczne meldunki sytuacyjne z tamtych lat, opisy walk, wykazy poległych, unikalne dokumenty, afisze kolejnych amnestii. Kilkanaście dokumentów dotyczy walki z niebezpieczną bandą Tadeusza Zielińskiego „Igły", która krwawo zapisała się w dziejach Kielecczyzny schyłku lat czterdziestych.

Wielu zwiedzających gromadzi się zawsze przy kolekcji broni. Jest to zestaw imponujący, od broni przedwrześniowej do używanej obecnie, m.in. egzemplarze często już unikalne: sten, colt, parabellum, walter, mauzer, steyer. Oprócz tego broń zabrana przestępcom, wykonana często własnoręcznie, prymitywnie, ale zawsze niebezpieczna. Prezentowane jest także wyposażenie do walki z przestępstwami kryminalnymi, a więc różne rodzaje tzw. walizek śledczych, miniaturowe aparaty fotograficzne i magnetofony. Dalej ciekawa kolekcja telefonów, teleksów i radiotelefonów. Interesująco prezentuje się zbiór mundurów milicyjnych, które ulegały różnym przeobrażeniom. Mamy więc te pierwsze, podobne do wojskowych i noszone obecnie.

OSOBNY dział dotyczy prac społecznych milicji i Służby Bezpieczeństwa na rzecz różnych środowisk, budowy m.in. tysiąclatki w Oblęgorku oraz szeregu pomników i tablic upamiętniających poległych pracowników tego resortu w latach 1946—48.

Poczesne miejsce zajmują dwa sztandary, pierwszy wręczony z okazji drugiej rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej, drugi koła ZBoWiD przy KW MO, z okazji 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.

Honorowe miejsce zajmują upominki przekazane przez delegacje zagraniczne oraz inne województwa. Ekspozycję kończą gabloty ukazujące dorobek pracowników milicji w sporcie. Są tu dyplomy, puchary, medale.

Interesujące są dwie kroniki, jedna obrazująca dzieje MO, SB i ORMO na terenie województwa kieleckiego, druga zawierająca wycinki prasowe o bieżącej pracy tych służb. W pierwszej możemy znaleźć m.in. unikalne zdjęcia pierwszej defilady milicji w 1945 roku, kursów podoficerskich organizowanych w budynkach, gdzie dziś wznosi się teatr.

OPRÓCZ **działalności wystawienniczej izba pomaga także innym podobnym placówkom w organizowaniu własnych ekspozycji.** Udzielono pomocy m.in. przy tworzeniu izb pamięci w **Szkole Podstawowej im. M. Nowotki, III Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Elektrycznych;** częścią eksponatów wzbogacone będzie także **Muzeum Walk Partyzanckich na Kielecczyźnie.**

KRZYSZTOF URBAŃSKI

Z kraju w skrócie

Budowa pomnika Obrońców Poczty Polskiej

W szybkim tempie postępuje montaż zespołu pomnikowego upamiętniającego bohaterski czyn zbrojny pocztowców polskich z urzędu nr 1 w Gdańsku w dniu 1 września 1939 roku. 22 bm. stały już gotowe na postumentach wszystkie segmenty centralnego pomnika przedstawiającego boginię zwycięstwa Nike odbierającą karabin z rąk rannego pocztowca. W mur okalający historyczny obiekt wmontowano 10-tonową płaskorzeźbę z brązu. Upamiętnia ona miejsce, gdzie po raz ostatni widziano obrońców. Cały plac przed budynkiem oraz formy przestrzenne wchodzące w skład monumentu, wykładane są kostką bazaltową — jest to zachowany bruk, który w okresie przedwojennym pokrywał b. plac Hewelisza.

„Bank CZD"

Ponad 7 tys. litrów krwi zebrano już w kraju dla potrzeb Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Cenna inicjatywa zorganizowania „banku krwi", podjęta przed 3 laty przez grupę warszawskich „synów pułku" przynosi szczególnie dobre rezultaty w br. — Międzynarodowym Roku Dziecka.

Przy wielu drużynach i szczepach harcerskich istnieją kluby honorowych dawców krwi. Ostatnio członkowie ZHP z Zespołu Szkół Hutniczo-Mechanicznych w Sosnowcu przekazali do „Banku CZD" ponad 24 l najcenniejszego leku. Wkład tego klubu do „banku krwi" wynosi przeszło 210 litrów. W Chorągwi Tarnowskiej ZHP zebrano 40 l krwi.

„Uwaga! Bądź przezorny na drodze"

W dniach 24—25 bm. przeprowadzona zostanie na terenie całego kraju kolejna akcja „Uwaga! Bądź przezorny na drodze", zorganizowana przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO oraz redakcję motoryzacyjną Polskiego Radia.

Tym razem uczestniczący w akcji milicjanci, członkowie ORMO, inspektorzy gospodarki samochodowej zwrócą szczególną uwagę na sprawy związane z racjonalnym wykorzystaniem transportu samochodowego, przestrzeganiem przez kierowców ograniczeń prędkości i zapewnieniem uczniom bezpiecznej drogi do szkoły.

(PAP)

Radomskie „sporty"...

„Sporty" produkowane w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu pakuje wprawdzie automat „niepmann", ale do jego obsługi konieczne są ludzkie ręce.

Na zdjęciu: Wiesława Osmulska podczas pracy. (db)

Fot. A. Żuchowski

Sierpniowy WIK

Ósmy, sierpniowy numer Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego, wydawanego przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu, zawiera wiele interesujących pozycji. O historycznym moście pontonowym na Wiśle, który odegrał ważną rolę w bitwie pod Grunwaldem, pisze Czesław Zwolski, o muzeach przyzakładowych ich roli w humanistycznym i politycznym wychowaniu — Anna Kornatek. Ciekawy jest artykuł „Głosy Sztubackie" pióra Józefa Szymańskiego. „Głosy Sztubackie" to było pismo młodzieży szkół średnich Radomia, Kozienic, Opatowa, Skarżyska i Suchedniowa, wydawane w Radomiu w latach 1933-39. W WIK czytamy ponadto rozmowę z Teresą Dudek — artystą plastykiem, absolwentką Wydziału Projektowania Plastycznego i Form Przemysłowych poznańskiej PWSSP. Numer przynosi informacje z wystaw Ludzie Pracy, Nauki, Kultury i Sztuki w 35-leciu PRL, czynnej w sali BWA oraz III Wojewódzkiego Przeglądu Folkloru i Sztuki Ludowej „Przysucha-79" odbywającego się w ramach Dni Kolbergowskich. Jest także materiał z rzeźbiarskiego pleneru w Kozienicach.

Sierpniowy WIK dostępny jest w kioskach „Ruchu".

(bk)

Jak uruchomić zimny silnik?

Efektywny sposób rozruchu silnika spalinowego z iskrowym zapłonem, szczególnie w niskich temperaturach, opracował i opatentował zespół naukowców z Politechniki Łódzkiej.

Jak wiadomo, uruchomienie silnika w niskich temperaturach utrudnia głównie gorsze odparowanie silnika, a ponadto zmniejszona sprawność akumulatorów oraz zwiększone opory ruchu elementów silnika i ruchomych elementów napędzanych przez silnik. Powoduje to konieczność stosowania dodatkowych zabiegów umożliwiających rozruch.

Nowy sposób rozruchu — szczególnie przydatny dla baz transportowych — polega na tym, że przed uruchomieniem silnika elektrody świec, po uprzednim odłączeniu cewki zapłonowej, zostają połączone ze źródłem prądu przemiennego o takim napięciu, aby między elektrodami każdej ze świec powstał łuk elektryczny. Podgrzanie elektrod świec łukiem elektrycznym zapobiega osadzaniu się na nich paliwa i ułatwia przeskok iskry. (PAP)

Kasetowe wydanie przemówienia Hitlera

BONN. PAP. Zachodnioniemiecka firma płytowa „Miller International Schallplatten GMBH" z Quickborn koło Hamburga postanowiła zaserwować swej neofaszystowskiej klienteli coś mocniejszego z okazji zbliżającej się 40 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej i wydała pełny tekst przemówienia Hitlera wygłoszonego w Reichstagu w dniu napaści na Polskę. Kasetowe i płytowe wydania mowy fuehrera poprzedziła odpowiednia reklamą. W prospektach nadano edycji prowokacyjny tytuł: „Adolf Hitler: Od godz. 5.45 odpowiadamy strzałem na strzał".

Węgierskie zapiski (II)

Dużo nas i mało

KRĄG polsko-węgierskich znajomości i przyjaźni zdaje się nie mieć końca. Mój świeży przykład. Podczas tegorocznego święta enerdowskiej „Volksstimme" w Magdeburgu, od lat współpracującej ze „Słowem Ludu", poznałem jednego, podobnie jak ja, gościa tego dziennika, Węgra Janosa Kopkę. W sierpniu wyjeżdżam na krótki urlop do Nyiregyhaza i tu odnajduję tegoż Janosa, który kieruje miejscową gazetą. U niego poznaję młodego siostrzeńca, wielce sympatycznego Tibora, który studiuje w Warszawie cybernetykę, z kolei zapraszam tego chłopaka na niedzielę do Kielc i w ten sposób kolejne ogniwa naszych odwiecznych więzi są już zapięte.

W Nyiregyhaza poznałem Polaka nazywanego przez Węgrów poufale wujkiem, gdyż zna ich język równie dobrze jak ojczysty, a w kwestiach polskiej turystyki stanowi niezastąpiony autorytet dla miejscowej „władzy". Niestety, także w nieprzyjemnych, wymagających milicyjnej interwencji sprawach. Pytają go o radę i zdaje się, że to co powie przyjmowane bywa jak wyrocznia. Ufają mu i szanują go.

Tyle o naszej obecności na Węgrzech mierzonej kontaktami ludzkimi i prywatnymi. A jak jest w sferze bardziej oficjalnej, co nie znaczy dyplomatycznej? Nie ulega wątpliwości, że nasi specjaliści od handlu zagranicznego i kontaktów kulturalnych przytoczyliby całą listę dowodów bogatej współpracy. Wątpię jednak czy pokrywałoby się to z wynikami codziennych obserwacji polskiego turysty żyjącego ulotnymi wrażeniami na ulicy, w sklepie, rzadziej w muzeum lub jakimś przybytku sztuki.

W 100-tysięcznej Nyiregyhazie, jeśli nie wspominać o kręcących się po całych Węgrzech „nysach" i „żukach", dużych a ostatnio także małych „fiatach" jedynym przedstawicielem polskich wyrobów dostępnych w handlu był motorower „komar". Stał sobie samotnie w domu towarowym sieci ABC i wisiała na nim kartka z przeceną. Natomiast w miejscowym sklepie z częściami do motocykli było stoisko na oko nieźle zaopatrzone w „komarowe" detale. Jak na pojazd — sierotkę proporcje znakomite.

W dużym Debreczynie przemierzałem secesyjne centrum z wyraźnym celem znalezienia dowodów teraźniejszych związków z Polską. Szukałem ich najpierw w księgarniach, których jest tu, uwzględniając proporcje liczby mieszkańców, więcej niż u nas. Ciekawe, że na księgarskich półkach ogromnie dużo literatury węgierskiej, więc nasycenie tamtejszej społeczności przez ludzi piszących imponuje, gdyż Węgrów jest trzy i pół raza mniej niż Polaków. Są oczywiście wśród tych książek także przekłady literatury obcej, światowej klasyki, lecz nie miałem szczęścia trafić na polskiego pisarza. Jedynym wyjątkiem po odwiedzeniu pięciu księgarni, okazał się barwny album dwóch naszych autorów poświęcony zabytkom Krety. Czyżby tylko przez świat antyczny reklamował się nasz kraj u tak bliskich bratanków?

Przypadek zawiódł mnie i ku sercu Debreczyna, którym jest zapewne pomnik Kossutha, wystawiony wodzowi węgierskiego powstania 1848 roku, w każdym większym mieście. Ten był szczególnie uroczy w swoim realistycznym potraktowaniu figur i dostojnie spatynowany śniedzią. U jego stóp gospodarze miasta ustawili stelaże, na których rozpięto ponad setkę kolorowych reprodukcji dziecięcych rysunków nadsyłanych z całego świata do Indii na znany konkurs odbywający się co roku pod patronatem UNICEF. W ekspozycji było wiele prac dzieci węgierskich, niewiele mniej czechosłowackich i radzieckich i tylko trzy reprezentowały małych Polaków, choć ci ostatni są w każdym konkursie laureatami głównych nagród. Gdyby kamienny Kossuth mógł mówić zapewne pocieszyłby mnie wspominając generała Bema, wieczny symbol przyjaźni polsko-węgierskiej. Ale czy sama przeszłość wystarczy?

PRÓBOWAŁEM rozejrzeć się na węgierskim rynku płytowym. Jest imponujący w porównaniu z naszym, choć nieco inaczej ukierunkowany. Owszem, sporo tu płyt z nagraniami muzyki beatowej (nie jestem pewien czy ta nazwa jeszcze odpowiada obecnej muzyce pasjonującej młodych słuchaczy), ale co najmniej tyle samo można naliczyć tytułów nagrań muzyki poważnej. Sporo wielkich klasyków i znanych, światowej sławy wykonawców. Lecz znowu zawód. Wśród nich jedna jedyna płyta z Chopinem, zresztą nie w polskim wykonaniu. „Muza" i „Pronit" tu nie sięgają, choć na temat interesów, jakie można by robić za granicą na polskiej muzyce opromienionej sławą naszych wybitnych kompozytorów od renesansowego Mikołaja Gomółki do Krzysztofa Pendereckiego, wspartych plejadą znakomitych polskich wykonawców — wylano morze atramentu. Sprawa tym bardziej pilna, że w małym polsko-węgierskim towarzystwie, jakie zebrało się tego wieczoru, nasze amatorskie próby zademonstrowania rodzinnych melodii ludowych wypadły nieprzekonywająco. Węgrzy ze swoimi śpiewkami byli wyraźnie lepsi.

DUŻO nas turystów na Węgrzech, mało trwalszych śladów polskiej kultury. Nie sądzę, aby tak trudno było ten stan zmienić.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

ludzie i postawy — ludzie i postawy — ludzie i postawy — ludzie i postawy — ludzie i postawy

Nowa inteligencja

Dorobek 35-lecia

PROCESY industrializacji kraju w okresie 35 lat Polski Ludowej wpłynęły w ogromnym stopniu na rozwój i zmianę struktury inteligencji polskiej. Przed wojną warstwa ta stanowiła niewiele ponad 5 proc. ogółu ludności, dzisiaj — prawie 25 proc.

Przypomnijmy, że okupant hitlerowski ze szczególną zaciętością starał się niszczyć inteligencję, ze względu na jej wpływ na poziom umysłowy społeczeństwa oraz rolę w kształtowaniu świadomości narodowej. W latach 1939—1945 zginęło przeszło 35 proc. ludzi z wyższym wykształceniem. Zniszczone zostały w większości warsztaty pracy tej warstwy społecznej, przede wszystkim naukowców, inżynierów, artystów itp.

Państwo ludowe od pierwszych miesięcy przystąpiło do kształcenia kadr inteligencji otwierając szeroko bramy szkół średnich, a następnie wyższych uczelni dla młodzieży pochodzącej z rodzin robotniczych i chłopskich. Wysiłek ten zaowocował szybkim odrobieniem strat zadanych inteligencji polskiej przez okupanta — a w latach późniejszych doprowadził do znacznego postępu i gruntownej przemiany w poziomie intelektualnym narodu. Jeżeli w międzywojennym dwudziestoleciu z wyższych uczelni wyszło około 85 tys. osób z dyplomami, to w okresie 1945—1977 mury wyższych uczelni opuściło 800 tys. absolwentów. Matury zdobyło 2 mln osób.

WIELKIE znaczenie dla dalszego procesu umacniania socjalizmu i integracji narodu ma fakt, że ta nowa generacja inteligencji wywodzi się w większości ze środowisk robotniczo-chłopskich. 35 proc. inteligentów — to byli robotnicy, a 20 proc. — chłopi. Fakt ten jest wyrazem sprawiedliwości społecznej, awansu klas dawniej upośledzonych i wyzyskiwanych. Stworzenie własnej, ludowej inteligencji umożliwia robotnikom jako klasie panującej większy wpływ na funkcjonowanie państwa i różnych jego instytucji. Ale inteligencja nie może w żadnym stopniu zastępować klasy robotniczej w organach władzy czy samorządu, gdzie powinna zawsze znajdować odbicie opinia ludzi stojących bezpośrednio przy warsztatach produkcyjnych.

Warto jednak podkreślić, że obecnie istnieją warunki, aby w sferze wytwarzania dóbr materialnych rozwijała się owocna współpraca robotników i inteligencji. Warunki te wynikają z postępu industrializacji, z unowocześnienia przemysłu, a co za tym idzie — z modernizacji systemu kształcenia zarówno robotników jak i kadr inteligenckich. Jeżeli przed wojną dominował model humanistycznego wykształcenia inteligencji, natomiast specjaliści w dziedzinie techniki, ekonomiki, medycyny stanowili mniejszość — to procesy uprzemysłowienia zmieniły proporcje. W 1974 roku np. wśród ludzi z dyplomami szkół wyższych 31 proc. stanowili absolwenci studiów technicznych, 13,2 proc. — akademii rolniczych 7,7 proc. — absolwenci różnych typów nauk ścisłych. Po studiach humanistycznych mieliśmy 15,7 absolwentów, a po prawno-administracyjnych 7,4 proc.

Nasycenie przemysłu i pokrewnych gałęzi gospodarki kadrą inteligencji tego typu daje szanse rozwoju racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, doskonalenia organizacji pracy — przez połączenie praktycznego doświadczenia robotników z przygotowaniem teoretycznym, inżynierów, techników ekonomistów i innych specjalistów.

Warto podkreślić i inne skutki industrializacji w odniesieniu do charakteru i pozycji inteligencji. Otóż przed wojną znaczna część inteligencji oderwana była od bezpośrednich związków ze środowiskiem robotniczym i chłopskim nie tylko ze względu na swe pochodzenie społeczne i w większości humanistyczne przygotowanie. Wynikało to z istnienia wielu tzw. wolnych zawodów, fachowców o statusie inteligentów pracujących „na własny rachunek". Obecnie olbrzymia większość inteligencji zatrudniona jest w instytucjach państwowych, pracuje w zorganizowanych zespołach naukowych, technicznych, oświatowych, artystycznych. Przecież dziś nawet działalność aktorów czy uczonych, publicystów itp. twórców nie do pomyślenia jest „w pojedynkę". Działają oni zawsze w kolektywach pracowniczych, gdzie następuje bezpośredni styk z pracownikami fizycznymi, usługowymi. Jest to też praktyczna forma integracji inteligencji z tzw. szarym człowiekiem pracy.

Wszystko to oznacza demokratyzację stosunków między różnymi warstwami społecznymi, zjawisko charakterystyczne dla przemian w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym. Demokratyzację tę widać zresztą najbardziej wyraźnie w samych rodzinach. Dla polskich stosunków charakterystycznym zjawiskiem są np. świąteczne spotkania przy stole, gdzie obok ojca — robotnika lub chłopa — zasiadają synowie: inżynierowie, lekarze, pułkownicy czy córki z dyplomami uczelni artystycznych, politechnik itp.

Przytoczone tu dane czy potoczne wnioski z obserwacji życia nie powinny jednak przesłaniać zjawisk będących wyrazem tendencji antyintegracyjnych, odrywania się niektórych inteligentów nowej generacji od środowisk, z których pochodzą. Tendencje te rodzą się na gruncie drobnomieszczańskich ideałów — sprzecznych z mentalnością robotniczą. Dążenie do „urządzenia się" za wszelką cenę, do zbudowania osobistego prestiżu nie na podstawie wiedzy, kwalifikacji, wartości moralnych i wyników pracy — lecz posiadania — to wykwit postaw sprzecznych z socjalizmem, z poczuciem równości i sprawiedliwości społecznej. Tendencje dezintegracyjne wynikać też mogą wśród części inteligencji z ciągot do stosowania w stosunkach służbowych metod autokratycznego zarządzania, bez liczenia się z opinią, inicjatywami, a zwłaszcza krytyką ze strony robotników. Jak wynika z badań omawia ,ch w lipcowym numerze „Nowych Dróg" przez Wacława Bielickiego i Stanisława Widerszpila zdarza się, że robotnicy nieraz bardzo wyraźnie odczuwają dystans między przełożonymi a załogą. Na pytanie, czy kierownicy liczą się z opinią i postulatami podwładnych 48 proc. robotników odrzekło: „różnie bywa", zaś około 30 proc. stwierdziło, że kierownicy zupełnie nie liczą z postulatami podwładnych. Aż 53 proc. badanych silnie odczuwało podział na kierowników i podległych pracowników, przy czym odczucia te zanotowano w środowisku, gdzie 28 proc. robotników miało średnie wykształcenie, najczęściej techniczne.

WNIOSEK stąd, że więź inteligencji technicznej, administracji gospodarczej z załogami wyraźnie osłabiają tendencje technokratyczne. W uchwałach VII Zjazdu PZPR zwracano uwagę na konieczność walki zarówno z ideologią drobnomieszczańską jak i z technokratyczną znieczulicą na potrzeby i aspiracje klasy robotniczej. Stąd też wniosek szerszej natury: przy generalnej tendencji do zapewnienia gospodarce polskiej licznych kadr inteligencji technicznej nie można w żadnym przypadku obniżać znaczenia wiedzy humanistycznej dla dalszego rozwoju kraju. Humanizm jest warunkiem pełnego rozwoju osobowości człowieka w naszym ustroju, a także warunkiem prawidłowego funkcjonowania całego społeczeństwa. Potrzeba nam więc inteligentów — wysokich specjalistów w dziedzinie kształtowania umysłów i uczuć ludzkich, postaw obywatelskich, wrażliwości estetycznych. Partia i państwo rozumieją te potrzeby. Dla mnie osobiście symbolicznym niejako wyrazem tego zrozumienia jest utworzenie w regionie węgla i stali wielkiej uczelni humanistycznej — Uniwersytetu Śląskiego.

JAN SAPLEWICZ

Najpierw był pseudonim „Cichy"

WYCHOWANIE przez walkę — taki cel wytknęły sobie Szare Szeregi, pod których kryptonimem działał w czasie okupacji Związek Harcerstwa Polskiego, ważne ogniwo ruchu oporu. MARIAN GRODECKI miał 16 lat, gdy 1 września 1943 roku wstępował do ich oddziału i składał przysięgę swemu dowódcy Marianowi Krauzemu, znanemu wówczas pod pseudonimem „Student".

Grodecki, urodzony w Białobrzegach, znał każdą ścieżkę w okolicznych lasach. Między Borkami a Jasionną odbywał w jednej z grup ćwiczenia przygotowujące do działań przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. „Cichy" (taki nadano mu pseudonim) miał za zadanie zdobywać broń i zbierać informacje o ruchach wojsk niemieckich.

Potrafił wykorzystywać okazje. Już w połowie tego samego miesiąca, po ustaleniu, że na placu straży pożarnej znajdują się samochody niemieckie, w których są karabiny, ubezpieczany przez dowódcę podkradł się tam od strony cmentarza. Wykorzystując moment, gdy wartownik poszedł w przeciwną stronę, przeskoczył przez parkan, wyjął jeden z karabinów i wrócił, by ukryć broń na cmentarzu pod płytą grobowca.

Podobnie było na ulicy Kościennej, gdy niemiecki żołnierz wszedł do mieszczącej się tam poczty polowej, pozostawiwszy automat oparty przy drzwiach o ścianę. Po wyjściu nie znalazł już swej broni.

Nie tylko broń, ale i skrzynki z amunicją stanowiły niejednokrotnie zdobycz Grodeckiego. Bliskość frontu nad Wisłą sprawiała, że w Białobrzegach przebywał wzmocniony, 15-osobowy oddział żandarmów. Roiło się tu też od wojska, które kwaterowało m.in. na placu, gdzie dziś jest liceum ogólnokształcące.

Na północ od ulicy Kościelnej znajdowało się żydowskie getto, do którego spędzono ok. 10 tysięcy ludzi z bliższych i dalszych miejscowości. W okolicach obecnego stadionu wykonywano egzekucje.

Hitlerowska żandarmeria często przeprowadzała rewizje po domach. Szukając przemycanych ze wsi artykułów żywnościowych, m.in. chleba, jeden z

żandarmów zajrzał na strych domu, w którym mieszkał Marian. Szczęśliwy traf sprawił, że nie odsunął słomy, pod którą ukryte były karabiny.

MŁODZI z Szarych Szeregów ukrywali broń także w ulach obok domu jednego z czołowych bojowników ruchu oporu tego okręgu, zmarłego niedawno, odznaczonego Krzyżem Partyzanckim i Kawalerskim, Henryka Krzesińskiego — ojca Andrzeja, należącego również do Szarych Szeregów. Tak, to właśnie ten Andrzej Krzesiński, który został trenerem naszej kadry narodowej tyczkarzy i mieszka obecnie w Warszawie, a żona Elżbieta zdobyła w roku 1956 na olimpiadzie w Melbourne pierwszy po wojnie dla polskiej lekkoatletyki kobiet złoty medal w skoku w dal.

Marian Krauze, w czasie okupacji dowódca białobrzeskiego oddziału Szarych Szeregów jest obecnie lekarzem w Dobrym Mieście w Olsztyńskiem. Inni członkowie tej organizacji dają również Polsce to, co teraz najpotrzebniejsze: codzienną, sumienną pracę. Edmund Stajniak znalazł ją w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, Tadeusz Antoszewski jako inżynier chemik — w Płocku, w szkolnictwie radomskim pracował Zygmunt Stajniak, który ostatnio przeszedł na rentę.

A Marian Grodecki? Po wyzwoleniu ojczyzny działał w ZMW i ZMP, a w roku 194[illegible] podjął pracę w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Białobrzegach, w 1960 r. ukończył Zaoczne Technikum Ekonomiczne w Kielcach, a od roku 1963 temu urzędowi naczelnikuje.

* * *

I SIERPNIA bieżącego roku obchodził 30-lecie swej pracy zawodowej. Jest członkiem partii od 1962 r., aktywnie uczestniczy w życiu społecznym na swym terenie. Przez szereg lat był ławnikiem sądu powiatowego, jest sekretarzem terenowej POP i radnym, działa w Miejskim Komitecie FJN oraz w ZBoWiD. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności, ma także odznakę Przodownika Pracy Socjalistycznej i wiele dyplomów.

To z pewnością najlepszy wyraz wierności przysiędze złożonej Szarym Szeregom.

BOGDAN PROMIŃSKI

Nowości księgarskiej półki

„BYŁO to bodaj w grudniu 1802 roku, gdy młoda Hortensja de Beauharnis wyznała swemu ojczymowi, Napoleonowi Bonaparte, że jest zakochana i pragnie poślubić generała Michała Duroca". W ten sposób zaczyna się pasjonująca biografia Napoleona III, pióra Alfreda Liebfelda, autora takich prac, jak „Krupowie — dzieje czterech pokoleń magnatów", „Henry Ford", „Churchill". Książka napisana żywym językiem, w sposób niezwykle ciekawy obrazuje dzieje bratanka „boga wojny" Ludwika Napoleona, który rządził Francją jako cesarz Napoleon III. Klęska pod Sedanem zadecydowała nie tylko o ostatecznym upadku monarchii we Francji, ale także o tragedii ostatnich lat cesarza. Po wyjeździe z Francji znalazł on schronienie na dworze Królowej Wiktorii. Zmarł w Anglii 9 stycznia 1873 roku. „W roku 1880 z inicjatywy Eugenii (żony) i jej sumptem wzniesiono w hrabstwie Hampshire niewielki klasztor benedyktyński wraz z małą kapliczką. W podziemiu kapliczki kazała przygotować kryptę na przyjęcie zwłok męża, syna i własnych... Wszyscy troje są nawet po śmierci — wciąż na wygnaniu" *. Książka wydana przez Państwowy Instytut Wydawniczy w cyklu „Biografie sławnych ludzi" wyróżnia się starannym wydaniem i dobrym materiałem ikonograficznym.

Serial telewizyjny poświęcony Klaudiuszowi sprawił, że wydana ostatnio przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe „Historia starożytnego Rzymu" zniknęła z półek księgarni naukowej wprost błyskawicznie i trzeba trochę szczęścia, aby ją jeszcze zdobyć. Co ciekawe, nie jest to beletrystyka, a raczej podręcznik dla studentów. Podręcznik tym cenniejszy, że chociaż mamy kilku dobrych historyków z tego okresu, to jednak niewiele jest pozycji syntetycznych z zakresu historii starożytnej. Autorka, M. Jaczynowska, pracownik naukowy Uniwersytetu w Toruniu, w przedmowie do książki pisze: „Do napisania niniejszej pracy skłonił mnie brak uniwersyteckiego podręcznika historii starożytnego Rzymu..." Książka jest napisana niezwykle prostym językiem, ciekawie, a w pewnych momentach i pasjonująco, tak, że nawet trudno zauważyć jej podręcznikowy charakter. Toteż kupowali ją nie tylko studenci, ale wszyscy ci, którzy chcą się zapoznać z najnowszymi poglądami na historię starożytnego Rzymu. Choć to odległy okres, nie wszystko o nim powiedziano, nie wszystko dało się jednoznacznie zinterpretować. Dotyczy to badań zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy **.

Także i historia najnowsza kryje jeszcze wiele zagadek. Świadczyć może o tym czwarte już, a jeszcze z wieloma poprawkami, wydanie książki Mariana Porwita „Obrona Warszawy— wrzesień 1939 r." Autor jest znany w kręgach historyków ze swej wielkiej pracy „Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku". Mając dostęp jako oficer wysokiej rangi do planów strategicznych, a następnie pełniąc funkcję dowódcy tzw. Odcinka Warszawa — Zachód, M. Porwit dał wszechstronny obraz zmagań o Warszawę. Książka oparta urówno na własnych doświadczeniach autora, jak i bogatej bazie źródłowej ukazuje bohaterskie zmagania miasta z przeważającą potęgą hitlerowskich zagonów pancernych i lotnictwa. W wielu momentach, patrząc z perspektywy historii i innych opracowań, M. Porwit wygłasza własne poglądy, do czego upoważnia go na pewno i stopień zajmowany w kampanii wrześniowej i praca naukowa związana nierozerwalnie z tym okresem. Zresztą spory o wrzesień, o koncepcje obrony czy przebieg poszczególnych działań trwać będą nadal. Tragedia wrześniowa była tak wielka i wywołana przez tak wiele przyczyn, że jeszcze długo problem ten nie zejdzie z warsztatu historyków. Dobrze się więc stało, że „Czytelnik" wznowił powyższą książkę u progu 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej ***.

* Alfred Liebfeld, „Napoleon III", Warszawa 1979, PIW, cena 100 zł.

** Maria Jaczynowska, „Historia starożytnego Rzymu", Warszawa PWN, 1979, cena 85 zł.

*** Marian Porwit „Obrona Warszawy — wrzesień 1939", Warszawa 1979, „Czytelnik", cena 50 zł.

KRZYSZTOF URBAŃSKI

Dla Związku Radzieckiego...

Wydział młodzieżowy kieleckiego „Chemaru" produkuje m.in. zbiorniki na sprężone powietrze. W Związku Radzieckim, który jest ich odbiorcą, chwalą solidność wykonawców.

Na zdjęciu: przy automacie spawalniczym Roman Juzoń i Stanisław Ciołak.

Fot. Al. Piekarski

Być w środku życia

Co roku Zarząd Główny ZSMP wysyła do swych instancji wytyczne programowo-organizacyjne do pracy ideowo-szkoleniowej, określające zadania, cele i formy tej pracy. W ślad za tym uruchamiany jest cały system organizacyjny różnego rodzaju szkoleń, seminariów itp. Na ile formy te są przydatne młodzieży? Jakie korzyści ma ona ze szkolenia? Co nie sprzyja kształtowaniu należytych postaw ideowo-moralnych członków organizacji? — Oto niektóre z pytań, jakie zadaliśmy aktywistom ZSMP z woj. kieleckiego przebywającym na obozie w Sielpi.

W DYSKUSJI udział wzięli: Mariola Chabik — przewodnicząca ZS ZSMP w Zespole Szkół Zawodowych w Chęcinach, Bożena Galicka — przewodnicząca koła w Spółdzielni Pracy „Postęp" w Starachowicach, Robert Kęcki — kierownik WSA w Policealnym Studium Ekonomicznym w Kielcach, Władysław Robak — działacz młodzieżowy z gminy Solec-Zdrój i Bożena Szara — przewodnicząca koła w WPHW w Starachowicach.

BOŻENA SZARA: Czy szkolenie jest potrzebne? Oczywiście. Dla każdego młodego, wchodzącego w życie człowieka świat jest istnym labiryntem. Dziesiątki różnych spraw spotykamy na swej drodze do czynnego uczestniczenia w życiu społecznym w swoim zakładzie pracy, mieście czy wsi. Wiedzy nigdy nie jest za wiele. Organizacja musi więc dostarczyć nam argumentów, pewnych wzorów zachowań i postaw. Każda forma szkolenia jest potrzebna. Nikt przecież nie rodzi się mądry. Własne doświadczenia młodego człowieka oparte na przekazach prasy, radia, opowiadaniach ludzi dorosłych itp. gmatwają w głowach. Bo np. z jednej strony mówi się o twórczym udziale człowieka w życiu kraju, a z drugiej — o biurokracji, o współzawodnictwie pracy, ale i o cwaniactwie, prywacie i obibokach, o działalności społecznej i o marnotrawstwie oraz tłumieniu krytyki. Zresztą — o tym się nie tylko mówi, często są to pierwsze, praktyczne doświadczenia każdego z nas. Otóż: szkolenie — uważam — jest po to, aby każdy z nas mógł się w życiu odnaleźć.

WŁADYSŁAW ROBAK: — Zgadzam się z koleżanką. Chciałem tylko dodać, że w środowisku wiejskim szkolenie organizacyjne powinno także wyjaśniać istotę i założenia polityki rolnej partii i państwa. Mówi się, że młodzież ze wsi ucieka. To prawda. Czy tylko dlatego, że mamią ją światła wielkich miast, że istnieje możliwość łatwiejszego — podobno — urządzenia się w mieście? Wydaje mi się, że młodym mieszkańcom wsi dostarczamy, także w ZSMP, za mało argumentów przemawiających za pozostaniem na wsi i uczestniczeniem w jej przeobrażaniu.

ROBERT KĘCKI: Może się mylę, ale odnoszę wrażenie, iż w pracy ideowo-wychowawczej w ZSMP za dużo odwołujemy się do przeszłości, a znacznie mniej do teraźniejszości i przyszłości. W dyskusjach z kolegami można czasem dostrzec taką nutę: tym starym żyło się znacznie ciekawiej, walczyli z okupantem na frontach i w partyzantce, budowali od nowa kraj, byli bohaterami. A nam co pozostało? Tylko nauka i praca oraz przepychanie się łokciami, by się jakoś w życiu urządzić. Wydaje mi się, iż w pracy szkoleniowej (i nie tylko) ZSMP powinny być eksponowane te zagadnienia współczesne, w których młodzież decyduje o kształcie dzisiejszej i jutrzejszej Polski. Szkolenie, według mnie, powinno z jednej strony ukazywać wartość czynów naszych ojców, z drugiej zaś — pobudzać naszą energię twórczą i ambicję do działań na miarę czasów, w których żyjemy.

BOŻENA SZARA: Podstawową słabością działalności szkoleniowej jest to, że przeważają w niej referaty. TEGO MŁODZIEŻ NIE LUBI. Nawet najpiękniejszy temat można „położyć". Ludzie wysłuchują biernie tego, co mówi wykładowca, nakładają czapki na głowy i rozchodzą się do domów. A my aktywiści cieszymy się, że szkolenie się udało, bo frekwencja była dobra, a w dzienniczku odfajkowano jeszcze jeden temat. Ale co my wiemy o tym, co dzieje się w głowach naszych członków? Jakże często zebranie szkoleniowe zaczyna się dopiero w gronie przyjaciół, znajomych. Dlaczego?

BOŻENA GALICKA: W naszej dyskusji ciągle konfrontujemy teorię z praktyką. Tak jak w życiu. Otóż: ukształtowała się praktyka, że świadomość nie tylko młodych ludzi mierzy się ilością zebrań, narad i odczytów. Jest więc w ZSMP wiele takich zebrań czy szkoleń, z których pozostaje tylko protokół. A przecież nie o to chodzi. Poglądy kształtuje się w dyskusji, w wymianie myśli.

I jeszcze jedna sprawa: my, z natury rzeczy, jesteśmy bardziej krytyczni, chcemy czegoś dokonać, gdzieś się sprawdzić. Tymczasem konfrontacja tych ideałów, o których mówimy na szkoleniach, z praktyką życia jest często dla nas przykra.

Niektórzy uważają, iż młodzież jest po to, by realizować czyny społeczne, dodatkowe zadania produkcyjne itp. Gdy to robi — jest dobrze, ale jeśli upomni się o coś, co jej się należy, to zaraz burza, gadanie o tym, że chcemy tylko br. ż. A czasami nie ma nas nawet kto wysłuchać, nie mówiąc już o udzieleniu pomocy.

BOŻENA SZARA: Ja myślę, iż na uznanie w zakładzie organizacja musi zapracować. Jeszcze rok temu nikt nie wiedział o ZSMP w WPTHW. Dziś nasze koło jest jednym z najlepszych w mieście. Dziś także kierownictwo zakładu zupełnie inaczej patrzy na nas, inaczej nas ocenia. Ale: mamy kabaret „Bóbel" ogłosiliśmy współzawodnictwo indywidualne pn. „Wzorowy pracownik, kolega i aktywista", rozbudowaliśmy koło do 54 osób, organizujemy turnieje brygad handlowych na wesoło, różnego rodzaju szkolenia itd. Jeśli więc jedna z dziewczyn dostała upomnienie — naszym zdaniem niesłusznie — wstawiliśmy się za nią u kierownictwa zakładu. Uwzględniono nasze argumenty, upomnienie cofnięto. Do czego zmierzam? W zakładzie organizacja młodzieżowa musi być partnerem jego kierownictwa w rozwiązywaniu różnych spraw. My nie możemy tylko żądać, lecz także dawać coś z siebie.

BOŻENA GALICKA: Zgadzam się z tym partnerstwem i „dawaniem z siebie". Ale — twierdzę — iż praktyka jest taka, że nam, młodym, przeznacza się przede wszystkim role wykonawcze, a w posłuszeństwie i dyscyplinie upatruje główne cnoty młodości. A może jestem w błędzie?

WŁADYSŁAW ROBAK: Mamy w gminie 19 wsi. Nie ma w nich klubów, świetlic, trudno jest zorganizować zebranie czy szkolenie. Młodzież jest chętna, uczestniczy w budowie dróg, pomaga przy żniwach, zbiera płody jesieni. Ale te instytucje, które mogłyby pomóc w rozwiązaniu żywotnych spraw młodzieży — nie kwapią się do ich załatwiania. Klasyczny przykład: we wsi Wiosnowice, przez wiele miesięcy stał pusty budynek po szkole, a młodzież nie miała świetlicy, choć obietnic było sporo.

MARIOLA CHABIK: Trudno mi jest, tak jak kolegom i koleżankom, konfrontować teorię z praktyką. Na to przyjdzie czas. Chciałam natomiast zwrócić uwagę na mnogość form szkoleniowych w naszej organizacji. Według mnie pomaga to w wyborze i dostosowaniu ich do potrzeb środowiska.

ROBERT KĘCKI: Powiedzmy sobie jedną rzecz — szkolenie w organizacji nie powinno być szkółką. Nie należy więc formalizować zajęć, jak to — niestety — często ma miejsce, lecz dobierać takie sposoby i metody, jakie pozwolą na rozwinięcie dyskusji, konfrontację poglądów i wymianę myśli.

BOŻENA SZARA: Postęp w każdej dziedzinie życia nie da się pogodzić z niewiedzą, nieuctwem i przeciętnością. Trwa przecież na całym świecie wyścig mózgów, wyścig nauki, pracy. To nie slogany. Jeśli więc chcemy być w samym środku życia — a musimy — trzeba się ciągle kształcić i szkolić, także politycznie. Ja już na przykład wiem, że za niespełna miesiąc rozpocznę studia zaoczne. Uważam bowiem, że wiedza jest tym czynnikiem, który określi moje miejsce w życiu.

* * *

PARTIA wyznacza młodzieży ważne miejsce w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju, stawia na młodzież, uznaje ją za swego pomocnika. Sprawą codziennej praktyki wychowawczej — rodzinnej, szkolnej, rozwijanej przez organizacje młodzieżowe i partyjne — jest odpowiednie przygotowanie młodych ludzi do wykonywania tej roli. Jeśli więc czasem mówimy o niewystarczającym udziale młodzieży w aktywizowaniu naszego rozwoju, to przyczyn tego należy szukać (co potwierdziła także dyskusja) również w warunkach, w jakich odbywa się proces jej społecznego i politycznego dojrzewania. Sądzimy, że wynurzenia naszych dyskutantów skłonią do refleksji nie tylko działaczy młodzieżowych. Chętnie wykorzystamy też refleksje na naszych łamach.

Dyskusję prowadził i opracował do druku

CEZARY GĄTKIEWICZ

świat się zmienia • świat się zmienia • świat się zmienia • świat się zmienia • świat

...a ochrony zabytków

...może już wkrótce znikną sprzed Koloseum samochody ...ary. Władze miejskie Rzymu planują wprowadzenie za...uchu kołowego w najbliższym otoczeniu zabytkowych ...ll, by uchronić je od zniszczenia. Jak wiadomo, wibra...wodowane przejazdami samochodów stanowią poważne ...nie dla starych murów. CAF — AP

...italizm z bliska

...olorowy problem

...OBLEM kolorowych i...igrantów niczym bume...ng powraca do siedziby ... spraw wewnętrznych ...anii. Tym razem na ...t przychodzi go wziąć ... człowiekowi — Willia... Whitelawowi. Komisja ...i Rasowej zażądała od ...aby wydał nakaz zba...zy w Urzędzie Imigra... nie zadomowił się ra... przybywających z Azji i Afryki.

...ielorasowa Wielka Bry... w której żyje 2,5 mln ...ych imigrantów, musi ...azjatyckie dzieci w o... Harmondsworth w po...iędzynarodowego portu ...w? Czy bezpieczeństwo ...leży od zatrzymania ...j Hinduski na 28 go...nim pozwolono jej — ...i miała pozwolenie wja... połączyć się z krewny... ...wydarzenia są auten... ...i pochodzą z ostatnich

...ja Równości Rasowej ...wa, że kolorowi są ...nie źle traktowani przy ... do Wielkiej Brytanii. ...cje imigranckie gotowe ...stawić dziesiątki tysię...odów złego traktowania ...ych pasażerów (głównie ...), nie usprawiedliwio...resztowań i arbitralnych ... urzędników imigracyj... Szczególnie skandaliczne ...testy dziewictwa prze...anc przez funkcjona...na młodych kobietach

Wydana w 1971 roku brytyjska Ustawa Imigracyjna, mówi, iż urzędnicy imigracyjni powinni wykonywać swoje obowiązki bez kierowania się względami rasowymi. Rzeczywistość jest jednak inna, o czym doskonale wie rząd. Nie tak dawno prasa brytyjska udostępniła czytelnikom tajny okólnik obowiązujący w Urzędzie Imigracyjnym. Największe trudności przy wjeździe do Wielkiej Brytanii czyni się, zgodnie z instrukcjami, Algierczykom, Hindusom, Pakistańczykom i Bengalczykom. Okazuje się również, iż wielu celników i urzędników imigracyjnych należy do rasistowskiego Frontu Narodowego, który dopuszcza się nawet fizycznych gwałtów na kolorowej ludności osiadłej w Albionie.

Minister Whitelaw jest więc w trudnej sytuacji. Może odłożyć odpowiedź do jesieni, kiedy to zobowiązany jest przedstawić szerokie propozycje Partii Konserwatywnej w sprawie imigracji. Zwłoka ta może okazać się sprytnym posunięciem, bowiem uwaga opinii publicznej zaczyna się coraz bardziej skupiać na zapowiedzianej przez rząd pani Thatcher polityce cięć budżetowych, ograniczeń wydatków publicznych i reprywatyzacji. W tej sytuacji żądanie Komisji Równości Rasowej zejść może na dość odległy plan.

MAREK KIRA

...tysięcy nad Adriatykiem

(Korespondencja z Belgradu)

...tko wskazuje na to, że ani inflacja, ani coraz droższa ...nie odstraszyły zmotoryzowanych turystów, którzy w ...jeszcze bardziej masowo niż w lipcu przybywają, by ...ć nad Adriatykiem. Wszystkie miejsca w jugosłowiańskich ...ch i motelach są sprzedane na cały miesiąc. Nie brak jed...alkiem przyzwoitych kwater prywatnych. Są też wciąż ...na licznych kempingach.

...ię się, iż aktualnie bawi nad Adriatykiem ponad 800 tys. ...w. Najwięcej gości przybyło do Jugosławii z RFN, Austrii, ...ii i W. Brytanii. Więcej niż w lipcu przybyło także tury... Polski, Węgier i Czechosłowacji. Samochody ze znakiem ...polską można dosłownie na całym tutejszym wybrzeżu, ...rodaków spotkałem także na czarnogórskiej riwierze. Wy...te przepięknego rejonu był pod każdym względem trafny. ...ta bowiem znacznie niższe, a zaopatrzenie w owoce i ...wa wręcz znakomite, pomidory po bardzo przystępnych ce...

...słowiańskie przedsiębiorstwa turystyczne liczą na większy ...gości we wrześniu. Nad Adriatykiem i w innych ośrodkach ...oyskowych w górach i nad jeziorami postarano się o uroz...ie turystom pobytu. Organizuje się festiwale, koncerty, ...y sportowe, wycieczki i inne atrakcyjne imprezy rozryw... Jugosłowiańskie przedsiębiorstwa turystyczne przewidują, ...słabszego początku, tegoroczne wpływy z turystyki prze... 1,2 mld dolarów. Znaczną część tych sum przeznaczy się ...budowę bazy turystycznej na czarnogórskiej riwierze.

ZDZISŁAW JAGIELSKI

Wizja potencjalnego mocarstwa naftowego — przed taką szansą stanął Meksyk po odkryciu złóż ropy naftowej równych saudyjskim — przyspieszyła procesy rozwoju tego wielkiego (ponad 2 mln km kw.) kraju, borykającego się z wieloma trudnościami natury gospodarczej i socjologicznej, kraju od lat poszukującego własnej drogi.

Meksyk w poszukiwaniu drogi rozwoju

MEKSYK należy dziś do czołówki gospodarczej Ameryki Łacińskiej i Trzeciego Świata, ropa naftowa zwielokrotniła jego możliwości. Eksperci ekonomiczni, a także część przedstawicieli kół rządowych, dostrzegają jednak, że dystrybucja szybko wzrastającego produktu narodowego (ok. 6,6 proc. w 1978 r.) nie obejmuje w równym stopniu wszystkich warstw społecznych. Może to doprowadzić do pogłębienia się różnic między bogatymi a biednymi i wywołać napięcia społeczne na szerszą skalę — brzmi ich opinia. A tego rząd prezydenta Lopeza Portillo, kontynuatora postępowej polityki Luisa Eccheverrii, pragnąłby uniknąć.

Jak napisał znany amerykański publicysta James Reston, „główny problem Meksyku polega na tym, że o ile produkcja ropy znajduje się w sferze teorii, to produkcja dzieci jest faktem". W 1945 r. liczba ludności Meksyku wynosiła niespełna 20 mln. Dzisiaj osiągnęła 64 mln, a roczne tempo przyrostu naturalnego (3,5 proc.) wskazuje, że w roku 2000 liczba ta co najmniej się podwoi. Sytuację demograficzną pogarsza gwałtowny napływ ludności wiejskiej do miast. Już dziś meksykańska stolica wraz z zespołem peryferyjnych osiedli gromadzi 14 mln ludzi, a — jak się szacuje — do końca obecnego wieku wzrosnąć może do 40 mln. Każdego roku ok. 600—800 tys. młodzieży osiąga wiek produkcyjny. Nie wszystkim można zapewnić miejsca pracy; liczbę całkowicie i częściowo bezrobotnych ocenia się na 10 mln. Eksperci są zdania, że nawet obecne szybkie tempo wzrostu gospodarczego Meksyku nie wpłynie radykalnie na poprawę sytuacji i że sama ropa nie rozwiąże problemów tego kraju.

ZNACZNA większość Meksykanów nadal utrzymuje się z rolnictwa. Jest to dziedzina gospodarki tradycyjnie w Meksyku zacofana. W ostatnich latach kolejne rządy przyspieszały tempo reformy rolnej, przekazując w ręce bezrolnych chłopów wiele milionów hektarów ziem uprawnych. Poprawiło to byt znacznej liczby rodzin, nie zdołano jednak rozwiązać głównych problemów Meksyku w skali globalnej. Obecne plany resortu rolnictwa przewidują wprowadzenie na coraz szerszą skalę mechanizacji oraz preferencje dla gospodarstw specjalizujących się w produkcji na eksport, przy jednoczesnym zaprzestaniu dalszego rozdziału ziemi wśród bezrolnych chłopów.

Wywołuje to poważny sprzeciw zarówno wśród mas chłopskich, jak i części specjalistów. Uważają oni, że koncentrowanie się na produkcji eksportowej kosztem zaspokajania ogromnych i pilnych potrzeb wewnętrznych nie tylko nie wpłynie na poprawę sytuacji szerokich warstw społeczeństwa meksykańskiego, ale dodatkowo pogłębi zależność kraju od zagranicy.

Dylemat czy popierać wyspecjalizowane gałęzie gospodarki kooperujące z zagranicą, co pozwala na import towarów dostępnych tylko dla lepiej zarabiających, czy raczej rozbudowywać rynek wewnętrzny, zwiększając zatrudnienie, dotyczy nie tylko rolnictwa. Odnosi się on do całej gospodarki, stanowi kluczową kwestię w wypracowywaniu gospodarczego modelu Meksyku.

Bogactwa naftowe kraju — to problem nie tylko ekonomiczny, lecz również polityczny. Sąsiedztwo Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi skazywało go przez wiele lat na liczne uzależnienia od Waszyngtonu, by wspomnieć tylko nie rozwiązaną i drażliwą kwestię meksykańskich emigrantów poszukujących pracy w USA czy sprawę działalności na terenie Meksyku północnoamerykańskich koncernów. Stany Zjednoczone, przywykłe do protekcjonalnego traktowania krajów od siebie zależnych, wyraziły życzenie, by Meksyk sprzedawał swoją ropę naftową przede wszystkim (jeśli nie jedynie) im, a ponadto by sprzedawał tanio.

W SPRAWIE tej Amerykanie natrafili jednak na pryncypialne stanowisko Meksyku, zdecydowanego bronić nienaruszalnego prawa do dysponowania własnymi bogactwami naturalnymi. Meksyk skłonny jest rozwijać handel i współpracę ze Stanami Zjednoczonymi tylko pod warunkiem, że będą one przestrzegać zasad poszanowania interesów swego partnera. Z wypowiedzi prezydenta Portillo w toku dyskusji nad gospodarczym modelem Meksyku wynika, że jego kraj tylko w takim stopniu będzie rozwijał eksport ropy, w jakim meksykańska gospodarka będzie w stanie wchłonąć uzyskane dewizy bez powodowania inflacji.

MAREK BIERUT

Berlińska lekcja i jej konsekwencje

(Korespondencja z NRD)

W TYCH dniach minęło 18 lat od dnia, w którym (13 sierpnia 1961 r.) Niemiecka Republika Demokratyczna — przy poparciu państw Układu Warszawskiego, dokonała zabezpieczenia swych granic wokół Berlina Zachodniego. Jest to ważna data w rozwoju NRD, która w tym roku obchodzi swoje 30-lecie, a także istotne wydarzenie dla całokształtu sytuacji w Europie Środkowej.

Do 13 sierpnia 1961 roku otwarta granica z Berlinem Zachodnim odgrywała kluczową rolę w imperialistycznych koncepcjach likwidacji socjalistycznego państwa niemieckiego. Tym, którzy po dzień dzisiejszy rozdzierają szaty z powodu „muru berlińskiego" i udają, że nie wiedzą o co szło, warto przypomnieć, że właśnie ta otwarta granica była z całą bezwzględnością wykorzystywana do gospodarczego „wykrwawiania" NRD, zwłaszcza do wysysania wykwalifikowanej siły roboczej. Przez tę granicę działały rozbudowane organizacje szpiegowskie i dywersyjne z nastawieniem na sianie ogólnego niepokoju, stworzenia podatnego gruntu dla działalności kontrrewolucyjnej — jako wstępu do „wchłonięcia NRD". W prasie zachodnioniemieckiej z tamtego okresu otwarcie zapowiadano triumfalne wkroczenie przez Bramę Brandenburską do stolicy NRD.

Podjęte 18 lat temu przez NRD, przy poparciu jej sojuszników, decyzje raz na zawsze przekreśliły tego rodzaju rachuby. Brama Brandenburska została zamknięta dla tych, którzy nie chcieli przyjąć do wiadomości zmian, jakie dokonały się w Europie w wyniku II wojny światowej.

Na Zachodzie musiano przyjąć do wiadomości, że we wschodniej części dawnych Niemiec powstało suwerenne socjalistyczne państwo niemieckie, stanowiące człon socjalistycznej wspólnoty państw i że granice tego państwa są nienaruszalne. Najpierw w układzie moskiewskim z 1970 roku, a następnie w układzie podstawowym między oboma państwami niemieckimi z 1972 roku, nienaruszalność tej granicy uznała także Republika Federalna Niemiec. Oznaczało to spełnienie nieodzownego warunku dla umocnienia bezpieczeństwa na naszym kontynencie, dla postępów procesu odprężenia.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest dziś powszechnie uznanym i pełnoprawnym członkiem społeczności międzynarodowej, rozwija wielostronną i owocną współpracę również z państwami kapitalistycznymi. Ilustracją tego była m.in. niedawna wizyta w stolicy NRD francuskiego ministra spraw zagranicznych, który uznał fakt tej wizyty za „całkowicie normalny".

JÓZEF DUBIEL

Krótko z Kraju Rad

KONKURENT ZŁOTA I SREBRA

W Instytucie Metalurgii Akademii Nauk Gruzji stworzono nową metodę chemicznego metalizowania szkła, kwarcu i ceramiki. Nikiel w stopie z fosforem z powodzeniem zastąpił złoto i srebro przy pokrywaniu polerowanych powierzchni wyrobów niemetalowych. Nową technologię wprowadzono w szeregu zakładów Związku Radzieckiego, opatentowano w Anglii, Australii i innych krajach.

RAKIETA UKŁADA KABLE

Naukowcy Oddziału Syberyjskiego Akademii Nauk ZSRR skonstruowali rakietę pneumatyczną, która może układać kable telefoniczne pod domami, ulicami, drogami. Przy tym powierzchnie dróg nie ulegają uszkodzeniu. To pneumatyczne urządzenie, połączone giętkim wężem z kompresorem, porusza się pod ziemią, pozostawiając za sobą kanał z umocnionymi ściankami.

DLA GOŚCI OLIMPIADY-80

Fabryki rzemiosł artystycznych Dagestanu wyprodukowały już pamiątki olimpijskie, wartości setek tysięcy rubli. Obecnie przemysł dagestański uruchomił produkcję trzydziestu nowych wyrobów z symbolami Igrzysk Olimpijskich. Są wśród nich piękne barwne dywaniki z wełny, kobiece ozdoby ze złota i srebra.

ZNAD DONU W GÓRY...

Jesienią ubiegłego roku w podróż z brzegów Donu do Tadżykistanu udali się niecodzienni pasażerowie — 400 dużych raków. Szybko zaadaptowały się one w nowym miejscu, wydały potomstwo. Okazało się też, że poprawiają strukturę gleby dna zbiorników wodnych.

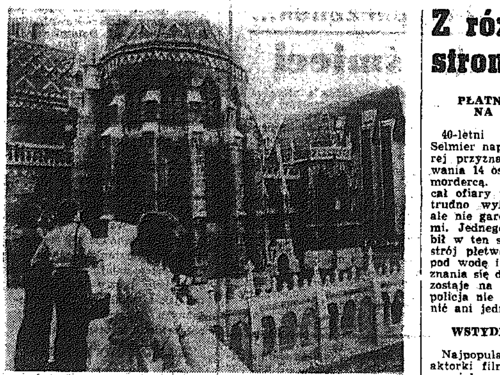

Pocztówka z Budapesztu

Węgry. Fragment katedry św. Stefana i nowoczesnego hotelu Hiltona. CAF — Sochor

Z różnych stron świata

PŁATNY MORDERCA NA WOLNOŚCI

40-letni Amerykanin Dean Selmier napisał książkę, w której przyznaje się do zamordowania 14 osób. Był on płatnym mordercą. Początkowo uśmiercał ofiary przy pomocy bardzo trudno wykrywalnych trucizn, ale nie gardził innymi metodami. Jednego przemysłowca zabił w ten sposób, że ubrany w strój płetwonurka wciągnął go pod wodę i utopił. Mimo przyznania się do winy, Selmier pozostaje na wolności, bowiem policja nie potrafi mu udowodnić ani jednego morderstwa.

WSTYDLIWE WŁOSZKI

Najpopularniejsze włoskie aktorki filmowe stanowczo odmawiały ostatnio rozbierania się przed kamerami filmowymi. Np. popularna Laura Antonelli odmówiła stanowczo reżyserowi pokazania się na planie nago, nawet za bardzo wysokim dodatkowym wynagrodzeniem. Nie było rady, reżyserzy włoscy zaczęli sprowadzać zagraniczne gwiazdy, które są znacznie mniej wstydliwe. Jedną z pierwszych była 25-letnia Brazylijka Ajita Wilson.

Bezrobotni narkomani

(Korespondencja z RFN)

Około 30 proc. żołnierzy odbywających służbę w oddziałach amerykańskich, stacjonujących na terenie Republiki Federalnej — narkotyzuje się. Szczegóły te i inne podał amerykański minister zdrowia, informując o tym siostrzany resort w RFN.

Według wiadomości udostępnionych prasie zachodnioniemieckiej, najczęstsze przypadki zażywania heroiny, haszyszu i opium notuje się w koszarach amerykańskich na terenie Nadrenii, dalej Palatynatu i Hesji. Przyjmuje się, iż w jednostkach amerykańskich tego regionu RFN narkotyki zażywa co trzeci żołnierz.

Jak podaje tygodnik „Deutsche Volkszeitung", władze amerykańskie uznały za bardzo pilną potrzebę określenie przyczyn tego niepokojącego zjawiska. Dowód specyficzny dla stosunków panujących w krajach kapitalistycznych podał przy tym jeden z amerykańskich oficerów sztabu, pełniący służbę w oddziałach stacjonujących w Republice Federalnej. Stwierdził on mianowicie, że służbę w nadreńskich oddziałach pełnią najczęściej młodzi szeregowi, którzy napotkali na szczególne trudności w znalezieniu pracy we własnym kraju, czyli po prostu młodzi bezrobotni. Rozgoryczenie, frustracja i w konsekwencji narkomania wydają się zatem według opinii tegoż oficera — jedyną ucieczką od zbyt twardej rzeczywistości.

ANDRZEJ RZECKI

Wojaże i... przepisy celne

(Korespondencja z Wiednia)

NA austriackich drogach coraz częściej można spotkać samochody z polskimi znakami rejestracyjnymi, a w centrum Wiednia — grupy polskich turystów. Jedni przybywają specjalnie do Austrii, inni zatrzymują się po drodze do krajów położonych dalej na południe. Warto więc chyba, aby wszyscy udający się do Austrii lub planujący przejazd przez jej terytorium tranzytem zapoznali się z niektórymi przepisami celnymi i innymi sprawami gwoli uniknięcia przykrości, które mogą zepsuć najpiękniej nawet zaplanowany urlop.

Jeśli chodzi o samochód, warto wiedzieć, że w razie wypadku ubezpieczenie auto-casco i książeczka pomocy drogowej nie wystarczają. Trzeba mieć pełne ubezpieczenie towarzystwa „Warta". W Wiedniu w towarzystwie ubezpieczeniowym „Erste Allgemeine" przy ulicy Brandstaette nr 7/9 (telefon 63-380) działa przedstawiciel „Warty", który służy pomocą w razie wypadku.

Druga sprawa, to przepisy celne. Do Austrii można przywieźć jeden karton papierosów i jedną butelkę alkoholu, jeden kryształ, a benzyny tyle, ile mieści się w baku (uwaga: PAP podała w ostatnich dniach, że do Austrii można wwieźć 10 litrów w kanistrze, a z praktyki wiem, że celnicy zawsze żądają wlania benzyny do baku).

Towary nie zadeklarowane podlegają konfiskacie. Należy liczyć się także z grzywną, która zależnie od ilości nie zadeklarowanego towaru może wahać się w granicach 600—1200 dolarów. Jeśli ktoś nie dysponuje taką sumą grozi mu nawet zatrzymanie „pod zastaw" samochodu i areszt. Niektórzy polscy turyści chętnie i lekkomyślnie podpisują na granicy dokument, że zgadzają się na postępowanie administracyjne — ze względu na małą szkodliwość czynu, jakim było niezadeklarowanie towaru na granicy austriackiej. Szkopuł polega jednak na tym, że od decyzji podjętych potem w ramach postępowania administracyjnego nie ma żadnego odwołania. Towary zadeklarowane, ale wg austriackich przepisów celnych przewożone w nadmiarze są zatrzymywane w depozycie.

Wielu Polaków udaje się do Austrii z zarejestrowaną w pamięci nazwą jednego z placów w Wiedniu, gdzie rzekomo można najtaniej kupić i najlepiej sprzedać. Ten mit już niejednego polskiego turystę kosztował bardzo drogo, a poza tym w tej okolicy można spotkać uprzejmych panów z austriackiego urzędu celnego, którzy mogą poprosić o otwarcie bagażnika i przystąpić do czynności urzędowych. W przypadku zaś naruszenia austriackich przepisów celnych na pobłażliwość nie można liczyć...

TADEUSZ DEBLATKA

Urugwajski model „demokracji"

...ŁADAMI chilijskiej junty która od pewnego czasu szeroko reklamuje program posunięć mających w obliczu głębokiego im...stworzyć pozory zmian i ...y demokratycznej, podąża ...inny latynoski reżim. ...na myśli przywódców ...ju, którzy równie głoś... Pinochet zachwalają ro...wersję „przejścia do kon...ności", co bynajmniej ...acza, iż faszyzująca eki... Montevideo ma zamiar do...nie zrzec się władzy i ...ście torować drogę de...tycznym przemianom.

...ryjmy się temu, co pro... koła wojskowe państwa, ...zwano niegdyś „Szwaj... Ameryki Łacińskiej". Ugi...dziś ono pod brzemieniem ...najcięższych prawico... dyktatur kontynentu, ...z dekretem o „wybo... na stanowisko prezyden... ...być zgłoszony przedsta... jednej z dwu trady... partii (Blanco i Colora... zastrzeżeniem, że uprzed...ryści się je z elementów ...wych. Kandydatura na... ...mocy po zatwierdzeniu ...wództwo sił zbrojnych. ...spełniać będą jednak ...wyłącznie pomocnicze, ponieważ w istocie posłużyć mają zaledwie jako tzw. wentyl bezpieczeństwa. W ten sposób mechanizm wyborczy zalegalizuje władzę reżimu, nadając jej postać „strawniejszą" od opinii publicznej.

W oczekiwaniu na wybory — jeśli w ogóle do nich dojdzie w 1981 r. — junta urugwajska pozbawiła praw politycznych wszystkich działaczy, którzy od 1967 r. kandydowali na swe stanowiska z ramienia partii lewicowych. Wydana została kolejna ustawa o „bezpieczeństwie publicznym", przewidująca karę 10 lat więzienia dla osób, których poglądy sąd uzna za niebezpieczne dla kraju.

URUGWAJ jest krajem liczebnie niewielkim w porównaniu z południowoamerykańskimi kolosami — tym bardziej więc wstrząsają najprostsze wyliczenia, według których na każde pięć osób jedna siedziała w więzieniu i była torturowana. — Wojskowy reżim urugwajski ma swoje specyficzne cechy — opowiada dziennikarzowi z „Le Monde" były przywódca burżuazyjnej konserwatywnej opozycji (Blanco), obecnie przebywający na emigracji — Wilson Ferreira Aldunate. Dyktatura z Montevideo nie zabija, urugwajską potwornością jest natomiast systematyczne stosowanie tortur, które stały się zwykłą procedurą administracyjną, stanowiąc część normalnego funkcjonowania aparatu sprawiedliwości.

OBLICZA się, że 60 tys. Urugwajczyków przeszło przez koszmar specjalnych kaźni. Naruszanie praw człowieka jest tak ciężkie — represje, aresztowania, wyroki bez sądu, porwania — że w pełni uzasadnione jest traktowanie ich jako zbrodni przeciwko ludzkości, wielokrotnie potępianych na forum ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych. Siła dyktatury opiera się na ustawicznym terrorze, utrzymywaniu społeczeństwa w ciągłym strachu.

Ostatnio nadeszły nowe informacje o zaostrzeniu represji wobec organizacji lewicowych. Kolejny atak władz urugwajskich objął przede wszystkim ludzi, których oskarża się o przynależność do działającej w podziemiu od 1973 r. Partii Komunistycznej. W ogromnej grupie aresztowanych znajdują się znani działacze KPU: Leon Lev Poniachik, Edgar Reherman, Lydia Lasrlea. Więźniowie polityczni nie korzystają z żadnej ochrony prawnej. W czasie śledztwa trwającego najczęściej kilka lat (los taki spotkał m.in. światowej sławy uczonego, sekretarza KPU Jose Lui Massera, który po trzyletnim pobycie w więzieniu może poruszać się jedynie o kulach) więźniowie poddawani są torturom, kończącym się albo kalectwem, albo w „wyniku błędu technicznego" śmiercią.

CI, którzy mimo wszystko przetrwali, czekają na proces. Kiedy może nastąpić? — Odpowiedzi na to pytanie udzielił niedawno dowódca urugwajskiej marynarki wojennej, adm. Hugo Marquez. Ponieważ — jak stwierdził w rozmowie z dziennikarzem „Le Monde" — cywilni sędziowie byli niezdolni do spełniania swego zadania w tego rodzaju sprawach, trzeba było zastąpić ich sędziami wojskowymi. A tych — niestety jest tylko 10. Jakże więc mogą poradzić sobie z ponad 4 tysiącami oskarżonych o „działalność wywrotową" przeciwko praworządnemu państwu? — ubolewa admirał.

MICHAŁ WIELECKI

KIELCE

Raport z budowy

Dworzec PKS

Na zdjęciu: okazale prezentuje się kopuła dworca...
Fot. Al. Piekarski

POD względem urbanistycznym Kielce należą do ładniejszych miast w Polsce. Jest kilka nowoczesnych dzielnic, przybywa budynków, których nie powstydziłyby się większe od naszego miasta ośrodki. W budowie znajdują się kolejne obiekty: dworzec PKS i teatr.

Nie mniej ważne od estetycznych są kryteria praktyczne i nikogo z kielczan nie trzeba o tym przekonywać, tym bardziej że stan tymczasowości w jakim obecnie znajduje się **dworzec PKS nie ułatwia życia ani pracownikom tej instytucji, ani pasażerom.** W związku z tym bacznie obserwujemy postępy prac budowlanych i z niecierpliwością oczekujemy ich zakończenia. **Jak przedstawia się obecnie stan zaawansowania robót?** Z tym pytaniem zwróciliśmy się **do kierownika budowy, KRZYSZTOFA KACZMARCZYKA:**

— Budowę rozpoczęliśmy w czerwcu 1976 r. Projektantem tego obiektu jest inż. arch. **Edward Modrzejewski z Biura Projektów „Miastoprojekt" w Kielcach.** Generalnym wykonawcą jest **Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.** Oprócz tego 13 przedsiębiorstw wykonuje prace dodatkowe, m.in. **warszawski „Mostostal"**, który jest wykonawcą kopuły zamontowanej ostatnio. Dworzec będzie się składał z budynku głównego i techniczno-socjalnego. W budynku głównym tunele prowadzić będą do kas, przechowalni bagażu i punktu informacyjnego. Dalej, schodami ruchomymi, podróżni dostaną się na perony. Będą tam poczekalnie, z których prowadzić będzie 6 bezkolizyjnych wyjść. Zainstalowana będzie telewizja przemysłowa; na stanowiskach znajdą się kamery, przekazujące obraz na monitory w pomieszczeniu dyspozytora. W antresoli zlokalizowano bar szybkiej obsługi i bar kawowy, świetlicę dla młodzieży szkolnej i poczekalnię dla matek z dziećmi. Cały budynek będzie przeszklony z klimatyzacją i wentylacją. Kopuła zewnętrzna pokryta będzie 285 płytami. Z dworca skorzysta około 30 tysięcy pasażerów dziennie. W budynku techniczno-socjalnym mieścić się będą: warsztat drobnej naprawy, myjnia i mała kotłownia.

— W tej chwili roboty konstrukcyjne wykonane są w 90 procentach. Chcemy jeszcze przed nadejściem zimy oddać budynek w stanie zamkniętym, chociaż jest to raczej wątpliwe. Brak bowiem odpowiednich dźwigów do podniesienia kopuły opóźnił trochę postęp prac. Ze względu na konieczność zachowania odpowiedniej kolejności nie można przyspieszyć prac przy montowaniu instalacji. Wśród załogi obecnie pracującej na budowie na uznanie zasługują brygady **Franciszka Piecholy i Stanisława Świercza.**

(w.w.)

Ta forma handlu przestała już być właściwie eksperymentem, bo na dobre przyjęła się wśród klientów kieleckiego Oddziału WSS. W 1977 roku wprowadzono tzw. **skrzynki zaufania.** W dni świąteczne przed niektórymi sklepami pojawiły się specjalne skarbonki, do których klienci wrzucali pieniądze za zabrane sprzed sklepu mleko. Wygoda była duża (można było bez udziału ekspedientki szybko dokonać zakupu), ale i ryzyko niemałe. Początkowo zdarzało się, że kupujący wrzucali do skrzynek rozmaite przedmioty (blaszki, guziki, itp). Teraz jednak takie przypadki są sporadyczne, a kielczanie tak przyzwyczaili się do tej formy handlu, że domagają się zwiększenia liczby „skrzynek zaufania".

Eksperyment zdaje egzamin

WSS ufa klientom

Mówi zastępca dyrektora do spraw handlu kieleckiego Oddziału WSS — **Daniel Helak:**

— Rzeczywiście zwiększyliśmy ostatnio liczbę sklepów sprzedających w ten sposób nie tylko mleko, ale i śmietanę, a także bułeczki. Spośród 46 placówek handlowych pracujących w niedzielę, aż 32 posiadają specjalne skarbonki. Także w powszedni dzień w godzinach od 6 do 9 są one wystawiane w niektórych sklepach. Bardzo oszczędza to czas klientom. Trudno wymienić adresy wszystkich sklepów ze „skrzynkami zaufania" może podam tylko te, które ostatnio wprowadziły sprzedaż bułeczek, paczkowanych po 5 sztuk: **przy ul. Źródłowej, ul. Sienkiewicza, ul. Dolomitowej, ul. Szkolnej, na Bocianku.** Wszystkim, którzy chcą być szybko obsłużeni — polecam tę formę sprzedaży...

(amo)

RADOM

Pracowite lato radomskiego WPEC

Dodatkowe źródła ciepła
Modernizacja starych urządz...
Wymiana instalacji

Aby zimą uniknąć awarii kotłowni

W ROKU bieżącym dniem gotowości do rozpoczęcia sezonu grzewczego jest 1 września. Oznacza to, że większość prac konserwatorsko-remontowych w ciepłowniach, a także przeglądów sieci zakończyć trzeba do 30 sierpnia br. Minione cztery letnie miesiące nie były łatwe dla brygad naprawczych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Radomiu. Należało bowiem wykonać prace wartości blisko 14 mln zł, prawie dwukrotnie więcej niż w latach poprzednich.

Jak radomscy ciepłownicy wywiązali się z tych zadań? W dyrekcji WPEC zapewniają: **remonty kotłów przebiegają sprawnie. Praktycznie — już niemal 90 proc. tych urządzeń można eksploatować.**

Potwierdzenia tych informacji szukaliśmy w dwóch radomskich kotłowniach, przy ul. Dalekiej 2 i przy ul. Traugutta (stara elektrownia), na działanie których u- biegłorocznej zimy mieliśmy najwięcej skarg.

CIEPŁOWNIA **przy ul. Dalekiej 2.** — Do 1 września minimum pięć kotłów będzie gotowych — zapewnia kierownik, **Stanisław Podkowiński.** — Aktualnie na czwartym wykonuje się tzw. wymurówkę, piąty — czeka na podobny „zabieg". Jednocześnie — prowadzony jest przegląd magistrali, dostarczającej gorącą wodę do mieszkań w osiedlu XV-lecia. Zaszła konieczność wymiany dwóch odcinków rur. Sieć — tak główna jak i osiedlowa, powinna być więc już sprawna.

— Z analiz specjalistów, dokonanych po ubiegłorocznych doświadczeniach wynikało, że pracowaliście pod tzw. bilansem cieplnym, to znaczy, że ilość produkowanej ciepłej wody była niższa niż zapotrzebowanie. Stąd — nie dogrzane mieszkania...

— W bieżącym roku problem ten nie istnieje. Część budynków w osiedlu XXXV-lecia przyłączo- na została do ciepłowni ... noc". Podobnie akademik ... dynki Wyższej Szkoły In... skiej, które korzystać b... własnego źródła ciepła.

— Co jeszcze uczyniono... usprawnić pracę urządzeń... dzi?

— Dokonaliśmy wymiany ... pomp obiegowych, zamontow... także dodatkowy zmiękcz... wody, co powinno zapewnić ... awaryjną pracę kotłów.

DUŻE zmiany zaszły w ... plowni przy ul. Tra... 53, skąd ciepło prze... było m.in. do Wojewódz... Szpitala Zespolonego. Aby ... obciążać nadmiernie urządz... postanowiono w br. urucho... nieczynne dotychczas kotł... przy ul. Jaracza 3 i Kościuszk... które zasilą gorącą wodą ... strolę prowadzącą właśnie ... biektu szpitalnego. W prz... kach, gdyby temperatury l... my spadły bardzo nisko ... produkcji pary włączony ... nie... parowóz! M. NIW...

Do redakcji przychodzą i dzwonią rodzice uczniów — tych najmłodszych — z prośbą o pomoc w załatwieniu następującej sprawy. Dość często zdarza się tak, że mama czy tata spiesząc rano do pracy odprowadzają swoje pociechy chcąc mieć pewność, że cało i zdrowo dotrą one do szkół. W efekcie dzieci już przed siódmą

Prośba pod adresem szkół

znajdują się przed szkołą i muszą czekać, pół godziny lub kwadrans przed zamkniętymi drzwiami. Z pewnością sprawa przyspieszenia pory otwierania szkół, o godz. np. 6.30 czy 6.45 jest dosyć kłopotliwa, ale warto chyba podjąć ten trud dla bezpieczeństwa dzieci i... spokoju rodziców.

Czystość, ład, porządek...

Inwazja śmieci

Do redakcji napływają ciągle skargi związane z nieporządkami w kieleckich osiedlach mieszkaniowych. Czytelnicy głównie skarżą się na opieszałe oczyszczanie pojemników na śmieci. **I tak przy ul. Żelaznej 53** część pojemników jest opróżniana, natomiast pozostała część nieczystości pozostaje z niewiadomych przyczyn w pojemnikach. Porozrzucane obok śmieci wydzielają nieprzyjemny zapach, gromada much dokucza mieszkańcom. Grozi im też inwazja szczurów, żerujących w śmieciach.

Z podobną interwencją zwrócili się mieszkańcy bloków **przy ul. Jagiellońskiej 43, 45, 49.** Altanki, w których znajdują się pojemniki na śmieci są ciągle przepełnione, ponieważ odpadki wywozi się bardzo rzadko, gdy natomiast nadarza się okazja, że przyjedzie samochód z ZOM, opróżnia tylko jeden lub dwa pojemniki. I tu nastąpiła inwazja komarów i much.

Tego rodzaju interwencje napływają do nas ciągle. Nie są one bezpodstawne. Miejmy nadzieję, że ZOM zdecyduje się na częstsze i całkowite opróżnianie pojemników, a administracje osiedli postarają się lepiej dbać o swoich lokatorów.

(AK)

Z ukosa

Pora dnia nie jest ważna...

9 bm. zamieściliśmy notatkę pt. „W SAMO POŁUDNIE...". Ciekawy reakcji wybrałem się raz jeszcze z wizytą do owych punktów gastronomicznych, aby przekonać się, że skutek jest... Ale po kolei.

Tym razem jest parę minut po czternastej. Oba kioski na ul. Czarnowskiej są nieczynne. Przed kioskiem „Warsu" brudno, na chodniku leży szkło z potłuczonych butelek. Z napisów na kartkach za szybą dowiaduję się, że kiełbaski są i to w wyborze, ale „piwa brak".

Kiosk „Frykas" na ul. Karczówkowskiej szczelnie otoczony mężczyznami pijącymi piwo, wewnątrz długi ogonek oczekujących. Kupują samo piwo.

— Co można dostać do jedzenia?

— Kiełbaskę.

— A to prawda, że piwo podaje się tylko do posiłku?

— Prawda, kochaneczku. Wszystko prawda — rubasznie odpowiada pani za ladą.

Sprawdzam, czy któryś z pijących piwo coś konsumuje. Żaden. Jeden z klientów bezskutecznie dopytuje się o wodę mineralną. Widocznie takim towarem nie opłaca się handlować...

SYZYFOWA PRACA

Tuż przy przystanku autobusowym WPKM przy ul. Grzybowskiej w Radomiu pracownicy zieleni miejskiej urządzają trawnik. Warto by się więc już dziś zastanowić czy wspomnianego przystanku nie przenieść nieco dalej. Szkoda, żeby roboty poszły na marne, tak jak to miało miejsce w podobnych przypadkach, kiedy pasażerowie tratowali trawę.

TASIEMCOWE KOLEJKI

Załatwienie jakiejkolwiek sprawy na poczcie przy ul. Kusocińskiego w Radomiu urasta do problemu. Przed okienkami

Notatnik reportera

zwykle stoją tasiemcowe kolejki. Tym bardziej więc dziwne, a przede wszystkim uciążliwe jest wyjście, jakie placówka zaoferowała swoim klientom. W okresie urlopowym pracuje wyłącznie po południu, dopiero od godz. 13.

NA URLOP BEZ TŁOKU

WSI w Radomiu informuje, że posiada wolne miejsca w autokarze jadącym 31 sierpnia do Krynicy Morskiej. Wyjazd o godz. 22 z parkingu przy ul. Malczewskiego. Bliższe informacje można uzyskać pod nr telefonu 411-12, wewn. 308.

(awi)

Nasze rozmowy

W trosce o młodych

Uczelniana Rada Młodych Pracowników Nauki SZSP to twór nienowy, aczkolwiek — w przypadku radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej — raczkujący... Rada ukonstytuowała się tu dopiero w lipcu br...

— Jaki będzie cel waszego działania? — pytam mgr inż. Edwarda Borka, przewodniczącego Uczelnianej Rady Młodych Pracowników Nauki SZSP WSI w Radomiu.

— Młoda kadra, zatrudniona na wszystkich czterech wydziałach naszej uczelni, liczy obecnie ponad trzysta osób. Są to w większości ludzie z różnych stron kraju, w niewielkim stopniu znający się jeszcze ze sobą. Problemy zaś są wspólne: począwszy od tych najbardziej niezbędnych — mieszkaniowych, stołówkowych i „żłobkowo-przedszkolnych" — po naukowe. Dlatego głównym naszym celem jest integracja młodej kadry, czyli bliższe wzajemne poznanie się i wspólne działanie przy rozwiązywaniu najbardziej dotyczących nas problemów.

— W jaki sposób zamierzacie dotrzeć do wszystkich kolegów?

— Zaraz na początku nowego roku akademickiego zorganizujemy spotkania na poszczególnych wydziałach — zaprezentujemy cele naszej pracy i spróbujemy zaktywizować środowisko, zachęcić do wspólnego działania...

— Nad czym będziecie czuwać?

— Nad rozwojem naukowym młodych poprzez na przykład organizację kursów języków obcych, patronowanie wyjazdom i stażom zagranicznym, tworzenie nowych kół naukowych. No i sprawy bytowe — rozdział hoteli, miejsc w żłobkach. Nie zapominamy także o ciągłym doskonaleniu form pracy dydaktycznej oraz ideowo-politycznej wśród kolegów. Wreszcie postaramy się rozkręcić działalność sportowo-rekreacyjną. Nasze plany są naturalnie jeszcze dosyć ogólne, sprecyzować je bliżej chcemy na spotkaniach z koleżankami i kolegami.

Rozmawiała B. KOŚ

Ładne?!

Swoistą „malarską galerię" prezentują artyści-amatorzy wystawiający do sprzedaży prace przy fontannach na radomskim deptaku. Czy obrazy są ładne? Niestety, najczęściej nie... (awi)
Fot. A. Żuchowski

Pijalnia soków przy ul. ...niuszki — to raczej skl... nie lokal gastronomiczn... twierdzą radomianie. Fak... nie — nawet stoliki nie m... czą się w małym pomiesz... niu, a cóż dopiero mówi... konsumentach. Ostatnio ... jalnie odnowiono, ale ... część i tak niedużej powie... ni zajmują skrzynki z ... telkami.

A może parasole...

Czy w tej sytuacji nie ... ta letnią porą urządzić ... „ogródka" pod parasol... Ul. Moniuszki, i tak — ... przez zamknięcie wyjazdu ... strony „deptaka" — w ... nym stopniu wyłączona ... ruchu. Może spróbować ... cze przed końcem sezonu...

Krzyżówka nr 227

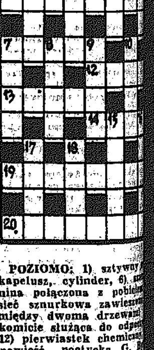

POZIOMO: 1) sztywny kapelusz, cylinder, 6) ...nina połączona z pobie... sieć sznurkowa zawieszo... między dwoma drzewami ... komicie służąca do odpo... 12) pierwiastek chemiczny ... powieść poetycka G. B... 14) do zębów lub butów, 19) ... rokąt, 20) oszust udający ... rza.

PIONOWO: 2) ptak z r... łuszczaków, 3) powieść ... wiadania, nowele, 4) świe... mowe lub areszt, 5) imi... skie, 7) jedna ze stolic ... skich, 8) pokruszony drob... giel, 9) ryba z naszych ... 10) pacierzowy lub ... 11) pretensja, uraza, 15) ... grecki, 16) instrument ... ny, 17) uszkodzenie (tka... narządu, trauma, 18) pr... w Arabii Saudyjskiej ... Czerwonym (zanagr... SARI).

Opr. Z. SKO...

Wśród czytelników, k... terminie 7 dni od daty ... nadeślą prawidłowe rozw... rozlosujemy trzy nagrody ... kowe. Rozwiązania ... przesyłać pod adresem ... Ludu" pl. Obr. Stalingr... 25-953 Kielce z dop... „Krzyżówka nr 227".

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR ...

POZIOMO I PIONOWO: ... tabas, Agata, tarakan, ... bakarat, Amado, senator...

NAGRODY OTRZY... Joanna Biała — ... drian Kubec — Kielce, ... Marek — Katowice

ANONSE

● Na spotkanie z doc. dr Andrzejem Górbielem, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego, uczestnikiem obrad Międzynarodowej Komisji Wykorzystania Mórz i Oceanów, zaprasza 24 bm. o godz. 18 kielecki Klub MPiK, natomiast o godz. 19.30 — filia klubu przy ul. Szkolnej 36a.

● Kielecki Klub „Merkury" organizuje 24 bm. o godz. 18.30 wieczór muzyczny.

● WDK w Kielcach przyjmuje zapisy na kursy języka angielskiego. Zgłoszenia w pok. nr 15 — wtorek, środa, piątek w godz. 9–16, w pozostałe dni od godz. 14 do 20.

● Osoby, które 8 sierpnia ok. godz. 12 na skrzyżowaniu ul. ul. Ogrodowej i Świerczewskiego w Kielcach były świadkami potrącenia starszego mężczyzny przez samochód proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO ul. Wesoła 43, pok. 3, tel. 29-672 w godz. 8–16.

● Portfel z dokumentami na nazwisko Tadeusz Firmanty jest do odebrania w dziale miejskim redakcji w Kielcach.

● 1 sierpnia br. znaleziono torebkę z wartościowymi rzeczami. Odbiór — Kielce, ul. Łysogórska 13.

Olimpiada dziecięca

Komenda Wojewódzka MO w Kielcach organizuje w najbliższą niedzielę o godz. 9.30 na stadionie międzyszkolnym olimpiadę m.in. dla dzieci z domów dziecka. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka.

Uwaga, kandydaci na studia

Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Kielcach organizuje kursy przygotowawcze na: **akademię rolniczą, akademię medyczną, akademię ekonomiczną, politechniki oraz wydział prawa, a także przyjmuje zapisy na kursy: pisania na maszynie, kelnerski, radiowo-telewizyjny, kosmetyki praktycznej i masażu kosmetycznego.** Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie UR — **Stassica 1** oraz telefonicznie — nr 440-28.

Żółwie tempo prac

JEST w Kielcach taki budynek, którego sam widok irytuje ludzi. Ci, przechodzący dzień w dzień koło budowli lub patrzący nań z okien domów dzwonią czasami do redakcji z zapytaniem kiedy i w jaki sposób budowa ta zostanie zakończona, miesiące mijają a nie widać, aby prace posuwały się naprzód.

Chodzi o hotel dla pielęgniarek powstający przy ulicy Grunwaldzkiej, w pobliżu szpitala. Inwestycja to bardzo potrzebna miastu, bowiem często warunkiem podjęcia pracy przez pielęgniarki jest otrzymanie lokum, nawet w hotelu. A tymczasem...

Budowę rozpoczęto w 1975 roku, lecz stwierdzić kiedy zostanie ona zakończona, dziś jeszcze nie sposób. Termin roku 1980 wydaje się co najmniej nierealny. Szczególnie, gdy pozna się kilka faktów, liczb i dat.

Budynek w stanie surowym oddano dwa lata temu. Od tamtej pory trwają prace związane z ułożeniem podłóg, tynków, instalacji centralnego ogrzewania, itp.

W bieżącym roku planowano „przerobić" na placu budowy 6,2 mln zł, w pracach budowlano-montażowych 5 mln zł. Tydzień temu realizacja planu wyglądała następująco — wykorzystano od-

Hotel, który czeka

powiednio 1.189 tys. zł i 561 tys. zł. W pracach budowlano-montażowych zaawansowanie wynosi niewiele ponad 10 procent w ciągu prawie 8 miesięcy... **Gdy jeszcze wziąć pod uwagę tempo robót — na placu pracuje czterech robotników — wnioski i prognozy nie mogą być optymistyczne.**

Do tej pory nie podłączono do budynku ciepła, a to stawia pod dużym znakiem zapytania możliwość wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej przez podwykonawcę — **Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Budowlanych** (większość prac wewnątrz można by zrealizować w okresie zimy). Z pozostałymi robotami też nie jest lepiej, np. tynki położono zaledwie na trzech kondygnacjach.

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Kielc (inwestor) niejednokrotnie interweniowała u głównego wykonawcy — Kombinatu Budownictwa Ogólnego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pomocy szukano także w Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa. Bezskutecznie.

Z Ostrowca zawsze przychodziła ta sama odpowiedź — napięte terminy w budownictwie mieszkaniowym nie pozwalają na oddelegowanie większej liczby ludzi do budowy hotelu... Bez wpływu na rozwój sytuacji, jest też zwierzchnik KBO — zjednoczenie.

Nikt nie jest w stanie zaradzić trudnościom — ale czy rzeczywiście?

(Lcz)

Na przykładzie Zamłynia

HANDEL musi dbać o klienta... To twierdzenie wydaje się truizmem, a jednak wciąż nie traci na aktualności. Nadal zbyt często pomija się rzeczywisty interes klienta!

JAK KUPIĆ...

W osiedlu Zamłynie, podkreślmy — znacznie oddalonym od centrum — niemal z pierwszymi blokami przy ul. Planowej przekazano do użytku duży pawilon handlowy. Nic dziwnego, że mieszkańcy przyjęli ten fakt z olbrzymim zadowoleniem. W parterowym budynku zlokalizowano przecież sklepy: spożywczy — dysponujący sporym zapleczem, mięsny, zakłady usługowe: mechaniczny, fryzjerski, krawiecki, naprawy sprzętu rtv, pralnię. Powie ktoś — wyśmienita sytuacja. Jednak tylko połowicznie. Ludzie z ul. Świerczewskiego, ul. Wałowej, jak nosili ciężkie siatki z zakupami z centrum tak noszą dalej! Dlaczego? Bywa bowiem, że w jedynej w promieniu kilometra placówce nie uświadczy po godz. 15 chleba. W ostatnich dniach miesiąca brakuje zwykle cukru. Wyprzedany...

Przed paroma tygodniami gospodynie z ulgą przyjęły otwarcie zieleniaka. Szybko jednak przestano cieszyć się. Przyczyna — świeci pustkami! Na pytanie o paprykę, której gdzie indziej dość, ekspedientka oświadcza zdumionej klientce: „Nam nie dowieźli"... Ba, nie dostarcza się też ziemniaków w wystarczających ilościach! Po co zadano sobie tyle trudu z ustawieniem straganu? Dla ozdoby? — raczej wątpliwe!

Ułomny Merkury

SZUKAMY SZEWCA...

USŁUGI to odrębna sprawa. Dobrze, że w przypadku awarii: telewizora, odkurzacza, pralki nie trzeba wozić sprzętu daleko. Może terminy wykonania napraw są trochę odległe, ale w ostatnich miesiącach usprawiedliwiają to urlopy. Jednak — bez przesady. Wydaje się — delikatnie mówiąc — błędem zamknięcie w wakacje punktu pralniczego. Nie ma znaczenia argument, iż ruch mniejszy... Nie raz, nie dwa obserwowaliśmy reakcje „słomianych wdowców" po przeczytaniu stosownej informacji umieszczonej na drzwiach. Irytacja, zdenerwowanie...

Krawcy Spółdzielni „Unia" proponują uszycie odzieży ze skóry. Chwalebna oferta, tylko czy właśnie tu... Osiedle liczy 3 tys. mieszkańców — jakie jest zapotrzebowanie na takie wyroby? Rozsądek daje odpowiedź. Bez wątpienia na brak zajęcia nie narzekaliby natomiast szewcy.

RASUMUJĄC, w tym przypadku nie chodzi o brak powierzchni handlowej i usługowej. Rzecz w prawidłowym jej wykorzystaniu. Dyrekcja WSS musi na co dzień zwrócić większą uwagę na zaopatrzenie sklepów w osiedlach. Warto też zanalizować czy w niedawno wzniesionych dzielnicach właściwie lokalizuje się odpowiednie zakłady usługowe. Oby nie dochodziło do paradoksów.

A. WŁODARCZYK

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO W RADOMIU

ZATRUDNI NA BUDOWACH

REALIZOWANYCH NA TERENIE:

- województwa radomskiego;
- Linii Hutniczo-Siarkowej na terenie województwa tarnobrzeskiego;
- układu torowego do Lubelskiego Zagłębia na terenie województwa lubelskiego

PRACOWNIKÓW W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH;

- **MONTERÓW i SPAWACZY INSTALACJI SANITARNYCH i C.O.;**
- **MONTERÓW INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH;**
- **MASZYNISTÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO;**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH;**
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH;**
- **INSPEKTORÓW I SPECJALISTÓW DS. ZAOPATRZENIA;**
- **KIEROWNIKÓW BUDÓW, OBIEKTÓW oraz MAJSTRÓW;**
- **KIEROWCÓW z kat. C i D prawa jazdy.**

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pracownikom zatrudnionym na budowie LHS przyznawany jest 20- lub 25-procentowy dodatek do płacy zasadniczej oraz zapewnia się im posiłki regeneracyjne.

Zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub prywatnych kwaterach.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się:

- **w PBK Radom, ul. M. Curie-Skłodowskiej 18 telefon 281-01, wewn. 30;**
- **w PBK — Główne Kierownictwo Budów nr 5 w Nowej Dębie, ul. Kościuszki 7 (przy zalewie) telefon 249;**
- **w PBK — Oddział nr 8 w Lublinie, ul. Grenadierów 13, telefon 266-41.** 1526-k

Kol. BOGUMILE MAJCHRZYK

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

Grono Pedagogiczne i administracja Szkoły Podstawowej nr 27 w Kielcach. 52799-g

Z powodu śmierci naszego pracownika JÓZEFA RYGLA

wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE, DZIECIOM i RODZINIE

składają

Zarząd, Rada, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Chemiplastyka" w Kielcach. 1664-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM „trabanta" rok 1973. Radom, telefon 429-74 (wieczorem). 46732-r

SPRZEDAM wiertarkę profetyczną nową, na gwarancji. Radom, tel. 311-94, po godz. 15. 46725-r

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „Secumit" Warszawa, tel. 10-55-12. 1681-k

OKAZYJNIE sprzedam „wartburga 311". Kielce, Konopnickiej 3/12, po piętnastej. 52862-g

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze oraz ogród. Wiadomość: Jasionna 66, p-ta Jędrzejów. 52783-g

SPRZEDAM rower „record-10". Kielce, Wiosenna 3/64. 52738-g

SPRZEDAM „fiata 125" — 1500, stan dobry. Kielce, tel. 413-71. 52740-g

RÓŻNE

MIESZKANIE M-5 trzypokojowe zamienię na dwa oddzielne M-3. Wierzchowski — Kielce, Armii Czerwonej 74/3. 52873-g

GARAŻ blaszany przy ul. Sadowej w Kielcach, zamienię na garaż w rejonie ul. Zagórskiej. Telefonować: 417-37, godz. 17—18.30. 52867-g

KIELCE — M-3 wynajmę małżeństwu. Płatne z góry za 2—3 lata. Oferty nr 52745 Biuro Ogłoszeń. 52745-g

ŻALUZJE okienne międzyszybowe montuję. Kielce, tel. 507-39. 52741-g

KUPIĘ działkę w okolicy Kielc (do 10 km) z możliwością wybudowania warsztatu. Oferty nr 52781 Biuro Ogłoszeń Kielce. 52781-g

SZYBKO i szczęśliwie kojarzy małżeństwa prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Informacje przesyłamy natychmiast. 311-p

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina" — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 242-p

Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych

ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE

ŻUŻEL KOTŁOWY W KAŻDEJ ILOŚCI.

Informacji udziela dział zaopatrzenia KZWP tel. 524-41, wewn. 280. 1669-k

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH im. F. Dzierżyńskiego W STARACHOWICACH

zatrudni natychmiast

INŻYNIERA BUDOWNICTWA

o specjalności w zakresie instalacji przemysłowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr FSC przy ul. 1 Maja 12, w godz. 7—15. 1626-k

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W LIPSKU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ułożenie parkietu, na budowie przedszkola w Lipsku, w ilości 475 metrów kw., i sali gimnastycznej w Policznej, w ilości 448 metrów kw. Termin wykonania — wrzesień br. Szczegółowy zakres robót obejmuje dokumentacja, która jest udostępniona do wglądu w dziale przygotowania produkcji w siedzibie przedsiębiorstwa, w godzinach 7—15.

Oferty należy składać w dziale wykonawstwa w siedzibie przedsiębiorstwa, w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargu. Oferta winna zawierać oświadczenie oferenta co do przyjęcia wykonania robót, termin wykonania, podstawę ustalenia ceny oraz ogólną wartość świadczenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie przedsiębiorstwa w 16 dniu po ukazaniu się ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1668-k

KOPALNIA I ZAKŁAD WZBOGACANIA KWARCYTU „BUKOWA GÓRA" W ŁĄCZNEJ k. Kielc

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż z równoczesną rozbiórką i uporządkowaniem terenu po rozbiórce budynków należących do wywłaszczonego gospodarstwa, położonego w Podzagnańszczu nr 7, 26-040 Łączna, do dnia 15 października 1979 roku.

W skład gospodarstwa wchodzą:
- budynek mieszkalny murowany;
- budynki murowane — obora i stodoła;
- szopa drewniana, drwalka i kurnik;
- ogrodzenie drewniane i z siatki.

Cena wywoławcza wyżej wym. — 84.718.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, w biurze KiZWK „Bukowa Góra" (sala konferencyjna), o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty należy składać w biurze KiZWK „Bukowa Góra" do dnia poprzedzającego przetarg, wpłacając jednocześnie wadium w wysokości 10 procent.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1679-k

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU W KIELCACH, UL. MICKIEWICZA 5

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „star 25", nr rej. CX-1044, nr silnika 38223, nr ramy 52908, który odbędzie się w dniu 7 września o godz. 10, w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców i POP LOK przy ul. Legnickiej 1.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Samochód można oglądać przez cztery dni przed przetargiem, w godz. 12—15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, na konto bankowe ośrodka: NBP II OM Kielce nr 29027-3346-132. Osoby fizyczne przystępujące do przetargu muszą przedstawić zaświadczenie z Wydziału Komunikacji stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu jest uzasadnione.

Ośrodek zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1660-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W MIROWIE

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie tynków zewnętrznych i wewnętrznych budynku „wiaty na narzędzia". Powierzchnia tynków 2000 m kw. Termin wykonania miesiąc wrzesień i październik 1979 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: RSP Mirów, kod 26-503 Mirów. Otwarcie kopert nastąpi w 8 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. 1672-k

UWAGA, MIESZKAŃCY RADOMIA!

Oddział Warszawski Stowarzyszenia Stenografów i maszynistek informuje, że

NA TERENIE RADOMIA ORGANIZUJE w roku szkolnym 1979/80

KURSY PÓŁROCZNE I ROCZNE PISANIA NA MASZYNIE.

Zapisy i informacje od 27 sierpnia w godzinach 10—12 w Ośrodku Kursowym przy ul. Traugutta 61, sekretariat Zespołu Szkół Ekonomicznych, telefon 285-63. 1667-k

LICYTACJA

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W KIELCACH

OGŁASZA I i II LICYTACJĘ

na sprzedaż i rozbiórkę budynku wraz z komórkami znajdującymi się na terenie nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Lotniczej 9.

Licytacja I odbędzie się w piętnastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego w Kielcach przy ul. Rewolucji Październikowej 44 (pokój 457, IV piętro), o godz. 10. Cena wywoławcza w I licytacji — 1839 zł.

W przypadku niedojścia do skutku I licytacji, w tym samym dniu i miejscu o godz. 11 odbędzie się II licytacja, w której cena wywoławcza zostanie obniżona o 25 proc.

Przystępujący do licytacji obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I licytacji, w kasie Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Kielcach (pokój 402 IV piętro).

Nabywca obowiązany będzie do dokonania rozbiórki i oczyszczenia terenu, w ciągu trzech tygodni od daty kupna.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. 1676-k

Koleżance

DR MED. ANNIE WALASIKOWEJ

z powodu śmierci

OJCA

serdeczne wyrazy współczucia

składają

koleżanki i koledzy ze Szpitala w Przysusze 48727-r

CO, GDZIE, KIEDY?

…ś czwartek — 23 sierpnia. …niny Filipa i Apolinarego. …ce wzeszło o godz. 5.31, a …dzie o godz. 19.45.

TEATRY:

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

RADOM: POWSZECHNY IM. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA:

KIELCE: „Romantica" — …kie spotkania trzeciego …nia" — USA, pan. kol. l. 12, … 13.15, i 17.30 „Lęk wysokości" … USA, kol. l. 15, g. 11.30, 15.45 i … „Moskwa" — „Barwy ochron… — pol. kol. l. 18, g. 11. … „Gwiazda estrady" — ZSRR, pan. … g. 13, „Jak w domu" — węg. … l. 15, g. 9. (Seanse zamknię… — g. 16, 18 i 20). … „Studyjne" — „Barwy ochron… — g. 15, 17 i 19. „Bajka" — „Dom pod czerwo… latarnią" — węg. kol. l. 18, … 14.30, 17.30 i 19.30. … „Skalka" — „Ucieczka gangste… — USA, pan. kol. l. 18, g. … 17.30 i 19.30. … „Letnie" — „Zasady domina" — … kol. l. 15, g. 20.30.

RADOM: „Bałtyk" — „Jubber…ky" — ang. kol. l. 15, g. 9.30, … i 19.30. „Mistrz kierownicy …ka" — USA, kol. l. 18, g. 11.30, … i 17.30. „Przyjaźń" — „Powrót człowie…kwanego Koniem" — USA, … kol. l. 18, g. 15.15, 17.30 i … „Pokolenie" — „Alpamys idzie … szkoły" — ZSRR, pan. kol. … l. 11, „Gorące polowanie" — … pan. kol. g. 13 i 15.45, „Lo…" — fr. kol. l. 16, g. 18.30. … — „Przeciwko bogom" … pol. l. 10, g. 9, 11 i 13.30. „San Babila — godzina 20" — wł. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Odeon" — „Ebirah — potwór z głębin" — jap. pan. kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Walter" — „Akcja „Salamandra" — wł.-rum. kol. l. 15, g. 16 i 18.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Ciepło" — bułg. kol. l. 18, g. 15.15, 17.30 i 19.30. „Metalowiec" — „Narodziny gwiazdy" — USA, kol. l. 15, g. 17 i 19.30. „Związkowiec" — „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Maria" — rum. pan. kol. g. 14.30. „Śmierć człowieka skorumpowanego" — fr. kol. l. 16, g. 16 i 18.30. „Zorza" — „Bez znieczulenia" — pol. kol. l. 18, g. 16 i 19. „Przodownik" — „Przełomy Missouri" — USA, kol. l. 18, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Robotnik" — „Eliso, moje życie" — hiszp. kol. l. 16, g. 16.30 i 19.

BUSKO: „Zdrój" — „O jeden most za daleko" — ang. kol. pan. l. 15, g. 15 i 18.30.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Wesela nie będzie" — pol. kol. l. 15, g. 18 i 20.

GRÓJEC: „Odra" — „Szczęki II" — USA, pan. kol. l. 16, g. 16 i 18.30.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Strzały Robin Hooda" — ZSRR, pan. kol. g. 14.30. „Zabójstwo chińskiego maklera" — USA, kol. l. 18, g. 16.30 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Proszę słonia" — pol. kol. g. 14.30. „Węgrzy" — węg. kol. l. 12, g. 16.30 i 19.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Mroczny przedmiot pożądania" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Znicz" — „Szczęki II" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

MIECHÓW: „Gryf" — „Dubler" — fr. pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

NOWE MIASTO: „Pilica" — „Przez Góry Skaliste" — USA, kol. g. 18 i 20.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Ring" — węg. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI: „Chemik" — „Zapach ziemi" — pol.-jug. kol. l. 15, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Podarunek Czarnego Księcia" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30 i 17.30. „Bestia" — pol. kol. l. 18, g. 19.30.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „56 godzin na wagarach" — CSRS, kol. l. 12, g. 16, 18 i 20.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Szczęki II" — USA, pan. kol. l. 15, g. 16 i 18.30.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Bilet powrotny" — pol. kol. l. 18, g. 18 i 20.

SŁUŻBA ZDROWIA:

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny i Ginekologiczno-Położniczy — przy ulicy Kościuszki, Chirurgiczny — w osiedlu Czarnów.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 18—23 w niedzielę 8—18. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia, ul. Struga 26. Informacje o usługach 267-85. Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-011 ul. Traugutta 40, Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-075 al. Tysiąclecia 12, OSTROWIEC: Apteka nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7, STARACHOWICE: Apteka nr 29-078 ul. Staszica 1.

MUZEA:

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku, czynne w godz. 9—16, sobota 10—16, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Wystawy czasowe: Malarstwo Polski Ludowej — „Tendencje i kierunki" — czynne w godz. 10—16, wtorki 12—20, niedziele 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—16. środa 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK:

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP 444-33, ul. Słowackiego — 472-70 Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11. Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21. RADOM: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji — 228-52 Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10. SKARŻYSKO: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44. STARACHOWICE: 310 i 380.

TELEFONY ALARMOWE:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 9.05 Lato z radiem 11.40 Tu radio kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Muzyczny seans filmowy 13.20 Nowe nagrania 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 15.55 Człowiek i środowisko 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Koncert życzeń 19.15 Panorama polskiej piosenki 19.40 Od syrby do hory 20.05 Reportaż na zamówienie 20.15 Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot 79 — Konkurs Interwizji 23.30 Orkiestra PRITV w Warszawie.

PROGRAM II

6.15 Melodie przyjaciół 6.35 Gimnastyka 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 300 sekund dla trąbki 7.15 Przeboje bez słów 7.35 Koncert poranny 8.35 Dialogi i zbliżenia 9.30 Problemy kultury fizycznej 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.15 Wiersze L. Blagi 10.30 Gra zespół R. Charlesa 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Wakacje melomana 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna 11.40 Muzyka spod strzechy 12.05 Wakacje melomana 12.55 300 sekund dla gitary 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 13.10 Operowe tercety i kwartety 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 E. Power-Biggs gra Bacha na organach Muzeum Uniwersytetu Harvard 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.35 Muzyka Mozarta 15.20 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Piosenki A. Bianusza 16.10 Muzyka polska XX wieku. II Symfonia D-dur 16.40 „Za starami odrzutowca" — fragm. książki 17.00 Twarze jazzu 17.20 Powieść miesiąca. „Odejście" — J. Reverzy. 17.40 Sprzymierzone z naturą — rep. 18.00 Nowe nagrania radiowe 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.30 Echa dnia 18.40 Śladem inwestowanych miliardów 19.00 Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy 19.55 Katalog wydawniczy 20.00 Studio Relaks 20.20 Musica Polonica Nova (1944—1979) 21.00 A. Dvorak: Kwintet A-dur op. 5 21.40 Utwory G. Enescu 22.00 Książki, które na nas czekają 22.20 Wiersze M. Sorescu 22.40 Sprawy młodych twórców 23.10 C. Debussy: „Iberia" nr 2 z cyklu „Images" 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

5.57 Początek programu 6.00 Między snem a dniem 8.00 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 9.10 Kiermasz płyt 9.30 Nasz rok 79. 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Nagrania zespołu „Royal Rag" 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 11.30 Dyskoteka pod gruszą 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Właściwy moment" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Wakacje ze swingiem 15.40 Pocztówka dźwiękowa z Paryża 16.00 „Skarbnica historii lotnictwa" — rep. 16.20 Muzykobranie 16.40 Nasz rok 79 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 „Wszystkie drogi prowadzą do Nashville" 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Pisarz miesiąca: Miron Białoszewski 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 20.00 Mini-max 20.40 Zapiski do kroniki 21.00 Reminiscencje muzyczne 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Gdańsk 39. „Pomnik Renaty Gappe, gdańszczanki" — rep. 22.35 Trzy wersje „Ballady" W. Karolaka 21.00 Ludowa poezja rumuńska 23.05 Blues wczoraj i dziś 23.15 Między dniem a snem.

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.40 Koncert życzeń 17.20 „Lotnik — skrzydlaty władca świata" — rep. A. Maćkowskiego 17.40 Muzyka 17.50 „Po powrocie" — aud. M. Bednarskiej.

Uwaga: 13.45—14.45, 20.30—21.17, 21.37—22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70.49 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 — Program dnia
16.00 — „Obiektyw" — program województw: łódzkiego, KIELECKIEGO, piotrkowskiego, RADOMSKIEGO, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Czwartek TDC oraz „Tosmal — druh słoni" odc. pt. „Tyran" — film TV Angielskiej (kolor)
17.30 — „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor)
18.00 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor)
18.25 — „Poligon" (kolor)
18.50 — Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — Sopot 79 (kolor)
21.25 — Dziennik (kolor)
21.45 — III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — Sopot 79 c.d. (kolor)
23.30 — „Pegaz" (kolor)

PROGRAM II

17.05 — Program dnia
17.10 — „Dom i my" (kolor)
17.25 — Przewodnik telewizyjny (kolor)
17.35 — „Tydzień" program ekonomiczny (kolor)
18.25 — Studio Sport — Stadiony świata (kolor)
19.10 — Program lokalny
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — „Twórca i jego dzieło"
21.10 — 24 godziny (kolor)
21.20 — „Królewski szlak" — wieloodc. film dok.
22.00 — „Beethoven — nasz współczesny" — koncert 3
22.45 — Premiera w Dwójce

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-[illegible] Kielce. TELEFONY: centrala 660-21, 660-22, redaktor naczelny 424-22, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 592-45 i 281-22.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-[illegible] Kielce. TELEFONY: centrala 660-21, 660-22. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-[illegible] Kielce, telefon 445-35 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-[illegible] ul. Żeromskiego 55, TELEFONY: 237-25 i 253-54.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Zakłady pracy, instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", a w miejscowościach w których nie ma oddziałów — RSW w urzędach pocztowych. Prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-[illegible] Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Cena prenumeraty: miesięcznie 26 zł, kwartalnie 78 zł, półrocznie 156 zł, rocznie 312 zł. DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-[illegible] Kielce — Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. H-3 Numer indeksu 35060

Gospodarni mają więcej

DOKONCZENIE ZE STR. 1

pierwszy kwartał. Dyrektor Zdzisław Nowosad określił w liczbach „zimowe straty" i poddał pod rozwagę wszystkich towarzyszy temat: co zrobić, aby jak najszybciej zlikwidować opóźnienia.

Dyskusja była konkretna:

— Wiadomo, że podstawową sprawą jest surowiec, z pustego i Salomon nie naleje. Musimy więc przede wszystkim zadbać o dostarczenie na place budów dostatecznej ilości elementów prefabrykowanych z wytwórni poligonowej.

— Krótko mówiąc: wytwórnia musi pracować na bardzo wysokich obrotach. Począwszy od stolarzy i ślusarzy a skończywszy na zbrojarzach i betoniarzach. Zaległości wynoszą niemało: 3 mln 700 tys. zł.

— Bez zwiększonej wydajności i bez przedłużenia godzin pracy nigdy z tego nie wyjdziemy.

— Trzeba też pomyśleć o załatwieniu zwiększonych dostaw kruszywa, piachu, o tym, że sprzęt musi być sprawny cały czas „na okrągło", bo każda, nawet drobna awaria stanowi poważne zagrożenie. Wszyscy muszą wykazać maksymalną troskę i współdziałać: zaopatrzeniowcy, dział głównego mechanika...

— Nadrobienie zaległości w produkcji wytwórni powinno być naszym wspólnym, partyjnym zadaniem — zakończył dyskusję I sekretarz POP, Andrzej Brodecki.

A potem poinformowano całą załogę o przebiegu zebrania partyjnego, rozmawiano indywidualnie ze wszystkimi pracownikami zatrudnionymi przy produkcji prefabrykatów, jak oni widzą maksymalne przyspieszenie, co można, co trzeba usprawnić.. Ruszyła robota: już nie dwadzieścia (zgodnie z planem), ale trzydzieści metrów sześc. elementów dziennie. Taka musiała być przeciętna. I taka była. Dodatkowy wysiłek, dzień pracy zamykający się już nie w ramach tradycyjnej jednej zmiany...

Od maja funkcję kierownika działu produkcji pomocniczej, objął Ryszard Krutul. Ten sam, który na zebraniu partyjnym 20 marca bardzo rzeczowo przedstawił realne możliwości zlikwidowania opóźnień „na poligonie". Objął szefostwo nad wytwórnią elementów prefabrykowanych w trudnym niewątpliwie okresie. I na pewno odbiegającym „od normy": ten popołudniowy nadzór, te dodatkowe dyżury i wyścig z czasem, a tempo nie mogło przecież zaszkodzić jakości wyrobów...

Do dziś ludzie w „peberolu" wspominają, jak to nadeszło do Warki przeznaczone dla nich kruszywo. 901 ton. 37 wagonów. To był rozładunek! Ale najważniejsze, że otrzymali, że udało się (wcale niełatwa sprawa) przekonać kogo trzeba o konieczności zwiększonych dostaw.

Białobrzeski „peberol" już zlikwidował w s z y s t k i e pozimowe zaległości w produkcji elementów prefabrykowanych. Trzy miliony siedemset tysięcy złotych — do przodu. Zadanie wykonane. Dzięki członkom partii i bezpartyjnym, dzięki takim ludziom jak towarzysz Ryszard Krutul, jak betoniarze: Jan Jędrzejewski, Tadeusz Kośla, Czesław Gizka, zbrojarz Kazimierz Danielewicz, operator Marian Aderek, stolarz Jan Boczek, ślusarz Stanisław Tkaczyk... (jut)

Pszczoły i trutnie

GAZETA podjęła interesującą akcję — prezentuje sylwetki ludzi wyróżniających się gospodarnością, zaradnością, dobrą pracą i inicjatywami. Jest wielu uzdolnionych organizatorów różnych działań na rzecz środowiska. Mamy mądrych, doświadczonych społeczników.. Należy im się uznanie i szacunek. Pracują więcej niż inni, są wytrwali i uparci. Mają więcej od innych nie tylko satysfakcji. Dobrze im się wiedzie. Jest to przecież pochwała rzetelnej pracy.

Ale jakże często ci gospodarni co żyją lepiej, bo lepiej pracują zmuszani są do ciągłego uszczuplania swoich dóbr, dzielenia się z różnymi wydrwigroszami. O tych sprawach zbyt mało się mówi i pisze. Oto np. nie wiem dlaczego u nas w Radomiu, a ja słyszę również w innych miastach i gminach utarł się zwyczaj okazywania wdzięczności za załatwienie nawet jakiejś prostej sprawy, chociaż załatwiający urzędnik, czy inspektor są obowiązani wykonać to w ramach swoich normalnych obowiązków służbowych. Wdzięczność wyrażać się ma najczęściej w formie wręczania jakiegoś prezentu. Nie mogę też zrozumieć np. wymuszania dodatkowego wynagrodzenia np. za różnego rodzaju usługi rzemieślnicze przez mechaników samochodowych, hydraulików, stolarzy, za które owi rzemieślnicy pobierają wynagrodzenie u pracodawcy.

Jeszcze większym złem jest domaganie się „specjalnych premii" za załatwienie spraw leżących w zakresie normalnych obowiązków. Magazynier w składzie meblowym tak długo „nie może" skompletować zakupionych w normalnym trybie mebli dopóki nie dostanie kilkuset złotych do ręki. Mechanik telewizyjny oświadcza w mieszkaniu klienta, że odbiornik trzeba zabrać do warsztatu, a po otrzymaniu określonej kwoty załatwia sprawę bez większego trudu w kilkanaście minut na miejscu.

Rozmaitych sposobów wyłudzania „dowodów wdzięczności" jest wiele. I ci gospodarni, pracowici, zapobiegliwi płacą dodatkowo. A co gorsze te praktyki w wielu przypadkach nie wzbudzają już nawet sprzeciwu poszkodowanych traktujących te zjawiska jako zło konieczne.

W tej — moim zdaniem — bardzo bolesnej sprawie winne są obie strony. Ci co biorą i ci co dają. Ponieważ dzieje się to w zasadzie w cztery oczy, trudno jest te fakty wykryć i udowodnić.

Moim zdaniem temu złu można i trzeba przeciwdziałać. Powinniśmy tworzyć klimat przeciwstawianiu się cwaniactwu i piętnować każdy jego przejaw na równi z przestępstwem. Trzeba przede wszystkim usprawnić organizację pracy placówek handlowych i usługowych oraz zaostrzyć tam kontrolę. Należałoby również zaostrzyć sankcje karne i dyscyplinarne za takie praktyki.

AGNIESZKA NAWROCKA
— Radom

Dodatkowe egzaminy do szkół wyższych

ZBLIŻA się termin dodatkowych egzaminów na studia dzienne w szkołach wyższych. Jak już informowaliśmy, w dniu 13 września br. rozpoczną się one na kierunek matematyka w uniwersytetach: Jagiellońskim, M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, A. Mickiewicza w Poznaniu, B. Bieruta we Wrocławiu, Śląskim w Katowicach, M. Kopernika w Toruniu, Łódzkim oraz w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Ponadto na matematykę przyjęci będą również kandydaci zdający do wyższych szkół pedagogicznych w Rzeszowie, Krakowie i Szczecinie, oraz do Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach. Możliwość przyjęcia mają również jeszcze kandydaci na fizykę, którzy zdadzą egzaminy w uniwersytetach — Jagiellońskim, M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, A. Mickiewicza w Poznaniu, B. Bieruta we Wrocławiu, Śląskim w Katowicach, M. Kopernika w Toruniu, jak również w Łódzkim i Gdańskim, oraz w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Na ten sam kierunek przeprowadzone będą dodatkowe egzaminy także w wyższych szkołach pedagogicznych w Opolu, Olsztynie, Słupsku, Rzeszowie, Zielonej Górze, Szczecinie, Częstochowie i Krakowie.

Istnieje również możliwość podjęcia studiów po zdaniu egzaminów w dodatkowej rekrutacji na informatykę w uniwersytetach — Jagiellońskim B. Bieruta we Wrocławiu; transport — w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu oraz budownictwo — w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Ponadto istnieje również szansa zdobycia indeksu na kierunkach wychowanie techniczne w uniwersytetach — M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Śląskim w Katowicach i filii UW w Białymstoku oraz w WSP w Zielonej Górze, Szczecinie i Krakowie, jak również na mechanikę w politechnikach w Szczecinie i Gdańsku — tej ostatniej Wydział Mechaniczny mieści się w Elblągu, ale rekrutacja odbędzie się w WSI w Koszalinie. Ponadto na ten kierunek przyjmować będzie również Politechnika Wrocławska, ale tylko kandydatów z województw: wrocławskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i jeleniogórskiego oraz WSI w Koszalinie i ATR w Bydgoszczy.

Te wszystkie uczelnie dysponują ok. 1800 miejscami. Na pozostałe kierunki studiów dziennych w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych i ekonomicznych nie będzie dodatkowych egzaminów wstępnych.

Podania o przyjęcia na I rok studiów dziennych w najbliższym roku akademickim 1979/80 w ramach dodatkowej rekrutacji kandydaci mogą składać w wymienionych szkołach wyższych do 10 września br.

(PAP)

Jak minął dzień?
U siebie i u rolników

DOKONCZENIE ZE STR. 1

— Do kogo?

— Do Władysława i Stefana Plechów z Mniowa. Numery domów 11 i 12 — słychać w słuchawce.

— Pracują jeszcze na polach naszej gminy trzy kombajny, bo czwarty wysłaliśmy do pomocy do gminy Suchedniów — kontynuuje dyrektor.

— Ale na brak pracy nasza załoga nie narzeka. Oto dzisiejszy rozkład zajęć:

— Jak zwykle zaczynamy dzień o szóstej. O 7.30 jest już po przeglądach sprzętu i dyspozycjach dla traktorzystów. Załogi wyjeżdżają jedna po drugiej do różnych prac. Dzisiaj prócz załóg kombajnów czterech traktorzystów wyjechało do podorywek, czterech pojechało po wapno do wapiennika w Rogalowie. W gminie od 1 lipca wysłaliśmy ponad 400 ton wapna.

Część sprzętu skierowano do pracy na polach zespołowego gospodarstwa rolnego SKR, liczącego 738 ha ziemi. Traktorzyści — Józef Kasik, Andrzej Foks i Kazimierz Spera będą kosić łąki SKR. Zabrali z sobą prowiant: konserwy, chleb i napoje. Będą pracować bez zjeżdżania do bazy do godz. 17-18.

— I tak codziennie — mówi kierownik zespołowego gospodarstwa rolnego, Stefan Karbownik. Od połowy czerwca nie pamiętam wolnej soboty i niedzieli. Po sianokosach przystąpiliśmy z miejsca do żniw. Na naszych polach już po żniwach. Teraz trzeba zebrać potrawie, wapnować pola ZGR, siać poplony i ozime zboża, urządzać pastwiska kwaterowe, przygotowywać kiszonki. Będzie aż do zimy huk roboty...

W SKR na ukończeniu jest budowa nowoczesnej owczarni. Już teraz hoduje się tam 383 owce merynosy polskie.

W październiku stado powiększy się o dalszy tysiąc sztuk. Musi więc być pod dostatkiem paszy dla zwierząt, którymi opiekuje się zootechnik mgr Irena Borcuch i dwóch pracowników obsługi: Jan Bednarczyk i Władysław Żądło. Stado karmią w większości własnymi paszami: kiszonkami, sianem, słomą. Hodowla owiec to oczko w głowie całej 11-osobowej załogi ZGR. W nowych, jeszcze nie w pełni wykończonych pomieszczeniach rozpoczęto hodowlę w ostatnich dniach lipca. Dzięki dobrej opiece owce szybko się zaaklimatyzowały, są już pierwsze wykoty.

Nad wieczorem do bazy zaczną zjeżdżać załogi SKR. Z pól rolników i własnego gospodarstwa. Traktorzyści umyją się, rozejdą do domów. Sprzęt — ciągniki, maszyny towarzyszące trafią do przeglądu doświadczonej grupy mechaników, pracującej na dwie zmiany, kierowanej przez brygadzistę warsztatowego Kazimierza Marczewskiego. Awarie muszą być usunięte, aby następnego dnia wszyscy mogli wyjechać do pracy na chłopskie czy swoje pola.

MARIAN RYNKOWSKI

sport — sport — sport — sport —

Piłkarze wygrali z Jugosławią 2:1

BYDGOSZCZ. W towarzyskim piłkarskim meczu reprezentacji olimpijskich Polski i Jugosławii wygrali nasi zawodnicy 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Miłoszewicz głową w 38 min. i Piechaczek w 64 min., a dla rywali Śliskovic w 23 min.

Drużyna Polski była zdecydowanie lepsza od rywali i stworzyła znacznie więcej sytuacji niż strzeliła goli. Niestety nasi reprezentanci zawodzili w najbardziej dogodnych momentach. Wyróżnili się w tym szczególnie Miłoszewicz i Adamczyk, którzy zmarnowali kilka doskonałych okazji. Jugosłowianie tylko momentami prezentowali grę na dobrym poziomie, takim z którego kiedyś słynęła reprezentacja tego kraju.

Kielczanin w reprezentacji na Puchar Europy

Dobra postawa kieleckiego wieloboisty Romana Fastriaka z Budowlanych Kielce sprawiła, że PZLA powołał go do reprezentacji Polski na zawody o Puchar Europy w wielobojach, które w dniach 1—2 września odbędą się w Dreźnie.

W SKRÓCIE

KATOWICE. Na międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie Barbara Kocyga z Błękitnych Kielce przegrała w walce o ćwierćfinał z reprezentantką ZSRR Marią Krosziną 1:6, 1:6.

MAŁY LOTEK
I. 5, 7, 12, 25, 26
II. 2, 4, 8, 15, 25
Końc. band. 1304

EXPRESS LOTEK
14, 25, 27, 28, 29

Wicemistrzostwo świata polskiego zespołu na inaugurację mistrzostw w Holandii
Kolarze NRD poza konkurencją

AMSTERDAM. Wczoraj 22 sierpnia na autostradzie z Heerlen do Maastricht odbyła się pierwsza konkurencja tegorocznych kolarskich mistrzostw świata — drużynowy wyścig na dystansie 100 km. Zwycięstwo odnieśli zawodnicy NRD. **Wspaniale zaprezentowali się nasi kolarze. Młoda ekipa przygotowywana przez trenera Andrzeja Trochanowskiego (średni wiek zawodników 22,2 lata), zdobyła srebrny medal. O największą niespodziankę postarali się jednak kolarze Norwegii, uzyskując trzeci czas dnia, dający im brązowy medal. Norwegowie wyprzedzili kolarzy ZSRR, którzy tradycyjnie podczas mistrzostw świata zajmowali jedną z trzech medalowych pozycji.**

Po wtorkowych gwałtownych opadach deszczu wszyscy, którzy mieli startować w wyścigu drużynowym mieli skwaszone miny. W dniu rozegrania pierwszej konkurencji mistrzostw pojawiło się wprawdzie słońce, lecz zaczął wiać niezwykle porywisty, boczny wiatr. Na starcie próby stanęły 24 zespoły. W ostatniej chwili zgłosili swój akces kolarze **Albanii, Grecji i Irlandii**, którzy wyruszyli na trasę jako pierwsi. Młoda drużyna **Polski**, jadąca w składzie **Jan Jankiewicz, Czesław Lang, Witold Plutecki i Stefan Ciekański** wyruszyła do samotnej walki z czasem jako 11 zespół. W odstępach dwuminutowych przed naszym zespołem wystartowali m.in. kolarze **Kanady, Bułgarii, Szwecji, Maroka** a więc zespoły należące z wyjątkiem Bułgarii do najsłabszych. Tuż za naszą ekipą w odstępie dwóch minut wyruszyli kolarze NRD, którzy podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata w RFN nie startowali i tak jak Polacy musieli losować numer startowy.

Napływające po pierwszych 25 km trasy meldunki z czasami poszczególnych zespołów pozwoliły na wytypowanie czołówki wyścigu. Prowadzili wówczas z czasem 28,49 kolarze ZSRR, którzy — podobnie jak rywale — wystąpili w zupełnie nowym składzie, skomponowanym przez trenera Wiktora Kapitonowa. Szosowcy ZSRR wyprzedzali drużynę NRD znaną polskim kibicom ze startu w wyścigu „Naszej Trybuny" o 10 sek. oraz Polskę o 22 sek. Za naszymi kolarzami kolejny czas uzyskali ubiegłoroczni mistrzowie świata — drużyna Holandii — strata do Polski 8 sek oraz Włosi — strata do polskiego zespołu 16 sek. Uzyskane przez te drużyny międzyczasy pozwalały już przypuszczać, że reprezentacja Polski zdobędzie któryś z medali. Odpowiedź nadeszła po pokonaniu przez kolarzy 50 km trasy. Prowadzili wówczas szosowcy NRD, wyprzedzając o kilkanaście sekund drużynę ZSRR oraz o 34 sek. Polaków. Za naszym zespołem także z kilkudziesięciosekundową stratą znajdowały się drużyny Holandii, Bułgarii i Włoch.

Półmetek wykazał, że najlepiej przygotowanym zespołem jest bez wątpienia drużyna NRD, jadąca w składzie: **Boden, Drogan, Hartnick i Petermann.** Na 25 kilometrach trasy potrafili oni nie tylko odrobić 10 sek. straty do ZSRR ale uzyskać nad szosowcami ZSRR 13 sek. przewagi, postawa naszego młodego zespołu, napawała optymizmem. Polacy zajmowali trzecie miejsce ze stratą 34 sek. do prowadzących kolarzy NRD. Gdy czołowe zespoły minęły 75 kilometr trasy można było wytypować już zwycięzcę. Byli nimi kolarze NRD, którzy pokonali dystans 75 km w czasie 1.27.58 wyprzedzając o 1.10 min. drużynę **Polski** o 1.53 min. **ZSRR** i o 2.02 min. **Norwegię.** Już tylko przypadek mógł zmienić układ w pierwszej czwórce.

Do końca nic już się nie zmieniło. Wyniki:

1. NRD (Boden, Drogan, Hartnick i Petermann) — 1:58.29

2. POLSKA (Jankiewicz, Ciekański, Lang i Plutecki) — 2.04 min.

3. Norwegia (Diegerud, Saether, Wilmann, Odegard) — 2.13

4. ZSRR (Kuzniecow, Pribyl, Jarkin i Kaszirin) — 2.22

5. Szwecja (Goransson, Mikiver, Prim, Segersall) — 2.36

6. Holandia (Stamsnijder, Bierings, Hoogervorst, De Rooy) — 2.57

Włochy — 3.05, Bułgaria — 3.44, CSRS — 3.45, RFN 4.21

Polska ekipa kolarzy postarała się o nie lada sukces. W gronie najlepszych na świecie kolarzy zajęła drugą lokatę. Polski zespół w Holandii wystartował w bardzo odmłodzonym składzie. Najstarszym i najbardziej rutynowanym zawodnikiem w tej konkurencji był Czesław Lang, liczący 23 lata. W tym samym wieku jest Jan Jankiewicz. O rok młodszy od swych kolegów jest Witold Plutecki, a najmłodszym w polskim zespole był 21-letni Stefan Ciekański. Tak dobra postawa naszych kolarzy podczas pierwszej konkurencji tegorocznych mistrzostw świata, stanowi dobry prognostyk przed przyszłorocznymi Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie.

Do dwóch złotych medali mistrzostw świata w Granollers (Hiszpania) — 1972 r. i Mettet (Belgia) 1975 r. oraz dwóch brązowych w 1971 r. w Mendrisio (Szwajcaria) i 1977 w Wenezueli polscy kolarze postarali się o srebro wzbogacając kolekcję. Warto tu również przypomnieć, że będzie to trzeci srebrny medal dla naszych barw. Poprzednie dwa, polskie drużyny zdobyły w wyścigu na 100 km na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium i Montrealu.

We florecie drużynowym też najlepsi szermierze ZSRR

Polscy floreciści, z których drużynowym występem wiązaliśmy największe nadzieje na mistrzostwach świata w Melbourne znaleźli się ostatecznie na 5 miejscu. Mistrzowie świata z Hamburga wypadli więc zdecydowanie słabo, demonstrując bardzo nierówny poziom. W przegranym ćwierćfinałowym meczu z ZSRR zawiódł kompletnie Leszek Martewicz. Ciężar walki przejęli na siebie Bogusław Zych, Marian Sypniewski, a szczególnie Adam Robak.

Dla odmiany w środowym pojedynku o 5 miejsce z Węgrami najlepszym zawodnikiem w naszym zespole był Martewicz, natomiast fatalnie walczył Robak. Spotkanie z Węgrami rozpoczęliśmy niepomyślnie.

Węgrzy prowadzili już 2:0, ale finisz należał do Polaków, którzy z pojedynku na pojedynek spisywali się coraz lepiej. Ostatecznie zwyciężyliśmy 9:6, a punkty dla naszej drużyny zdobyli — Martewicz (wygrał 4 walki), Sypniewski (3) oraz Robak i Zych, którzy wygrali po jednym pojedynku.

Tytuł mistrzów świata zdobyli floreciści **ZSRR**, którzy pokonali **Włochy** 9:6. W walce o 3 miejsce, **RFN** zwyciężyła **Francję** 9:0. Piąta była **Polska**, a na 6 miejscu uplasowali się **Węgrzy**.

W dotychczas rozegranych konkurencjach bezkonkurencyjni są szermierze ZSRR, którzy zdobyli już 6 medali, w tym aż 3 złote (na 4 możliwe dotąd do zdobycia), 2 srebrne i 1 brązowy.

DZIŚ...

...w Radomiu początek kolarskiego Pucharu Przyjaźni na torze, w którym biorą udział reprezentacje Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Węgier, ZSRR i Polski. W imprezie tej wystartuje ok. 100 zawodników — bezpośredniego zaplecza kolarskich potęg.

Pierwsze wyścigi eliminacyjne na dystansie 3 km indywidualne rozpoczną się dziś przed południem o godzinie 11. Oficjalne otwarcie zawodów przewidziano na godz. 17, a następnie zawodnicy będą rywalizować na 1 km ze startu zatrzymanego.

● Nadal pasjonować się będziemy kolarskimi mistrzostwami świata, w Melbourne dzień przerwy w zmaganiach o tytuły najlepszych szermierzy, a w San Diego walczą zapaśnicy obu stylów.

Dobry początek zapaśników w San Diego

SAN DIEGO. W pierwszym dniu zapaśniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym odbywających się w kalifornijskim mieście **San Diego** rywalizowali zawodnicy w 5 kategoriach wagowych: 48, 57, 68, 82 i 100 kg. Z piątki zapaśników: **Wiesław Kuciński (48 kg) Piotr Michalik (57), Andrzej Supron (68), Jan Dołgowicz (82) i Roman Bierla** (100 kg) w turnieju walczyć będzie czwórka.

Nie powiodło się naszemu reprezentatowi w najlżejszej kategorii wagowej. Wiesław Kuciński przegrał w I rundzie przez dyskwalifikację z Pawlem Christowem (Bułgaria), a w drugiej z mistrzem Europy Aleksiejem Szumakowem (ZSRR) i został wyeliminowany.

Błękitni — Resovia, Sandecja — Star i Żyrardowianka — Radomiak w Pucharze Polski

Na posiedzeniu Wydziału Gier PZPN w Warszawie odbyło się losowanie 1/16 rozgrywek Pucharu Polski, w których udział biorą jeszcze trzy nasze zespoły — **Błękitni Kielce, Star Starachowice i Radomiak.** Granat Skarżysko, jak wiadomo przegrał 0:1 z Małapanwią Ozimek i odpadł z dalszych gier. Ta runda spotkań odbędzie się już 29 sierpnia, czyli w najbliższą środę. Następna kolejka spotkań (30 września), w której wezmą udział zespoły I ligi zapowiada się więc interesująco, bowiem wszystkie nasze drużyny mają olbrzymią szansę na wywalczenie do niej awansu.

Najtrudniejsze zadanie czeka **Błękitnych Kielce**, ale kielczanie walczyć będą przed własną publicznością. Gwardyjska drużyna podejmuje **Resovię**, **Star** i **Radomiak** gra na wyjazdach. Starachowiczanie udadzą się do **Nowego Sącza**, gdzie będą gościem miejscowej **Sandecji**, natomiast **Radomiak** zmierzy się z **Żyrardowianką** w Żyrardowie.

● GLASGOW. W Glasgow rozegrany został pierwszy mecz rundy wstępnej piłkarskich rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów, w którym zmierzyły się Glasgow Rangers i Lillestroem SK (Norwegia). Zwyciężyli piłkarze Glasgow 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Gordon Smith w 12 min.

Zwycięzca rundy wstępnej spotka się w pierwszej rundzie z Fortuną Duesseldorf (RFN).

● PARYŻ. W towarzyskim meczu piłkarskim w Paryżu reprezentacja Francji pokonała zachodnioniemiecki zespół Bayern Monachium 4:1 (2:0). Bramki zdobyli — dla Francji Larios w 23, Lopez w 40, Zimako w 85 i Platini w 77 min., a dla Bayernu Jansen w 90 min.

● SAN JUAN. Nadal bez porażki występują w Pucharze Interkontynentalnym koszykarze Czechosłowacji. W drugim swym meczu drugiej, tzw. „amerykańskiej rundy", pokonali oni w San Juan reprezentację Portoryko 101:94 (52:39). Czechosłowacy mają na swym koncie 6 zwycięstw (4 w I rundzie) i prowadzą w tabeli.

Lato i narty

Lato jeszcze, a my już na nartach, bo narciarze już dawno przygotowują się do nowego sezonu. Nasi również. Spotkaliśmy ostatnio pod Małogoszczem grupę zawodników tumlińskiej Skały na czele z najlepszymi, mistrzem Polski juniorów Zbigniewem Mondzikiem oraz Krzysztofem Domagałą. Trener Leszek Dyk jest zadowolony z przebiegu przygotowań. Zapowiada nowe miłe niespodzianki w nadchodzącym sezonie. Mondzikowi wróży miejsce w krajowej czołówce już w pierwszym sezonie startów wśród seniorów. Na spartakiadzie w Krośnie też będą medale — dodaje. Indywidualne i w sztafecie.

Życząc spełnienia tych planów podkreślić jednak chcemy, że nasza narciarska młodzież rzeczywiście bardzo dużo pracuje przed nowym sezonem. To powinno przynieść wyniki.

(mk)

Fot. A. Pęczalski

W pełni sezonu

W zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego sezon w pełni. W ciągu kilku wakacyjnych tygodni trzeba skupić i przerobić na przeciery mrożonki, kompoty i koncentraty tysiące ton jagód, warzyw i owoców. Jest to towar specyficzny: gwałtownie wysypuje (np. truskawki), a składowany szybko psuje się. Każdy dzień zwłoki — to straty bądź rolnika, bądź dla zakładu przetwórczego. Nic więc dziwnego, że przetwórnie pracują — dosłownie i w przenośni — pełną parą.

NA PLACU przed „Hortexem" w Lipsku leżą sterty skrzynek z pomidorami i ogórkami. Co pewien czas potężny „jelcz" lub „star" przywozi kolejną porcję surowca. Wszystkie taśmy produkcyjne i obsługujący je stali pracownicy zakładu oraz junacy OHP — pracują „na pełnych obrotach".

Tegoroczny plan zakłada w tzw. produkcji tradycyjnej (kompoty, przetwory) wytworzenie 4560 ton wyrobów o łącznej wartości 115 mln zł oraz 3070 ton mrożonek wartości 130 mln zł. Cała prawie produkcja mrożonek (wartości 125 mln zł) przeznaczona jest na eksport, zaś wyroby tradycyjne w 3/4 trafią na rynek krajowy. Z której strony nie patrzeć na kwestię produkcji stawka jest duża.

W przemyśle przetwórczym wielkość produkcji określa nie tylko moc produkcyjna zakładu i szczere chęci ludzi. Warunkuje ją także ilość i jakość dostarczanego surowca. Planowano np. skupić 1600 t truskawek. Tymczasem susza wiosenna zahamowała wegetację roślin, truskawki nie obrodziły, w rezultacie skupiono ich tylko 1000 ton. Choćby na głowie stawać, planu w tym asortymencie nie da się już odrobić. Nie za bardzo obrodziły również wiśnie. Ale za to dobry jest urodzaj malin, ogórków pomidorów.

Ogórki w tym roku wysypały gwałtownie, obrodziły wyjątkowo dobrze. W niektórych regionach kraju występują nawet chwilowe kłopoty z ich zagospodarowaniem. W rejonie Lipska „Hortex" ma własną bazę, która dostarcza około 70 proc. surowca — wysyp ogórków był tu również duży. Wystarczy powiedzieć, że na planowanych 900 ton już skupiono, zakonserwowano lub zakwaszono 1050 ton ogórków.

Ale w zakładzie były także sądne dni. No bo tak: rolnicy dostarczają zakontraktowane ogórki, zakład ma moce i ludzi, ale nie ma... opakowań, ma natomiast — a jakże — umowy z ich producentami. A ten kontrahent w tym roku okazał się wyjątkowo niesolidny, o czym za chwilę.

Cóż więc robić?

— W ciągu tych kilku szczytowych dni — opowiada **Henryk Szczodry**, zastępca dyrektora „Hortexu" — cała załoga stała na nogach nie bacząc na czas. Mechanicy zbijali beczki, inni pracownicy ładowali w nie ogórki, byle nic nie zmarnować, by dotrzymać umów zawartych z rolnikami. Emisariusze „Hortexu" jeździli po kraju błagając o zagwarantowane umowami opakowania.

Otóż to. W „Horteksie" nie byłoby spiętrzeń, nikt nie mówiłby o ogórkowych kłopotach, gdyby partnerzy okazali się solidni. **Tym zasem Fabryka Opakowań Blaszanych w Brzesku k. Krakowa za II kwartał br. nie dostarczyła do Lipska 31 tys. puszek o pojemności 3 kg i 70 tys. puszek 5-kilogramowych. W trzecim kwartale miała dostarczyć 50 tys. puszek 3-kilogramowych.** Biegłym w rachunkach pozostawiam dalsze wyliczenia.

W telefonicznych i teleksowych rozmowach fabryka w Brzesku tłumaczy się, że nie może wysłać puszek, bo nie ma transportu. **Po wielu uzgodnieniach „Hortex" wysyła własny samochód. Dwa dni stał pojazd, dwa dni (mimo uzgodnień) kierowca zabiegał o towar, by w końcu przywieźć około... 1500 puszek i to w pełni ogórkowego sezonu!**

A przecież fabryka w Brzesku nie jest jedynym partnerem „Hortexu". **Dłużnikiem jest także Fabryka Opakowań Blaszanych w Goleniowie (woj. szczecińskie), która za II kwartał zalega z dostawą dla „Hortexu" — bagatelka — 100 tys. wieczek do słoików.** Przydział na III kwartał dla „Hortexu" wynosi 400 tys. wieczek (z różnych fabryk), z tej puli nie otrzymano ani jednej sztuki.

W TAKICH WARUNKACH kierownictwo lipskiego zakładu miast zajmować się skupem surowca, jakością produkcji itp. — musi toczyć zaciekłe boje o każde opakowanie. Wszak **nie można zatrzymać taśm produkcyjnych, bo rynki — krajowy i zagraniczny — oczekują na znane już z dobrej jakości wyroby „Hortexu".**

Za sukces załogi uznać więc trzeba, że plan produkcji mrożonek wykonywany jest rytmicznie, z pewnym nawet wyprzedzeniem, jako że obrodziła również fasolka szparagowa, jest trochę kalarepy, cebuli i kalafiorów. Rodzi się jednak nieuchronnie pytanie: czy rzeczywiście w przemyśle przetwórczym miejsce racjonalnej organizacji pracy m u s i zajmować improwizacja, a o procesach produkcyjnych ma decydować ofiarność ludzka? To pytanie kieruję oczywiście nie do Lipska, lecz do dyrekcji fabryk w Brzesku i Goleniowie.

CEZARY GĄTKIEWICZ

Kto konserwuje...

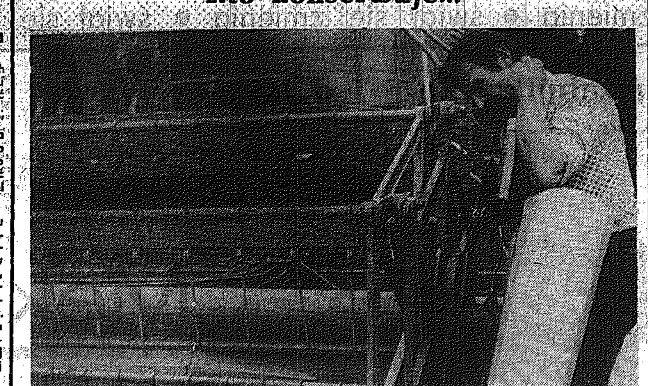

...ten nie ma kłopotu z „bizonem" na polu. Tę zasadę wyznaje również kombajnista z RSP Skoki — Jerzy Smolarczyk.
Fot. A. Pęczalski

W Skarżysku

- Nowe osiedle dla 141 rodzin
- Pomoc zakładów pracy
- Wkrótce pierwsi lokatorzy

Więcej domów jednorodzinnych

ROZWÓJ spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego nabiera w Skarżysku rozmachu. A wszystko zaczęło się przed rokiem, kiedy to w osiedlu Piaskowym przystąpiono do wznoszenia pierwszych 28 domków. Ich dokumentację techniczną opracował kielecki „Inwestprojekt". Wykonawcą 18 są ekipy zakładu budowlanego Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, natomiast pozostałe dziesięć budują brygady Zakładów Metalowych „Predom-Mesko".

Już we wrześniu br. 10 domków w stanie surowym zamkniętym zostanie przekazanych właścicielom do dalszego wykończenia, a pozostałe do końca roku. Niezależnie od tego w osiedlu Metalowiec dobiegają końca roboty przy budowie dalszych 14 jednorodzinnych domków, do których już wkrótce powinni wprowadzić się pierwsi lokatorzy.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa największego spółdzielczego osiedla domków jednorodzinnych, usytuowanego w obrębie ulic: Żurawiej, Pięknej i Bobowskich. Po zakończeniu robót, co ma nastąpić w ciągu trzech najbliższych lat, zamieszka w nim 141 rodzin. Realizatorem tej inwestycji będą brygady MSM, Zakładów Metalowych i Kombinatu Budowlanego. W najbliższych tygodniach budowlani mają przystąpić do stawiania 50 domów.

— W niedalekiej przyszłości, z myślą o mieszkańcach nowego osiedla — mówi dyrektor MSM, **Jerzy Iwanow** — będzie wznoszony zespół pawilonów handlowo-usługowych. — Nie przewidujemy natomiast budowy obiektów oświatowych, gdyż zarówno szkoła jak i przedszkole znajdują się w pobliżu.

Warto przy okazji podkreślić duże zainteresowanie tym przedsięwzięciem inwestycyjnym ze strony kierownictwa Zakładów Metalowych, które — na podstawie zawartej ze spółdzielnią umowy — 50 domków przeznacza dla swoich pracowników. Należy sądzić, iż ten przykład zmobilizuje również inne skarżyskie przedsiębiorstwa i zakłady pracy do podobnych, na skalę możliwości, działań.

(ber)

JAK DOJECHAĆ DO PRACY I SZKOŁY?

Sygnał

Duże trudności z dojazdem do pracy i do szkoły mają korzystający z autobusów PKS na linii Skaryszew — Odechów — Kazanów. W ciągu dnia tą trasą powinno przejeżdżać piętnaście autobusów, ale w praktyce bywa inaczej. Rano samochody bardzo często zjawiają się z dużym opóźnieniem, po południu zdarza się, że w ogóle ich nie ma (dotyczy to szczególnie kursu o 15.40!). Niejednokrotnie więc wozy nie są w stanie zabrać wszystkich oczekujących na przystanku pasażerów. Ponadto kierowcy bardzo często nie honorują biletów miesięcznych.

Podróżni uważają, iż najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby „puszczenie" drogą **Skaryszew — Odechów** taboru WPKM. W tej chwili przeszkadza temu bardzo zła nawierzchnia traktu. Należy przystąpić do modernizacji trasy. **Władze gminne w Skaryszewie jak najszybciej powinny pomóc ludziom w dojeździe do pracy i szkoły.**

(db)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Kres kłopotów?

Ogromną bolączką rol[...]ków z gminy **Mirów** (w[...] radomskie) jest brak nie[...] le Gminnej Spółdzielni[...] magazynu towarów. Po[...] kie artykuły, jak np. w[...] giel, materiały budowla[...] itp. trzeba jeździć do Sz[...] łowca lub Wierzbicy — mie[...] scowości odległych o ok[...] 14 km od Mirowa. Nie [...] czej też jest wtedy gdy mie[...] scowy rolnik chce sprzed[...] tucznika, cielę, krowę, w[...] cze bydlę szmat drogi m[...] cząc je i siebie.

Należy mieć nadzieję, [...] już wkrótce nastąpi kres [...] kłopotów. Jak poinformow[...] nas naczelnik gminy — [...] kodem Dentkowski, jesie[...] br. urządzony ma być w [...] rowie magazyn materiał[...] masowych z punktem sku[...] Gminna Spółdzielnia „Sa[...] w Szydłowcu ma wyku[...] budynki byłej bazy Sp[...] dzielni Kółek Rolniczych [...] w tych pomieszczeniach [...] na przyległym placu zorga[...] zować punkty sprzedaży [...] skupu. W ten sposób będ[...] spełniony jeden z najw[...] niejszych postulatów z[...] szanych przez mieszkańc[...] gminy od lat. Sądzić nal[...] iż takie rozwiązanie przyj[...] oni z zadowoleniem. (...)

Skarżyski Oddział Wojew[...] kiej Usługowej Spółdzielni [...] cy zorganizował 246 miejsc [...] cy w systemie nakładczym [...] tej dogodnej formy zatrud[...] nia skorzystały przede ws[...] kim kobiety, mieszkanki S[...] żyska i okolicznych mie[...] wości. WUSP dostarczyła [...] maszyny, materiały, zapew[...] odbiór gotowych wyrobów.

Chałupniczki ze Skarżyska

Chałupniczki wytwarzają [...] różnej długości sznurowadł[...] butów (dla „Fosko", „R[...] skóru", zakładów w Leg[...] Starogardzie Szczecińskim, Sk[...] niewicach), lniane i flanel[...] ściereczki kuchenne oraz z [...] teriałów odpadowych komp[...] serwetek na stoliki i ławy.

Wartość produkcji nakład[...] wyniesie w br. ponad 30 mln [...] tych.

Ważne dla rolników

Użytki zielone w drugiej połowie lata

Chcąc z łąk i pastwisk uzyskiwać jak najwyższe plony, należy o nich pamiętać w każdym okresie. Wymagają one bowiem ciągłej opieki. Obecnie, jak również i jesienią, należy wykaszać skarpy rowów, a gdy przez dłuższy czas nie przepływa nimi woda — także i dno.

Okres letnio-jesienny jest też najbardziej odpowiedni do odmulania rowów oraz wykonania bieżących napraw i ubezpieczeń skarp i dna, jak również do naprawienia wszelkich budowli wodnomelioracyjnych.

Obok prawidłowej gospodarki wodnej, poprawnego (kwaterowego i dawkowanego) sposobu użytkowania pastwisk, terminowego koszenia łąk, decydujące znaczenie ma nawożenie. Do końca sierpnia na łąkach oraz w miarę spasania na pastwiskach należy nawozić azotem w ilości 60 kg azotu na 1 ha, co w przeliczeniu na saletrę amonową wyniesie 175 kg/ha, natomiast w moczniku 130 kg/ha, a w saletrzaku 200 kg/ha.

W bieżącym miesiącu jest dogodny termin wysiewu kolejnej (drugiej lub trzeciej) dawki potasu. W zależności od wielkości poprzednio zastosowanego nawożenia tym składnikiem, wysiewać trzeba po pokosie i na kolejno spasane kwatery uzupełniające dawki w wysokości 40—80 kg/ha K_2O, co w przeliczeniu na sól potasową 60 proc. wyniesie 66—130 kg/ha. Roczna dawka potasu na 1 ha nie powinna przekraczać na glebach mineralnych 140 kg/ha K_2O, a na organicznych 180 kg/ha K_2O.

Jeśli uprzednie jesienne lub wiosenne nawożenie forsforem nie było dostateczne to obecnie należy zastosować ten składnik z takim wyliczeniem, aby roczna dawka fosforu nie przekroczyła 90 kg/ha, np. jeśli dotychczas zastosowano 300 kg/ha superfosfatu pojedynczego 18 proc., co daje 45 kg/ha P_2O_5 należy uzupełnić wysiewając dodatkowo 36 kg/ha P_2O_5, co w podanym nawozie wyniesie 200 kg/ha. Rodzaj nawozów fosforowych nie odgrywa roli; można też stosować nawozy wieloskładnikowe, odpowiednio uzupełniając dawki nawozami jednoskładnikowymi.

Drugi pokos z łąk powinien być jak najszybciej zebrany. Po upływie 6—8 tygodni od skoszenia i po zastosowaniu wyżej podanego nawożenia należy rozpocząć koszenie trzeciego pokosu. W tym okresie suszenie jest trudniejsze, dlatego też z góry trzeci pokos należy przeznaczyć na kiszonkę albo do bezpośredniego spasania.

mgr inż. RYSZARD KUSZTAL
WOPR Modliszewice

ŚWIETLICA W DĘBSKIEJ WOLI BĘDZIE WYREMONTOWANA

W końcu lipca br. opublikowaliśmy krytyczną informację o dewastacji świetlicy w Dębskiej Woli, gm. Morawica. Przypomnijmy, że na skutek nie uregulowanych spraw dotyczących własności placu, na którym stoi świetlica jej pomieszczenia ulegały systematycznemu niszczeniu.

Poczta „Słowa"

Otrzymaliśmy w tej sprawie pismo od naczelnika gminy Morawica — Mariana Pałki, który zapewnia, że „remont świetlicy przeprowadzony będzie do końca tego roku i obiekt zostanie przekazany mieszkańcom wsi".

(J.)

Na szydłowieckim targu

Sierpień — to obfitość warzyw i owoców. Dniem w którym w Szydłowcu można się w nie zaopatrzyć jest środa. Wszystkie gospodynie udają się wtedy na targ...
Fot. A. Pęczalski

Powracamy do tematu

Nastąpiła zmiana

PRZYPOMNIJMY; przed paru laty w centrum Pi[...] rozpoczęto wznoszenie pawilonu handlowego. Nies[...] — różne względy zadecydowały o przerwaniu prac[...] relacjach reporterskich na łamach „Słowa" sygnalizowali[...] kilkakrotnie, że przy ul. Świerczewskiego pozostawiono [...] zabezpieczenia część materiałów, sprzęt. Deszcz, mróz [...] oszczędziły nie otynkowanych murów...

Odwiedziliśmy znów plac budowy i o dziwo — dużo [...] tu zmieniło. Teraz widać dbałość gospodarzy o porząd[...] społeczne mienie. W okna piętrowego budynku wstawiono [...] by, cement, wapno są właściwie składowane.

— **Rzeczywiście, z tym obiektem mieliśmy olbrzymi** [...] ras — stwierdza naczelnik Urzędu Miasta w Pionkach J[...] **Kopeć. — Określony zakres zadań przyjął obecnie Komb[...] Budownictwa i Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Inż[...] ryjnych. Główny jednak ciężar spocznie na ekipach „Prem[...] W tym przypadku jesteśmy przekonani, że zakład jak zw[...] wywiąże się z umowy na przysłowiową piątkę.**

W koncepcji zagospodarowania centrum Pionek zakoń[...] nie tych robót ma ogromne znaczenie. Nie będzie prze[...] w stwierdzeniu, iż jest to jeden z podstawowych warun[...] który musi zostać zrealizowany, aby dzielnica mogła wła[...] wie spełniać swoje funkcje. W pawilonie na ponad 4000 m[...] znajdą się pomieszczenia dla „Delikatesów", restauracji, [...] pu meblowego a także poczty, agencji PKO, biur PTTK. [...] śli się już o otoczeniu urzędowo-handlowego pasażu. A[...] natyw wiele. Na pewno nie zabraknie miejsca na zieleń[...]

Wszystko wskazuje, że „historyczna" budowa doczeka[...] pozytywnego finału.

Mini-wywiad

Najważniejsza budowa dróg

Informowaliśmy już, że Tczów został „Gminą — Mistrzem Gospodarności" w dorocznym konkursie organizowanym przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Radomiu.

— **Na jaki cel spożytkujecie uzyskaną nagrodę?** — pytam naczelnika gminy, **Stanisława Łyjaka.**

— Jeszcze — co prawda nie mamy jej w gminnej klesie, ale wiemy już że będzie to 1 mln zł, a nagroda wręczona zostanie podczas dożynek. Uzupełniona o 500 tys. złotych zgromadzonych wcześniej na koncie, wykorzystana zostanie z pewnością na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Zgłoszono już propozycje m.in. przeznaczenia jej na budowę siedziby Urzędu Gminy, kanalizację w Tczowie itp. Wydaje mi się jednak, że najsłuszniejsze będzie wspomożenie tymi środkami budowy dróg. W tej dziedzinie potrzeb jest bardzo dużo i w wielu wioskach. W br. czyn społeczny koncentruje się np. w Brzezinkach Starych. Budowy, niemal od podstaw, wymaga droga Brzezinki — Bartodzieje — Leśniczówka, która łączy trzy wsie z traktem Zwoleń — Radom. Ale wszystko są to jeszcze sugestie, propozycje. Decyzję podejmiemy kolektywnie.

(mk)

Oddział PKS w Ostrowcu jest jednym z największych w kraju przewoźników towarów spośród jednostek PKS. Każdego miesiąca samochody ostrowieckiej PKS transportują 280—290 tys. ton, m.in. ziemi, materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń.

Rekord w transporcie towarów

W lipcu br. oddział pobił rekord w transporcie towarów — przewlózł 310 tys. ton i przekroczył plan miesiąca o 1,8 mln zł.

(kd)

W Ostrowcu

Przygotowania do sezonu grzewczego

TRWAJĄ intensywne przygotowania do zbliżającego się sezonu grzewczego. Na terenie Ostrowca znajduje się obecnie 90 kotłowni, w tym 15 eksploatowanych przez Zakład Energetyki Cieplnej, 11 — należących do Huty im. M. Nowotki, zaś pozostałe, to lokalne źródła ciepła.

Decydujące znaczenie dla miasta ma elektrociepłownia Zakładu Metalurgicznego huty, która wkrótce będzie głównym źródłem zaopatrzenia mieszkań i przemysłu. Z zainstalowanych tu czterech kotłów dwa przechodzą rozruch, pozostałe są remontowane. Dobiegają końca prace konserwacyjne i remontowe w kotłowniach: La Monte'a, przy ul. Śliskiej, ul. Mickiewicza oraz w osiedlu Ogrody. Niezbędne zabiegi przeszły także urządzenia grzewcze lokalnych kotłowni.

W UBIEGŁYM roku zakończono budowę magistrali ciepłowniczej z Zakładu Metalurgicznego do osiedli Ogrody i Pułanki. Jej wykonawcy usuwają obecnie usterki i niedoróbki. Za kilka dni magistrala zostanie przekazana WPEC.

Bardzo ważną sprawą jest szybkie zakończenie budowy wymiennikowni ciepła w osiedlu Ogrody, za pośrednictwem której ciepło otrzyma kilkaset mieszkań ogrzewanych dotychczas, a właściwie nie dogrzewanych, przez lokalną, starą kotłownię.

Nader ważnym zadaniem jest również zakończenie budowy wymiennikowni w nowym osiedlu Pułanki, która poda ciepło do wszystkich bloków wzniesionych w tym roku.

GROMADZI się zapasy opału. Najgorsza sytuacja jest w Zakładzie Metalurgicznym, bowiem przyznany przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali limit opału nie uwzględnia potrzeb grzewczych osiedli hutniczych. Huta podjęła interwencje w tej sprawie.

Do sezonu sposobią się także gospodarze osiedli: Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa i Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. W 49 budynkach uzupełnia się grzejniki c.o. oraz naprawia uszkodzoną sieć, uzupełnia izolację w blokach przy ulicach Waryńskiego, Konopnickiej i Kuźnia. Jak co roku uzupełnia się brakujące szyby, naprawia uszkodzone drzwi do klatek. Kombinat Budowlany musi uszczelnić w najbliższych dniach ściany zewnętrzne budynków w miejscach łączenia płyt oraz wykonać izolację przewodów c.o. oraz wod.-kan. w Centrum Handlowo-Usługowym.

(kd)

Krzyżówka nr 227

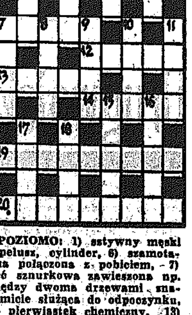

POZIOMO: 1) sztywny męski kapelusz, cylinder, 6) szamotanina połączona z pobiciem, 7) sieć sznurkowa zawieszona np. między dwoma drzewami, znakomicie służąca do odpoczynku, 12) pierwiastek chemiczny, 13) powieść poetycka G. Byrona, 14) do zębów lub butów, 19) czworokąt, 20) oszust udający [...]rza.

PIONOWO: 2) ptak z r[...] łuszczaków, 3) powieści, [...] wiadania, nowele, 4) zwier[...] mowe lub areszt, 5) imię [...] skie, 7) jedna ze stolic eur[...] skich, 8) pokruszony drobn[...] giel, 9) ryba z naszych sła[...] 10) paciorzowy lub atom[...] 11) pretensja, uraza, 15) [...] grecki, 16) instrument mu[...] ny, 17) uszkodzenie tkanki [...] narządu, trauma, 18) pro[...] w Arabii Saudyjskiej na[...] Czerwonym (zanagram[...] SARI).

Opr. Z. SKOW[...]

Wśród czytelników, któ[...] terminie 7 dni od daty n[...] nadeślą prawidłowe rozwi[...] rozlosujemy trzy nagrody k[...] kowe. Rozwiązania pr[...] przesyłać pod adresem: „[...] Ludu" pl. Obr. Stalingrad[...] 25-953 Kielce z dopi[...] „Krzyżówka nr 227".

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR [...]"

POZIOMO I PIONOWO: tabas, Agata, tarakan, Ata[...] bakarat, Amado, senator, [...]

NAGRODY OTRZYM[...]
Joanna Biała — Łagów, [...] drian Kubec — Kielce, T[...] Marek — Katowice.